

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-223  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

## GEHENNA OFIAR HITLEROWSKICH

Zeznania i dokumenty dają świadectwo prawdzie

### Zamordowanie Hannussena

BERLIN, 8 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) — Dzisiaj wieczorem na szosie w pobliżu miejscowości Baruth robotnicy znaleźli zwłoki mężczyzny, w których tkwiło kilka kul rewolwerowych.

Jak się okazało zabitym jest znany w całym Niemczech astrolog Hannussen, pochodzący z Czech, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Steinschneider.

Hannussen był swego czasu na usługach partii hitlerowskiej, z Hitlerem pozostawał w bliskim kontakcie, a nawet przepowiadał mu dojeżdżenie do władzy. Ostatnio Hannussen zmuszony był ze względu na swoje żydowskie pochodzenie przerwać występy w teatrze rewijowym „Scala“ w Berlinie. Dyrekcja teatru komentowała to wstrząsem nerwowym. Narodowi socjaliści twierdzili jednak, że Hannussen dostał się do partii za fałszywymi dokumentami i że za to został aresztowany.

Jakie były naprawdę losy astrologa — nie wiadomo. W każdym razie w zamordowanym poznał swego szefa jeden z jego współpracowników.

Hannussen był wydawcą pisma astrologicznego w Berlinie. —

### Breitscheid w Szwajcarii

GENEWA, 8 kwietnia. — (Tel. wł. „Głosu Porannego“) Dzisiaj przybył do Szwajcarii z żoną i dziećmi Rudolf Breitscheid, jeden z najwybitniejszych przywódców socjaldemokracji niemieckiej. Jest to już trzeci emigrant socjalistyczny na gościnnej ziemi szwajcarskiej. Pierwszym był premier pruski Braun, drugim b. prezydent policji Grzesiński.

### Maltretowanie ciężarnej

Markus H. ma zakład krawiecki w Sztutgarcie. W Warszawie starszy brat jest elektrotechnikiem. Markus H. zabrał żonę i czworo dzieci — uciekł do Warszawy, bo — wpięć mu kazali tylko zamknąć sklep. Zrobił to chętnie, bo i tak nikt do niego nie przychodził. Żydowski sklep. Przez dwa tygodnie siedział w dwóch pokojach za sklepem i czekał co będzie dalej. Przyszli, zdemolowali całe urządzenie. Jeden z hitlerowców, za jakieś nieopatrznie rzucone słówko, pobli-

żonę Markusa H., kobietę ciężarną, kolbą brauningu.

Markus H. nie miał na co czekać. Chyba na kulę w łeb.

### Co widział p. Braun?

Wczoraj rano przybył do Warszawy p. Adolf Braun, obywatel polski, stale zamieszkały w Paryżu.

Z nadsekwańskiej stolicy do rodzinnej wioski p. Baum jechał przez Berlin w wagonie tranzytowym. Wczoraj wieczorem z okien tegoż wagonu widział na dworcu śląskim w Berlinie następującą scenę, którą podaje do naszej wiadomości.

Z poczekalni III klasy wspomnianego dworca wyszła na peron grupa hitlerowców w brunatnych koszulach, pchali oni przed sobą pięciu starych, brodatych żydów ze związanymi na plecach rękami.

Żydzi mieli skrwawione twarze i brody, zaś oczy zaszmarowane — musztardą... Nie widząc nic, pytali się, co chwila padali na ziemię narażając się na grad ciosów rewolwerowymi kolbami i bezustanne wyzwiska.

Przedfilowawszy tak przed oknami całego pociągu, hitlerowcy wpełchnęli pięciu żydów do ubikacji i wśród bezustannych przekleństw i wybuchów śmiechu zamknęli ich w ogólnej ubikacji dworcowej.

Całą drogę od poczekalni dworcowej do ubikacji znaczył — krwawy ślad.

### Szczegóły zabójstwa Rotterów

BERLIN, 8.4. — Teraz dopiero wychodzą na jaw wszystkie szczegóły, wśród których zostali zamordowani b. dyrektor teatru w Berlinie, Alfred Rotter z żoną, którzy ostatnio uciekli z Niemiec i o których śmierci donosiliśmy pokrótce.

Jak wiadomo na Alfreda Rottera, znajdującego się w towarzystwie żony i brata oraz przyjaciółki Wolffowej, dokonano napadu w chwili, gdy wracali z przechadzki. Rotterowie od pewnego czasu znajdowali się w uzdrowisku Gallei, położonym w wielkim księstwie Lichtenstein dokąd uciekli, jak zresztą bardzo wielu innych żydów, w związku z ostatnimi rugami hitlerowskimi.

Napadu dokonało 7 młodych ludzi, uzbrojonych w rewolwery. Według wszelkiego prawdopodobieństwa napastnicy chcieli uprowadzić Rotterów do Niemiec.

Jak się okazało, Rotterowie i Wolffowa zaproszeni zostali specjalnie do zwiedzania uzdrowiska w Gallei przez jego właściciela. Gdy oględziny już się skończyły, nastąpił napad, przy czym było widoczne, że napastnikom chodzi o wciągnięcie ofiar do stojącego w pogotowiu samochodu. Napastnicy bronili się zawzięcie. Podczas tej obrony Alfred Rotter z żoną zeskoczyli z nasypu, mającego około 60 metr. wysokości. Spowodowało to bardzo ciężkie rany, to też, jakkolwiek późnym wieczorem znalazła

ich kolumna ratownicza, było już zapóźno, lekarz bowiem stwierdził mógł tylko zgon.

Po wyskoczeniu Fritza Rottera z samochodu napastnicy porzucili wóz i pobiegli w kierunku granicy. Samochód miał policyjny numer ba deński.

W Austrii napastnicy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu Feldkirch.

Jest rzeczą niewątpliwą, że właściciel uzdrowiska, Gallei, był w zмовie z napastnikami, to też został on aresztowany. Podejrzany też jest o współudział, moralny przynajmniej, w napadzie architekt Röckle z Frankfurtu nad Menem. I on również został aresztowany przez policję wielkiego księstwa Lichtenstein. Röckle od pewnego już czasu pozostawał w ścisłym kontakcie z kołami radykalnej prawy.

Sledztwo w sprawie napadu jest o tyle utrudnione, że uzdrowisko Gallei znajduje się daleko od ludzkich osiedli i że, poza napadniętymi, niema żadnych innych świadków naocznych. Tyle tylko zdołano ustalić, że przygotowania do napadu poczyniono już przed tygodniem i że napastnikami byli Niemcy z których jedni posiadali obywatelstwo niemieckie, inni zaś szwajcarskie. Policji udało się ustalić, że dwaj napastnicy posiadali chloroform i dwa pistolety gazowe, które jednak podczas napadu zawiodły.

Okolicznościowo zdołano też ustalić, że Wolffowa jest obywatel-

ką belgijską, oddawna żyła w przyjaźni z Rotterami i ułatwiła im ostatnio różne transakcje finansowe związane z ucieczką Rotterów z Niemiec.

### Zaraza w Gdańsku

GDANSK, 8.4. (PAT) — Wczoraj późnym wieczorem kilku osobom napadło na jadłodajnię żydowską „City“, położoną w centrum miasta. W chwili dokonania napadu w lokalu znajdowało się 8 osób, w tej liczbie jedna kobieta.

Napastnicy uderzeniami pałek gumowych wypędzili gości do kuchni, znajdującej się w suterynach, a właściciela jadłodajni, obywatela polskiego nazwiskiem Feldschub, dotkliwie pobili. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce, gdy napastnicy zdołali już zbiec. Zatrzymano zaledwie jednego z nich, lecz wkrótce wypuszczono.

Po odejściu policji, napastnicy powrócili i wybili szyby w drzwiach wejściowych.

GDANSK, 8.4. (PAT) — Władze zakazały na okres trzech miesięcy wydawania tygodnika sjonistycznego „Das Jüdische Volk“ za publikację wiadomości o prześladowaniu Żydów w Rzeszy niemieckiej.

### Represje prasowe

BERLIN, 8.4. (PAT) — W berlińskim wydawnictwie Mossego doszło do zasadniczych zmian. Dotychczasowy właściciel koncernu, Lachman Mosse, ustąpił. Koncern przeszedł w ręce utworzonego ad hoc towarzystwa z ogr. odpowiedzialnością, które objęło „Berliner Tageblatt“; ekspedycję anonsów i inne agendy koncernu. Dotychczasowy właściciel otrzymywał roczną rentę w wysokości 100.000 marek.

### Szarym noc Wrocławia

#### Bitwa szturmowców z komunistami

BERLIN, 8.4. — Dzisiejszej nocy doszło na Schwerstrasse we Wrocławiu do krwawych starć, wywołanych, jak twierdzi urzędowy komunikat policyjny, przez grupę komunistów oraz osób, które ostatnio starały się bezskutecznie o przyjęcie do partii narodowo-socjalistycznej. Szturmowcy otworzyli na przeciwników regularny ogień rewolwerowy, w wyniku którego dwie osoby zostały zabite, a dwie ciężko ranne. Koło godz. 4-ej rano policja przeprowadziła w mieście, a przedewszystkiem w dzielnicy robotniczej Wrocławia, wielką obławę na komunistów.

W akcji tej uczestniczyli po raz pierwszy oddziały szturmowe w liczbie kilku tysięcy ludzi. Szturmowcy pozamykali kordonami wszystkie wyłoty ulic, nie przepuszczając nikogo.

## Namiestnicy w krajach Rzeszy

Dalsze reakcyjne posunięcia rządu Hitlera

### Idea Hohenzollernów

PARYŻ, 8 kwietnia. — Prasa francuska poświęca wielką uwagę projektowi, rozpatrywanemu przez rząd Rzeszy, wprowadzenia urzędu namiestników w krajach związkowych. Dzienniki podkreślają, że unifikacja Rzeszy zbliża się wielkimi krokami do zakończenia. Rząd Rzeszy podejmuje zarządzenia, które niweczą 10 wieków historii Niemiec.

### Powrót do orderów i tytułów

BERLIN, 8 kwietnia. (Pat.) Gabinet Rzeszy na piątkowym posiedzeniu wieczornym, oprócz ustawy o ścisłym zespoleniu krajów związkowych z Rzeszą, uchwalił ustawę o przywróceniu zawodowego statusu urzędniczego. Wszyscy urzędnicy, powołani do służby po 11 listopada 1918 roku bez

zachowania odpowiednich przepisów, lub bez odpowiedniego wykształcenia, będą wydaleny. Rozporządzenie to rozciąga się również na pracowników i robotników Rzeszy, krajów związkowych i gmin. Ustawy te postanowiono dalej rozciągnąć na adwokatów żydów przez odpowiednie zmiany w prawodawstwie. Równocześnie gabinet wprowadził ponownie tytuły i ordery.

Ordery i odznaki przyznawać może tylko prezydent Rzeszy. Tytuły — prezydent i namiestniczy, w Prusach zaś premier w zastępstwie kanclerza. Zatwierdzono następnie projekt ustawy w sprawie uznania dnia 1 maja jako święta narodowego pracy.

### Sprzymierzeniecy odchodzą

BERLIN, 8 kwietnia. (Pat.) Biuro Conti donosi, że przy-

wódca partii narodowo-socjalistycznej w Anhalcie otrzymał szereg meldunków o wspólnym występowaniu niemiecko-narodowych z socjaldemokratami przy wyborach do zarządów gmin dla wyeliminowania narodowych socjalistów. W związku z tym kierownik okręgowej partii narodowo-socjalistycznej polecił „Jedynie podejmowanie zarządzeń rewolucyjnych dla ukroczenia zdrajców idei rewolucji narodowej“.

### Dalszy spadek marki

PARYŻ, 8 kwietnia. (Pat.) — Decyzja Banku Rzeszy spłacenia Francji, Anglii i Ameryce 75 milionów dolarów długu redyskontowego spowodowała zamieszanie na rynku finansowym. Kurs marki obniżył się do 5,75 franka. Decyzja niemiecka uważana jest za zmniejszenie przez Niemcy pokrycia dewizowego.

# Hitler anektuje Boga „Chrześcijańska litość powoduje zwyrodnienie narodu“

Hitler, który przed laty wołał: „Nie chcemy mieć innego Boga, jak Niemcy”, przystępuje obecnie do upaństwowienia religii.

Jak już pokrótce donosiliśmy przed paru dniami obradował w Berlinie kongres hitlerowskiej organizacji religijnej „niemieckich chrześcijan” (Deutsche Christen).

Jak wynika z uchwał kongresu hitlerowcy domagają się przeprowadzenia w jaknajkrótszym czasie całkowitej reorganizacji kościoła ewangelickiego w Niemczech. Reorganizacja ta ma się opierać na następujących podstawach:

1) Istniejący dotychczas w Niemczech związek 29 kościołów ewangelickich przekształca się w jedno lity kościół państwowy.

2) Usuwa się z ustroju wszelki „parlamentaryzm”. Na miejsce dotychczasowych władz kościelnych, pochodzących z wyborów, mają wejść mianowani przez rząd komisarze kościelni. Kongres wyrażał przekonanie, że już w najbliższym czasie usunięci zostaną z zajmowanych stanowisk dotychczasowi kierownicy kościołów ewangelickich w Niemczech.

3) W projekcie nowej ustawy kościelnej, w ten sposób zostały sformułowane cele przyszłego kościoła państwowego w Niemczech:

„Wiara chrześcijańska wymaga walki przeciw bezbożnemu marksizmowi i przeciw wolnomularstwu. Kościół prowadzi tę walkę na czele narodu. Wyznaje on swoistą wiarę chrześcijańską odpowiadającą niemieckiemu duchowi Lutra i bohaterskiej otwartości. Swoista wiara chrześcijańska znaczy, że istnieje tylko jedna ewangelja, ale dla każdego narodu szczególnego rodzaju. Kościół nigdy nie dopuści, aby boski porządek rzeczy, opierający się na krwi i rase został naruszony przez wyznawców kościoła. Małżeństwa między Niemcami a ludźmi ras obcych są niedozwolone. Ewangelicy, którzyby mimo to zawarli takie małżeństwa, będą wykluczeni z gminy i kościoła.

Tak ma wyglądać ustrój i ideologia przyszłego ewangelickiego kościoła w Niemczech. Kierownicy „niemieckich chrześcijan” domagają się przeprowadzenia reformy kościoła z całą bezwzględnością i w wydawnictwach swych występują przeciw „fałszywie rozumianej chrześcijańskiej litości” powodującej „zwyrodnienie narodu”.

Realizacją zasad „państwowego kościoła” zajęć się ma w myśl życzenia kongresu hitlerowskich ewangelików sejm pruski.

# KONIEC FLIRTÓW

Postacie sejmowe już znikły z widowni. Pozostały tylko ich dzieła. Dzień po dniu Dziennik Ustaw ogłaszać będzie ustawy, przyjęte przez sejm i senat. Zdawało się, że wobec tego ruch polityczny powinien zamrzeć. Skoro rząd nie przemawia, skoro ministrowie nie udzielają wyjaśnień i nawet w agencjach półurzędowych, trudno o zdobycie istotnej wiadomości — niema właściwie życia politycznego.

Bląkają po prasie różne wiadomości o rekonstrukcji rządu, o usunięciu poszczególnych ministrów, o powołaniu nowych; już wiceminister Składkowski wraca — wedle tych wiadomości — na cywilne stanowisko w charakterze ministra pracy, już znowu udzieleno dymsjii ministrowi przemysłu i handlu Zarzyckiemu, pan minister rolnictwa Ludkiewicz ma wrócić z powrotem na stanowisko prezesa Banku Rolnego tembardziej, że podobno przy objęciu stanowiska ministra wstrzegł się, że niedługo zechce piastować ten urząd. Ale wiadomości te są podawane automatycznie, więcej siłą dziennikarskiego przyzwyczajenia, niż z przekonania i wiary w prawdziwość tych informacji.

Pogłoski o rekonstrukcji rządu nie interesują już nikogo. W ustalonym reżimie „zmiana warty” nie posiada szczególnego znaczenia. Czasem ustąpienie ministra odbywa się pod akompaniament różnych pogłosek, ale ustępujący milczy. Nie odsłania nigdy przyczyny odejścia. Prawda o przyczynach ustąpienia wynurza się dopiero po roku, lub po dwóch latach. W ten sposób do dziś dnia nie ustalono prawdziwej przyczyny dymisji pana ministra Zaleskiego, choć krążyły wówczas najrozmaitsze pogłoski.

Punkt ciężkości przeniósł się jednak do polityki zagranicznej. Od czasu zamknięcia

sesji sejm i senat rozchodzą się najrozmaitsze pogłoski na temat nowej polityki zagranicznej w Polsce. Rozpoczęło się od „włoskiego strejku” wobec Włoch, od rezygnacji ambasadora polskiego w Rzymie Połockiego, od zapowiedzi wzywania pana ministra Becka w stołach państw europejskich, a skończyło się na ruchliwym spędzeniu czasu tu na miejscu w Warszawie.

Stała się rzecz historyczna. Flirt z Włochami, który trwał lat kilka, urwał się w sposób dramatyczny. Zaczęło się to bardzo uroczyście. Minister Zaleski udał się z wizytą do Wenecji, gdzie został przyjęty z pompą. Minister Grandi odpowiedział rewizytą, udając się z Warszawy do Druskiniek, by móc osobiście rozmawiać z panem marszałkiem Piłsudskim. Legjoniści włoscy przybyli do Warszawy i objęli Polskę. Legjoniści polscy rewizytowali towarzyszy włoskich.

Ale na dnie tych wszystkich słodkich wynurzeń leżał piórun. Już mały zatarg z attaché wojskowym Włoch przy towarzyszeniu legionistom włoskim na Pomorze odzwierciedlał częściowo nastrój Rzymu. Attaché wojskowy ustąpił, odszedł również ambasador włoski. Opowiadano sobie wówczas, że sam dyktator nie zżyczył sobie naiwnej manifestacji attaché wojskowego, ale już podczas wizyty delegacji legionistów włoskich w Belwederze można

było stwierdzić, że z tej maki chleba nie będzie. Prowadzono rozmowy na różne tematy z o kresu przeszłej wojny, ale unikano tematów politycznych. Wszystko to było więc naogół lekkim flirtem, dla wzbudzenia zazdrości. Dziś flirt ten urwał się. Ambasador włoski w Warszawie, pan Bastianini, przyjechał do Polski w okresie najcięższym. Nie może snuć dotychczasowej polityki Włoch wobec Polski. Wyszło bowiem na jaw, że gra prowadzona dotychczas, niezem nie różniła się od wspaniałej zabawy w goszczącym w Warszawie włoskim teatrze kukulek, gdzie dopiero w końcu gry można było się przekonać, że padliśmy ofiarą świetnej reżyserji.

Odcierpiał przytem jedynie poseł Mastek, który swym bukiem zepsuł kilka lat temu uroczystość wizyty ministra Grandiego w Krakowie i musiał odpowiadać za te swoje czyny przed sądem okręgowym w Warszawie. Dziś pewnie zarzut ten odpadłby zupełnie, choć w akcie oskarżenia figurował jako jeden z najmocniejszych dowodów przeciwko krakowskiemu działaczowi z P. P. S.

Czasy mijają. Dawni bohaterowie tracą na znaczeniu, do-wstają nowi. Jeszcze kilka miesięcy temu w okresie rządu Schleichera, gdy losy kampanji hitlerowskiej były jeszcze nieznanne, można było na przyjęciu prasowym w poselstwie niemieckim oglądać dzieła wybitnego malarza Maksa Liebermanna i słyszeć eutuzjastyczne chwalebne referenta doktora Kühna na cześć sztuki Liebermanna, Grossa i znanej

pacyfistki, żony socjaldemokraty, malarzki Kaethe Collwitz. Dziś Liebermann nie jest już członkiem akademii sztuk pięknych, Gross nie zaryzykuje powrotu do Niemiec. „Simplissimus”, w którym pracował, który wychodził w okresie najcięższej reakcji, został zawieszony. Los Kaethe Collwitz jest również oplakany. A co się dzieje z referentem doktorem Cuhnem? — trudno w tej chwili sprawdzić.

A było tak przyjemnie w tym nieco sentymentalnym nastrój, w gustownych pokojach posła niemieckiego w Warszawie, człowieka niezwykle kulturalnego, powściągliwego. Zdawało się nawet, że więcej się nie porozumienia polsko - francusko - niemieckiego, że symbolicznie brzmieć będzie recytacja i śpiew Korjonaówny, która niezwykle miłe nuciła piosenki francuskie, polskie, niemieckie.

Czasy mijają. Zmieniają się bohaterowie. Okres flirtów i sentymentalnych piosenek przeminął. Dzień w dzień rozbrzmiewają przez radio marsze wojskowe i rozlegają się ochryple głosy mówców, wzywających do boju, do walki, do zniszczenia. Inni śpiewacy, i inni pianiści grać już pewnie będą na następnych przyjęciach, inna sztuka będzie przedmiotem propagandy...

Po sześciu latach różnorodnej polityki zagranicznej zmienia się coraz wyraźniej front polityki polskiej. Flirt, piosenki, włoski teatr kukulek — wszystko to się skończyło. Choć nowa droga polityki zagranicznej wobec niewyraźnych tonów naryskich nie jest jeszcze jasną.

Regnis.

## ZAWIADOMIENIE

Zawiadamy naszych Szanownych Odbiorców, iż skład nasz, mieszczący się przy ul. Śródmiejskiej 12 został przeniesiony na **ul. Piotrkowską Nr. 62, front, I piętro.**

Polecamy w wielkim wyborze znane ze swej dobroci nasze ehustki, towary włókiennicze i wyroby jedwabne.

**A. A. Piaskowski**

Łódź, Piotrkowska 62, front I piętro.



**DZIKA DZIEWCZYNA**

**Dr. Trawiński**

CHIRURG

przeprowadził się na ul. Piotrkowska 116 telef. 215-86.

KINO-TEATR  
**SPLENDID**  
NARUTOWICZA 20.  
**ARJANA**  
— to burza uczuć i namiętności rozpętane w duszy młodej kobiety...  
— to najbardziej swoiste ujęcie zagadnienia miłości...  
w roli tytułowej najznakomitsza tragiczka europejska reż. Paweł Czinner  
**Elżbieta Bergner**  
Początek o 12-ej.  
**Ostatnie dni!**  
Dzieje miłości rosyjskiej studentki wg. głośnej powieści Claude Anet'a



**„LUNA”**  
Początek o g. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej od 12—3 poranki ulgowe

Niebywała komedia wg. powieści **Jaroslawa Haśka**  
**Dzielny Wojak Szwejk**  
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy i komedia kreskowa. — Bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne.

**PALACE**  
Dziś i dni następnych!  
Początek o godz 12-ej

**ROMA EXPRESS**  
Pełen emocji dramat, rozgrywający się wśród bez-troskich milionerów, poszukujących dla odmiany miłosnych przygód i sensacji w pędzącym Expresie Parwz—Rzym. W roli głównej:  
NADPROGRAM: AKTUALNOŚCI KRAJOWE.

**Conrad Veidt i Esther Ralston**  
Passe-partouts i bilety wolnego wejścia do odwołania nieważne

# Majątek dla syna Hindenburga miał skłonić marszałka do mianowania Hitlera kanclerzem

## Rewelacje paryskiego „Journala“ o kulisach polityki niemieckiej

Paryski „Le Journal“ ogłasza ciekawe rewelacje swego berlińskiego korespondenta, tycające się okresu ustąpienia Schleichera z urzędu kanclerskiego i mianowania na to stanowisko Hitlera. Przedewszystkiem stwierdza francuski dziennikarz, że najważniejszą osobą w rządzie, nawet za socjalistycznych czasów, był „radca kanclerski“, którym z reguły był wojskowy, lub zaufany kierownik Reichswehry. Armja, a szczególnie klika generalska, rządziły cały czas Niemcami.

Klika wojskowa odnosiła się do Hitlera naogół przychylnie; ponieważ nastrojał masy narodowo i był jednym, który mógł przeciwstawić się rosnącemu wciąż komunizmowi. Nie brano wcale pod uwagę możliwości dojścia przez niego do stanowiska kanclerskiego.

Jednak niezwykle silny wpływ miały na marsz. Hindenburga i koła agrarne, szczerze gólnie wielcy wschodnio-pruscy obszarnicy. Specjalnie podczas każdorazowych bytności prezydenta Rzeszy w swej posiadłości w Neudeck przed-

stawiali mu oni swe żądania i swe plany co do „ratowania“ Niemiec. Ostatnio wpływy ich tak się zwiększyły, że kanclerstwo objął ich przedstawiciel, Papien. Klika wojskowa patrzyła na to narazie biernie. Skoro jednak okazało się, że Papien nie może, czy nie umie, powstrzymać wzrostu komunizmu, nastąpił zamach stanu Schleichera. Klika wojskowa doszła do władzy w zupełności. Przebieg wypadków jest z prasy znany. Ciągną się targi z Hitlerem, które wreszcie się rozbijają.

Schleicher trzyma w szachu junkrów kredytami z „Osthilfe“. Każdy z junkrów popełnił w tej instytucji mniejsze lub większe świństwa, każdy dopuścił się tam mniejszych lub większych nadużyć. Schleicher o tem wie i publikuje w prasie w bardzo delikatnej formie kilka z tych sprawek. To junkrów bardzo boli. Ich wspólnie nazwiska wystawione są na szwank.

Ale wielcy wschodnio-pruscy junkrzy nie są ze Schleichera zadowoleni z innych powodów. Komunizm rośnie

w dalszym ciągu. A Hitlera nie chcą dopuścić do władzy. W tym momencie syn Hindenburga, pułkownik, dostaje od swych „przyjaciół“ skromny podarunek, a mianowicie majątek ziemski w Prusach, wartości 450.000 mk. t. j. około miliona złotych. Za tę cenę pułkownik Hindenburg wpłynął na swego ojca, który podpisał nominację Hitlera na urząd kanclerski.

Gdy wiadomość o zamierzeniu prez. Hindenburga rozeszła się szerzej zgłosili się do niego w imieniu sztabu generalnego dwaj generałowie. Oświadczyli oni sędziemu feldmarszałkowi, że nie biorą żadnej odpowiedzialności za losy państwa po dojściu Hitlera do władzy. Gdyby terror hitlerowski wywołał rewolucję komunistyczną, generałowie nie odpowiadają za wierność Reichswehry. Wrazili oni przekonanie, że żołnierze niemieccy odmówią strzelania do tłumu.

Jak wiemy, nic to nie pomogło. Hitler doszedł do władzy. Czyżby sprawiły to wyłącznie owe 450.000 marek?

# Zęby można kupić

-ale  
nie swoje  
własne!



Jakie częstą przyczyną wypadania zębów jest kamień nazębny!

Kamień nazębny powstaje z soli wapiennych, bakterii i grzybków. Jeżeli nie zostanie on na czas usunięty, powoduje potem wypadanie zębów. Walczcie z tem niebezpieczeństwem przy pomocy Kalodontu, gdyż w Polsce jedynie ta pasta zawiera wynaleziony przez Dr. Braeunlich Sulforicinalat, który usuwa kamień nazębny. Właściwa metoda pielęgnowania zębów, to: dwa razy do roku poddać je oględzinom u lekarza-dentysty, dwa razy dziennie czyścić je Kalodontem.



## Córki Einsteina uciekły z Niemiec

Jak donosi „Soir“ obie córki prof. Einsteina uciekły z Niemiec do Francji.

Poselstwo niemieckie w Belgji potwierdziło odbiór podania Einsteina w sprawie jego naturalizacji w Belgji.

Według doniesień prasy belgijskiej Einstein otrzymał ostatnio cały szereg listów z pogrozkami oraz zadaniami odwołania swoich enuncjacji, odnośnie stosunków panujących w Niemczech.

# Oburzenie świata rośnie Wszyscy ze wstrętem odwracają się od zbirów w brązowych koszulach

## Profes lorda Readinga

LONDYN, 8 kwietnia. (Pat.) Lord Reading, który jeszcze przed dziesięciu dniami zgłosił swoją rezygnację ze stanowiska prezydenta towarzystwa anglo-niemieckiego w Londynie i wobec nalegań ambasadora Niemiec w Londynie von Höscha, rezygnację wstrzymał, przesłał dziś na ręce v. Höscha i opublikował w prasie pismo, w którym stwierdza, że wobec dalszego prześladowania żydów przez rząd niemiecki, nie może dłużej piastować stanowiska prezydenta towarzystwa anglo-niemieckiego i jako żyd, na znak protestu przeciwko postępowaniu rządu niemieckiego, oficjalnie składa wną godność.

## Bojkot w Ameryce

LONDYN, 8 kwietnia. — Z Nowego Jorku donoszą, że znani przywódcy żydów amerykańskich, rabin Wise i Bernard Deutsch, oświadczyli, że kongres żydów osiadłych w A...

## Dalsze udoskonalenie Loterii Państwowej

W związku ze zmianami, jakie zostały wprowadzone do planu gry 27-ej Loterii Państwowej (główna wygrana zł. 1.000.000, 1240 wygranych pocieszenia i t. p.), zawiadania się zainteresowanych, że prospekty gry otrzymać można bezpłatnie w największej w Łodzi kolekturze S. Jatka (ul. Piotrkowska 22 i 66). Tamże są już do nabycia losy do nadchodzącej I-ej klasy.

meryce ogłosi oficjalnie bojkot towarów niemieckich, o ile akcja antysemicka, prowadzona przez hitlerowców nie ustanie. Również Aron Schapiro, który jest autorem projektu utworzenia żydowskiej „rały wojennej“ dla walki z Niemcami, jest zwolennikiem bojkotu. Oburzenie na metody, stosowane przez rząd niemiecki wobec żydów, wzrasta na siłę.

## Agentom niemieckim wstęp wzbroniony

MARSYLJA, 8 kwietnia. — (PAT.) — Podobnie, jak w innych miastach, szereg sklepów w Marsylji wywiesiło zawiadomienia z napisami, że nie będą przyjmować przedstawicieli firm niemieckich

Tutejsza kolonja niemiecka zdradza zaniepokojenie, obawiając się utrudnień w uzyskiwaniu zezwoleń na pobyt i prawo zarobkowania.

## List pasterski

PARYŻ, 8 kwietnia. (Pat.) — Kardynał Verdier ogłosił dziś list pasterski, zalecający klerowi oraz wiernym wnoszenie modłów, dla odwrócenia nieszczęść, które spotykają obecnie żydów.

## Ukarani zbrodniarze

RYBNIK, 8 kwietnia. (Pat.) Dnia 7 b. m. między godzinami 18 m. 30 a 19 m. 30 napadła grupa niemieców w miejscowości Rydułtowo na czterech akademików polskich z Rybnika, którzy przyjechali do tej miejscowości w odwiedziny. — Napastniców zatrzymali sama-

chód i jednego ze studentów pobili, wykrzykując „Heil Hitler!“, „Precz z Polską“ i wygrażając w języku niemieckim. Ujęto 17 sprawców napadu, z których jeden nosił hitlerowską swastykę. Przeciwno sprawcom napadu odbyła się w starostwie rybnickim rozprawa karno-administracyjna. W wyniku rozprawy zapadł wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na karę bezwzględnego aresztu na czas od 7 dni do dwóch miesięcy. Jeden oskarżony skazany został na karę 20 zł. grzywny.

## Napreżone stosunki z Sowietami

MOSKWA, 8 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) — Ambasador niemiecki von Dirksen odwiedził dzisiaj komisarza Litwinowa i oświadczył mu, że rząd Rzeszy gotów jest zbadać wypadki nieuzasadnionego aresztowania obywateli sowieckich w Niemczech i przedsięwziąć kroki dla zabezpieczenia działalności sowieckich placówek handlowych w Niemczech. Jednocześnie Dirksen skarżył się, że na placówkach sowieckich pracują komuniści niemieccy.

Litwinow odpowiedział, że ten ostatni zarzut jest nieprawdziwy, bo instytucje sowieckie w Niemczech nie interesują się działalnością polityczną swoich współpracowników — obywateli niemieckich.

Odpowiedź ambasadora niemieckiego na protest sowiecki w Berlinie wywołała ujemne wrażenie w niemieckich kołach rządowych.

# Obywatele

Państwo niemieckie znajduje się w rękach partji, głoszącej ze swych krwawych bandyckich wyczynów. Jej przywódcy z Hitlerem na czele jawnie głoszą nienawiść do wszystkiego co ludzkie, a ideałem ich jest zniszczenie sąsiadów, przede wszystkim zaś Polski, będącej od wieków tamą nawały germańskiej.

Pruskiej hydrze znów odrosły pazury i kły. Gotowa jest do nowych zbrodni... Zbrojną pięść wyciąga w stronę Polski, aby z organizmu państwowego wyrwać kawał żywego ciała. Potokami krwi chciałaby zalać naszą ziemię, a z jej mieszkańców uczynić mierzwe dla własnej niemieckiej, zbrojeckiej kultury.

W potoku haniebnych występów krzyżaków hitlerowskich nie powinniśmy tracić z oczu czynów, godzących w całość Rzeczypospolitej i w polskość. Bandyty z pod znaku Hitlera, zbroczeni przelaną już krwią, przygotowują się do ponownej napaści.

Zniszczyli w Niemczech całą prasę polską!

Zamknęli polskie szkoły!

Wywrzucili z pracy na bruk polskiego robotnika!

Więżą i mordują obywateli polskich!

Obywatele!

Niechaj wróg zostanie nas przygotowanych..

Wszyscy na redutę!

Całe społeczeństwo polskie, zjednoczone ideą wolności i wspólną odpowiedzialnością za bezpieczeństwo Rzeczypospolitej, musi dać należyta odprawę wrogim poczynaniom...

Rzuconą nam rękawicę podejmujemy i pokażemy światu, że bezkarnie nie pozwolimy sobie grozić, a napastowani, potrafiemy dać należyta odprawę.

Wzywamy całe społeczeństwo do bojkotu wroga!

Niechaj ani jeden grosz polski nie idzie do Niemiec!

Nie wolno własną krwią wzmocnić hydry germańskiej!

Nie kupować u Niemców, a niszczyć wszystko co stamtąd pochodzi!

Wywrzucić z Polski wszystko to co niemieckie!

Wywrzucić z fabryk i przedsiębiorstw hakatystów, nasyłanych do nas w jawnym celu dezorganizowania życia gospodarczego i tuczenia kapitałów obcych potem i krwią polskiego robotnika!

Wywrzucić prasę germańską przepojoną fałszem i nienawiścią!

Usunąć napisy niemieckie, proskujać nasze uczucia narodowe!

Uczynić z Łodzi miasto, służące tylko polskim interesom i polskiej państwowości!

Precz z brudnymi łapami od naszych granic!

Najjaśniejsza Rzeczypospolita niech żyje!

Federacje P. Z. O. O. w Łodzi  
Zw. Legionistów Polskich.  
Zw. Legionistek.  
Zw. Peowiaków.  
Zw. Oficerów Rez.  
Zw. Podoficerów Rez.  
Zw. Rezerwistów.  
Zw. Marynarzy Rez.  
Zw. Inwalidów Woj. R. P.  
Legja Inwalidów.  
Zw. Weteranów Armji Polskiej we Francji.  
Legjon Śląski.  
Stow. Uczestników b. Wojsk Straży Kolejowej.  
Zw. Dowborczyków.  
Zw. Obrony Kresów Zachodnich.  
Zw. Strzelecki.  
Legjon Młodych.  
Zw. Młodzieży Ludowej.

**Zbrukany pomnik**



Przed kilku dniami z okazji 100-lecia śmierci wielkiego poety greckiego A. Korais'a odbyć się miały w Atenach liczne uroczystości. W przeddzień uroczystości komuniści atenci pomalowali pomnik poety czerwoną farbą.

Na zdjęciu naszym widzimy robotnika oczyszczającego pomnik.

**Wybuch antysemityzmu w Niemczech**

**Co mówi o tem znakomity pisarz Emil Ludwig**

„Antysemityzm partji, znajdujący się w tej chwili przy władzy, wywołany jest kilkoma przyczynami” — pisze w „Daily Express” znany pisarz niemiecki, Emil Ludwig.

Po pierwsze zniemawidzona przez nią republika niemiecka w pierwszych swych latach kierowana była przez kilku przywódców żydów. Rathenau, na przykład, nie zadowolili się jak Ballin, jedynie wpływem na politykę niemiecką, ale starał się również stać na widocznym stanowisku. Niemcy nie mogli tego znieść. Rathenau przypłacił swą tęsknotę do władzy życiem, a republika straciła w nim wybitnego wodza.

Rathenau po wojnie, nie bacząc na antyniemiecki nastrój całego świata, wywoływał dla swej ojczyzny międzynarodowe zaufanie. Gdy do władzy przyszedł Stresemann, wrogowie Niemiec byli nastrojeni już bardziej przyjacielsko.

Wszystkie fiaska i niepo-

rządki, które miały miejsce w republice, częściowo z powodu powszechnych warunków światowych, częściowo zaś z powodu nieumiejętności wodzów socjalistycznych dawania sobie z niemi rady, łatwo, choć bez żadnych podstaw, zwalano na żydów, których kilku przedstawicieli znajdowało się wśród członków rządu.

Drużyna przyczyna, która wywołała niemiecki antysemityzm to oowodzenie żydowskich pisarzy i uczonych w świecie intelektualnym. Właśnie to powodzenie dopełniło nienawiścią ich mniej zdolnych, czy szczęśliwych koleżków niemieckich.

Trzecia przyczyna — to złośliwie podkreślany przez faszyistów fakt o żydowskim pochodzeniu Marksa. Fakt ten dał możliwość łączenia w jedno żydostwa i socjalizmu.

Poza tem wszyskiem do rozwinięcia się antysemityzmu mogła jeszcze stara tradycja: gdy w Niemczech cokolwiek było nie w porządku, zawsze zwalano winę na żydów. Tym zawsze wolał ten sposób, niż wyszukiwanie prawdziwych winowajców, jeśli nawet istnieli w rzeczywistości.

Obecnie antysemityzm stał się w Niemczech narodowym ruchem. Swego czasu wchodził on także do programu cesarstwa niemieckiego, ale jego ówczesne wprowadzenie w życie ustępowało wobec obecnego systemu.

W ciągu pięciu lat Bismarck powierzył pieczę nad swym życiem żydowi doktorowi Konowi, a pieczę nad swemi pieniędzmi żydowskiej firmie Bleichröder. Bankierem Wilhelma I był żyd Hirsch. Ex-kojzer Wilhelm II, trzeba mu oddać sprawiedliw, zawsze zostawił żydów w spokoju i nawet uczynił Dernburga swym ministrem, a Ballina doradcą. Ojciec jego, cesarz Fryderyk III, wypowiedział historyczne słowa: „Antysemityzm, to hańba naszego wieku”.

W międzyczasie naród stracił równowagę duchową i skłonny był wierzyć każdemu, koby choć w części wyłomaczył powód jego nieszczęść. W rzeczywistości ani marksizm ani żydzi nie są zupełnie winni trudnościom, które powstały zarówno w krajach, w których żyją żydzi, jak i w krajach, gdzie ich niema. Jak w czasie każdej rewolucji, trzeba było znaleźć „obcego”, na którym możnaby wywrzeć swój gniew.

Rządząca obecnie partja Niemiec zawdzięcza swe zwycięstwa swym szerokim przyrzeczeniom. Na wypełnienie ich żąda czterech lat. Zaczyna od spełnienia najłatwiejszych. Przecież nie można natychmiast odzyskać straconych prowincji, przywrócić dawne bogactwo, natomiast wyrzucić tysiacy żydów z zajmowanych przez nich miejsc i uwozić te miejsca dla chrześcijan — ni-mców, można natychmiast.

Nie bacząc na to, że niemiec ki faszyzm wiele zapożyczył od włoskiego, różni się on z gruntu od tamtego w jednym

punkcie — swym antysemityzmem.

— Gdy rozmawiałem z Mussolinim, — opowiada Ludwig, — duce powiedział mi: „W Italji niema antysemityzmu. Włosi, którzy są urodzeni, jako żydzi, okazali się dobrymi obywatelami. Walczyli odważnie w czasie wojny. Wielu z nich zajmowało wybitne stanowiska na uniwersytetach, w armji, handlu. Żyd Della Seta, wybitny uczoney, najlepszy znawca przedhistorycznych Włoch, jest kandydatem do akademji królewskiej.”

W zwycięstwie Hitlera widzę dowód miłości niemców do władzy i posłuszeństwa. Pod tym względem różnią się znacznie od włochów. W obecnej chwili poddanie się władzy o wiele bardziej odpowiada ich nastrojowi, niż ustroj demokratyczny.

Jeżeli przywódcy niemieccy okaza się również utalentowani, jak ich włoskie prototypy, będą mogli wiele zrobić z wdzięcznego materiału, który dostali w ręce. Nie baczając na swe despotyczne czyny, dowiedli już, że lepiej znają się na psychice mas i są lepszymi politykami, niż ich poprzednicy.

Ale pomimo wszystko nie zdolają przeprowadzić swego antysemitckiego programu nie zaszkodziwszy sobie. Widocznie właśnie dlatego nie ruszają największych żydowskich bankierów. Zagraniczny świat handlowy jest dostatecznie silny, aby w razie konieczności wtrącić się i zażądać polepszenia sytuacji żydów w Niemczech.

W jaki sposób możnaby to osiągnąć i jakie środki zastosować, to sprawa Wall Street. Jeżeli światowy kapitał żydowski zechce, niewątpliwie zdoła spowodować wielkie zmiany na lepsze w losie żydów niemieckich.

**Jak długo jeszcze**



oto pytanie każdego pacjenta! Jedyne jego pragnienie to szybko wysdrowieć! Dopomóżcie mu do tego Ovomaltyna! Ovomaltyna przeciwdziała utracie sił, nawet chorzy, którzy mają wstręt do wszelkiego pożywienia, chętnie ją piją

**OVOMALTINE**

Próbki i broszury wysyła bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER S. A. Kraków

**Zgon arcyksięcia Karola Stefana z Żywca**

Wczoraj o godz. 21 zmarł arcyksiążę Karol Stefan Habsburg. Data pogrzebu nie została ustalona.

Arcyksiążę Karol Stefan Habsburg urodzony 5 września 1860 r. w majątku rodzinnym na Morawach, był wnukiem w prostej linii arcyksięcia Karola, feldmarszałka austriackiego, zwycięzcy z pod Aspern. Brat arcyksięcia Karola Stefana, arcyksiążę Ferdynand, był w samym początku wielkiej wojny dowódcą armji austriackiej, drugi brat, młodszy, arcyksiążę Eugeniusz, był do r. 1918 dowódcą armji, operującej we Włoszech.

Arcyksiążę Karol Stefan służył w randze admirała w b. marynarce wojennej austriackiej. Po wojnie zamieszkał w swych dobrach Żywiec w Małopolsce Zachodniej.

Arcyksiążę Karol Stefan był żonaty z arcyksiężniczką Marią Teresą austriacką. Był ojcem arcyksięcia Karola Albrechta, pułkownika rez. W. P., arcyksięcia Leona, rotmistrza rez. W. P. i arcyksięcia Wilhelma, znanego jako „Wasyl Wyszywany”, który brał udział w r. 1919 w ukraińskim ruchu niepodległościowym. Arcyksiążę Karol Stefan miał również 3 córki, z których najstarsza jest morganatyczną żoną oficera b. marynarki wojkowej austriackiej, Klossa, druga wyszła zażamąż za księcia Hieronima Radziwilla z Balic, trzecia zaś za księcia Olgerda Czartoryskiego z Baskowa.

**Straszna noc w hotelu**

**Zbrodnia szaleńca czy zbrodnia**

Ze Lwowa donoszą: Wczoraj we wczesnych godzinach rannych mieszkańcy hotelu Podolskiego zostali zaalarmowani przeraźliwym krzykiem: „Kobiety, ratujcie, ratujcie!” Gdy służba i goście hotelowi wybiegli na korytarz, ujrzeli młodą kobietę w neglizżu, ociekającą krwią, która sączyła się z ran na szyi i na plecach.

W tej samej chwili usłyszano przeraźliwy krzyk mężczyzny, dochodzący z pokoju, z którego wybiegła poraniona dziewczyna. Okazało się, że drzwi były zamknięte.

Po ich wyważeniu znaleziono w pokoju młodego mężczyznę z przeciętą szyją. Wezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło, iż stan mężczyzny jest prawie beznadziejny i polecilo oboje rannych przewieźć do szpitala.

Na podstawie śledztwa ustalono niezwykle okoliczności tej jemiecznego zamachu.

Wieczorem do hotelu Podolskiego przybył młody, elegancko ubrany mężczyzna w towarzystwie kobiety, który po dał się za Jana Madeja, syna fabrykanta likierów z Katowic.

Dokumentów przy sobie nie posiadał, gdyż zostawił je w hotelu „Astoria”, gdzie uprzednio mieszkał. Towarzyszącą mu kobietą, jak oświadczył była jego żoną.

Młody człowiek wynajął pokój na dwie osoby. Około godziny 7-ej rano portjer usłyszał głośną rozmowę w pokoju obojga, w chwili później okrwawiona dziewczyna wybiegła na korytarz, wzywając ratunku.

Przesłuchana ofiara, jak się okazuje, jest ułicznicą z dzielnicy gródeckiej i nazywa się Marja Karapata. Madeja poznała na ulicy. Zaprosił ją do hotelu. Poszła z nim i zajęli wspólnie pokój.

Rano, gdy mieli opuścić już hotel i zaczęli się ubierać, Madej poprosił ją, aby jeszcze na chwilę położyła się na kanapie. Gdy to uczyniła, zadał jej niespodziewanie brzytwą ranę w szyję, chcąc jej przeciąć arterję. Zraniona dziewczyna rzuciła się do drzwi, napastnik jednak zdołał jej jeszcze zadać kilka ciosów brzytwą w plecy, zanim zdążyła wybiec na korytarz.

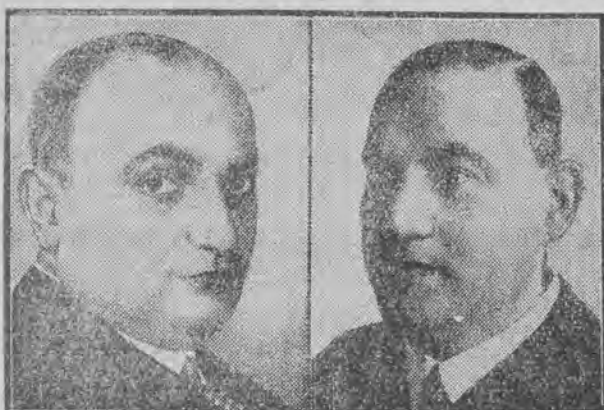
Po dokonaniu tego czynu Madej zamknął się w pokoju i podciął sobie brzytwą gardło.

Jest on prawdopodobnie zbrodniarstwem.

**„Nastroje wiosenne”**

Dzisiaj o godz. 14-ej po poł. red. Gustaw Wassercug wygłosi przed mikrofonem radiostacji łódzkiej wesoły feljton n. t. „Nastroje wiosenne”. (r)

**Bracia Rotter — ofiary okrucieństw hitlerowców**



B. dyrektorzy teatrów berlińskich, bracia Rotter, którzy uciekli do ks. Lichtenstein, zostali tam napadnięci przez studentów hitlerowskich, przychem Alfred (pierwszy od lewej str.) poniósł śmierć wraz ze swą żoną, a brat jego Frytz (obok) został ciężko ranny. Studenci chcieli obu uspić i u-prowadzić do Niemiec, by tam się z nimi rozprawić.

**Konsumenci Łodzi**

**bojkotują towary niemieckie**

Zarząd związku stowarzyszeń p. n. „Liga konsumentów województwa łódzkiego”, który reprezentuje w obecnym momencie interesy 65.000 zorganizowanych konsumentów, powziął na posiedzeniu, dnia 6 b. m. następującą uchwałę:

„Biorąc pod uwagę autorytatywne dane o terrorze, który szaleje w Niemczech pod auspicjami rządu Hitlera i depcze bezwzględnie godność ludzką, oraz niweczy elementarne zasady cywilizacji, liga konsumentów województwa łódzkiego przyłącza się do protestu całej kulturalnej ludzkości przeciwko barbarzyństwu

bezprzykładnym w dziejach świata.

Mając na uwadze jako istotny cel działalności dążenie do popierania konsumpcji wytworów przemysłu krajowego, liga konsumentów wzywa zrzeszone w niej organizacje do ścisłego przestrzegania proklamowanego przez koła gospodarcze hasła bojkotu wytworów niemieckich, oraz wzywa ogół społeczeństwa do czynienia wyłączanie zakupów w firmach, które zerwały wszelkie stosunki handlowe z krajem teroru i niepokoju międzynarodowego.

Związek stowarzyszeń „Liga Konsumentów” Województwa Łódzkiego.

**Kto podpalił Reichstag?**



W Berlinie aresztowano trzech komunistów bułgarskich Tamera, Dimitrowa i Popowa. pod zarzutem współdziałania z van aer Luebbem, oskarżonym o podpalenie gmachu parlamentu Rzeszy.

**Rewja mody**

Już dzisiaj o godz. 12-ej w południe w teatrze miejskim odbędzie się oczekiwana z wielkim zainteresowaniem wielka rewja mody z udziałem najprzeworszych firm warszawskich i łódzkich. Sądząc ze sprzedaży biletów zapowiada się na safi komplet.

# Urzędnik misji sowieckiej skarży o odszkodowanie i zwrot przymusowych ofiar na „piatiletkę”

Sąd okręgowy w wydziale cywilnym rozważał sprawę powództwa Mikołaja Bezikowicza przeciwko misji handlowej sowieckiej w Warszawie.

P. Bezikowicz był od dłuższego czasu współpracownikiem misji handlowej w Warszawie.

W lecie 1931 roku p. Bezikowicza usunięto ze stanowiska bez wypowiedzenia.

P. Bezikowicz miał pewne powody, natury politycznej, że obawiał się wrócić do Rosji. Pozostał więc w Polsce, gdzie po zrzeczeniu się obywatelstwa sowieckiego, otrzymał prawo azylu.

Wówczas wystąpił on do sądu okręgowego za pośrednictwem adw. St. Urbanowicza, skarżąc misję handlową sowiecką o sumę w wysokości około 2.000 dolarów. Domagał się on mianowicie zasądzenia następujących pozycji:

- 1) 3-miesięcznego odszkodowania;
- 2) równowartości urlopów zaległych;
- 3) nieprawnie ściągniętych z jego wynagrodzenia sum na „piatiletkę”.

W imieniu powoda występowali adwokaci: Koziolkiewicz i Warszawski. Z ramienia misji handlowej stał się adw. T. Duracz.

Adw. Duracz domagał się umorzenia sprawy z racji niewłaściwego jej wytoczenia. — Główniejsze punkty wywodów

rzecznika strony pozwanej były następujące:

Misja handlowa sowiecka stanowi integralną część reprezentacji politycznej sowieckiej w Polsce — jest więc ona instytucją posiadającą prawa eksterytorjalne.

Pozatem — Bezikowicz jest nadal, wedle rzecznika strony pozwanej — obywatelem sowieckim. A więc spór między obywatelem sowieckim, a urzędem tego państwa w żaden sposób nie może być rozstrzygnięty przez sąd polski.

W dalszym ciągu podkreślał adw. Duracz, iż stosunek Bezikowicza do misji nie był stosunkiem prywatno - prawnym, lecz publiczno - prawnym.

Poruszywszy jeszcze szereg kwestji wiążących się z tą kwestją, w konkluzji domagał się rzecznik misji handlowej umorzenia sprawy.

Wywodom adw. Duracza przeciwstawili poważne argumenty rzecznicy Bezikowicza. Przedewszystkiem polemizowali oni z poglądem, jakoby misja handlowa sowiecka była eksterytorjalna. Przeczy temu chociażby załączona do sprawy opinia min. spraw zagranicznych. Pozatem misja handlowa działa w Polsce jako osoba handlująca, niejednokrotnie sama występuje jako strona w sądzie z tytułu tranzakcji w Polsce zawieranych.

Również, wedle rzeczników powoda, niesłuszne jest twierdzenie strony pozwanej, jakoby Bezikowicz był obywatelem sowieckim. W dniu 19 lutego 1932 roku otrzymał on od rządu polskiego prawo azylu i z tą chwilą miał on możliwość wystąpienia z roszczeniem.

Dłuższy ustęp swych wywodów poświęcili pełnomocnicy powoda kwestji czy zachodził w danym przypadku pomiędzy stronami stosunek publiczno - prawny, czy też prywatno - prawny. Zasadą jest, że domniemywa się istnienie stosunku prywatno - prawnego. Jeżeli jest inaczej — strona pozwana powinna to udowodnić. Głosłowne twierdzenia nie wystarczają. Kodeks cywilny sowiecki dopuszcza istnienie stosunku prywatno - prawnego między pracującym a instytucją.

Wreszcie mówcy zobowiązywali się złożyć dowód, że w misji handlowej sowieckiej, wedle umowy z pracownikami, stosunki wzajemne miały być regulowane wedle prawa polskiego.

W ciekawej tej sprawie sąd wyda decyzję w dniach najbliższych.

## Clara Bow jako „Dzika dziewczyna”



**Tak wygląda każda tabletki Togonal**

Nazewnątr więc odróżnia się tabletki Togonal tylko wytłoczonym znakiem ochronnym, pod względem natomiast składu chemicznego i działania leczniczego przewyższają znacznie tabletki Togonal inne preparaty. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów potwierdziło z uznaniem skuteczność działania Togonalu.

Tabletki Togonal działają szybko przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu. Tabletki Togonal są do nabycia we wszystkich aptekach w opakowaniu po 14 i 42 tabletki.

## Klęska głodu

Dwa miliony chińczyków skazanych na śmierć

LONDYN, 8 kwietnia. — Nadchodzą tu wiadomości, że w północno - zachodnich prowincjach chińskich szerzy się niebywała klęska głodu. Przeszło dwa miliony ludzi cierpi straszną nędzę i kona z głodu, wskutek braku pożywienia.

wie sprzedają córki a mężowie handlują własnymi żonami.

Tragedią tej sytuacji powiększa wewnętrzny chaos, panujący w Chinach, który wyklucza jakąkolwiek pomoc rządową.

W wielu miejscowościach dochodzi do morderstw i rabunków, a dla uzyskania środków na zakup pożywienia ojcowie...

### KOMUNIKAT.

Komitet akcji antyniemieckiej w Łodzi wzywa wszystkie polskie organizacje społeczne, ideowe, sportowe i zawodowe do wzięcia udziału w wielkiej akcji protestacyjnej przeciw prześladowaniom Polaków w Niemczech.

Zebrań pełnego komitetu z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacji odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 b. m. o godz. 19-oj w lokalu związku handlowców i oficerów rezerwy przy ul. Piotrkowskiej 108.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.

**Wiosna nadchodzi!**  
od niegów cię uchroni

**KREM CAZIMI METAMORPHOSA**

Nr. 70 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 9 kwietnia 1933 roku.

## WACŁAW ZABOROWSKI

# MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

Przewód sądowy został zamknięty i wysoki trybunał udał się na naradę, która trwała 40 minut.

Przez cały czas przemówień stron Tadek siedział, wodząc błędnym wzrokiem po sali. Początek przemówienia prokuratora docierał jeszcze do jego świadomości, ale co działo się później Tadek nie pamiętał, gdyż paniczny strach ogarnął całkowicie wszystkie zmysły. Drżał teraz całym ciałem i nie starał się już ukryć swej słabości. Nie wątpił, że będzie skazany na karę śmierci. Gdzieś zdaleka dołatywały wyrazy: „zdegenerowana jednostka”, „wzrostek społeczeństwa” i t. p. Gdy poczuł nagłą potrzebę fizjologiczną, ocknął się i poprosił straż o wyprowadzenie.

Prośba została skwapliwie uwzględniona, gdyż wysoki sąd opuścił właśnie salę, udając się na naradę.

Po powrocie na salę kazano mu wstać. Wexli sędziowie. Przewodniczący trybunału coś czytał,

obijały się o uszy numerami paragrafów, nazwy kodeksów oraz straszliwy wyraz „winien”

Tadek zemdlał... gdy go odcucono, poczuł, że ktoś ścisną mu rękę, czyjaś rozradowana twarz migła przed oczyma i dopiero po chwili poznał swego obrońcę. „Czego się on cieszy?” — zdumiał się i raptem zrozumiał, że nie umrze. Otworzył szeroko oczy i zauważył, że świeci słońce i że niebo jest błękitne. Ujrzał swoją matkę, roniącą prawdziwie łzy radości i wydało mu się, że jest uniewinniony.

— Prokurator nie zapowiedział apelacji — szeptał adwokat, — my też, jak sądzę, jej wnosić nie będziemy. Przyznasz pan sam chyba, że 7 lat ciężkiego więzienia, jak na sąd doraźny, jest kara bardzo łagodną.

— O, tak, bezwzględnie! Cóż to znaczy 7 lat w porównaniu do śmierci? Siedem lat, a za pół roku będzie tylko 6 i pół lat, a za rok — 6 lat i im dalej — tem mniej.

Tadek z całego serca dziękował swemu dobroczyńcy, ale na pożegnanie poszturchiwany przez konwojentów nie omieszkał zaznaczyć: „Czy pan jednak wierzy, że nie zabijałem, panie mecenasie?”, — pozostawiając skonsternowanego obrońcę w niepewności. „A może naprawdę — jest niewinny?”

Po powrocie do więzienia Tadek chciał po dzielić się swoją radością z Olejniczakiem, ale osadzono go oddzielnie, a następnego dnia, gdy się upomniał o widzenie się z przyjacielem, dozorca

rzucił krótko: „Spotkasz go na tamtym świecie. Dziś rano został powieszony”.

**ROZDZIAŁ XXX.**  
W kancelarii więziennej Gretę poinformowano, że dnia 10 sierpnia Tadek będzie wysłany wraz z kilku innymi skazanymi do Świętego Krzyża, celem odbycia kary. Poprosiła o przepustkę, aby móc go pożegnać. Długo wahała się, czy kupić kwiaty, ale uznała, że nie licowałoby to z powagą chwili.

O wyznaczonej porze stała w poczekalni skłuniona i smutna, czekając swej kolejki. Ujrzała go wreszcie w ubiorze aresztanta, bladego i spokojnego. Nie mieli sobie prawie nic do powiedzenia. Z zaskiwieniem i niesmakiem przysłuchiwała się zakłębionym i nieszczerym przysięgom miłosnym czulej pary, reprezentowanej przez jakiegoś niebieskiego płaszka i wyszminkowaną kobietkę. „Poco oni to mówią?” — myślała Greta. I ona i Tadek zdawali sobie sprawę, że los zdruzgotał ich miłość i nieodwołalnie rozdzielił drogi życia.

Wiedzieli, że prawdopodobnie więcej nie spotkają się ani za 7, ani za 10 lat, stali więc i ścisnęli przez kratę dłonie, niemo dziękując za to, co było i starając się nie myśleć o tem, co będzie.

„Kłaniaj się Eryce”. — „A ty uważaj na zdrowie, bo tam podobno wilgoć” — to było wszystko, co wyrzekli w ciągu 15 minut. Przy rozstaniu Greta popłakała się, a Tadek beznadziejnie machnąwszy ręką, uciekł do celi.

(Dokończenie nastąpi)

## Wiadomości bieżące

### Czy wolno operować chorego wbrew jego woli

Naczelnej izbie lekarskiej zgłoszone zostały wnioski okręgowych izb lekarskich w sprawie zmiany niektórych przepisów, wprowadzonego ostatnio w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Izby proponują między innymi zmianę postanowienia tej ustawy, uzależniającego dokonanie zabiegów chirurgicznych od wyrażenia zgody przez chorego. Lekarze uważają, że przepis ten nie jest zgodny z zasadniczymi obowiązkami ich zawodu i proponują zezwolenia na dokonywanie operacji nawet wbrew woli chorego, gdy zachodzą nagłe wypadki, zagrażające życiu pacjenta w razie zwłoki.

### SOK CZOSNKU



po 15 KROPLI  
3 RAZY DZIENNIE

POLEPSZA  
STAN ZDROWIA  
SZCZEGÓLNIC  
PRZY SKLEROZIE  
DUSZNICY I  
WYCZERPANIU

WYRÓB  
APTEKI  
MAZOWIECKIEJ  
WARSZAWA  
MAZOWIECKA 10

ODOSŁURZA O KURACJI CZOSNKOWEJ  
NA ZĄDANIE

Łódź: Apteka Bojarskiego  
i Schatzta, Przejazd 19.

### Przeгляд koni

Na terenie m. Łodzi zarządzony został przez starostę grodzkiego przeгляд koni.

W poniedziałek, dnia 10 kwietnia r. b. o godz. 8 rano powinny być doprowadzone na Plac Hallera konie ze wszystkich komisariatów policyjnych rocznika 1920.

We wtorek, dnia 11 kwietnia r. b. powinny być doprowadzone konie ze wszystkich komisariatów policyjnych rocznika 1928 i 1925.

### Cały świat — jedna gałka

w nowoczesnej superheterodynie

### TRANSOCEANIC

Bezinteresowne pokazy:

Inż. J. Reichert i S-ka Piotrkowska 142  
Radio-Maroni, Piotrkowska 84.

### Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9); Z. Steckela (Limanowskiego 37); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Hamburgiera i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91).

### CUKIERNIA L. HOFFMANA.

Znana cukiernia L. Hoffmana (Przejazd 18 i Piotrkowska 288) zdobyła w naszym mieście wielką popularność dzięki pierwszorzędnemu jakości swoich wyrobów.

Cukiernia poleca na święta znane ze swej dobroci babki, struclę migdałową po cenach bardzo niskich.

Należy zaznaczyć, że kierownictwo cukierni spoczywa w rękach wytrawnego fachowca branży cukierniczej p. L. Hoffmana.

## Stracone zasiłki będą zwrócone

### bezrobotnym, którzy do 11 lipca ub. roku nie przepracowali pełnych 156 dni

W dniu wczorajszym główny zarząd funduszu bezrobocia w Warszawie nadesłał do łódzkiego oddziału okólnik, za numerem 4/P-33, posiadający dla wielu robotników doniosłe znaczenie. Okólnik ten uwzględnia bowiem memorjały, złożone w swoim czasie przez łódzkie organizacje robotnicze do ministerstwa opieki społecznej, w sprawie przyznania zasiłków bezrobotnym, którzy nie przepracowali 156 dni, a zwolnieni zostali z pracy przed terminem wejścia w życie nowego dekretu o zasiłkach dla bezrobotnych.

Nowy dekret ukazał się w dniu 11 lipca ubiegłego roku i, jak wiadomo, odebrał on wielu bezrobotnym prawo korzystania z zapomóg. Do tego terminu każdy bezrobotny mógł otrzymać zasiłki, jeżeli stwierdzono, że przed utratą zajęcia pracował bez przerwy 20 tygodni. Nowy dekret zmienił ten przepis w tym sensie, że minimalny czas pracy musiał wynieść nie mniej, jak 156

dni. Fakt ten nie byłby jednak tak krzywdzący dla bezrobotnych, gdyby nie to, że dekret obowiązywał wstecz.

Nowy okólnik, przychylający się całkowicie do wywodów organizacji robotniczych, wyłuszczonej w memorjałach, stwierdza, że istotnie takie ujęcie sprawy było krzywdzące dla bezrobotnych i poleca oddziałowi łódzkiemu funduszu bezrobocia uwzględnienie podań o zwrot straconego zasiłku.

W ten sposób bezrobotni, którzy w międzyczasie, t. j. po 11 lipca ub. roku, zdobyli pracę mogą obecnie wnieść poda-

nia przyznania im zapomóg, niewypłaconych wskutek ogłoszenia owego dekretu o zasiłkach dla bezrobotnych. W podaniach należy powołać się na numer okólnika.

\*\*\*\*\*

### Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny i niezawodny, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat

**DARMOL**  
czekoladki przecyszczające

znany od kilkudziesięciu lat.  
Prosimy więc żądać wyraźnie  
„Darmol” gdyż preparat ten  
bywa często podrabiany!

## Włókniarze dziękują

### komitetowi obywatelskiemu oraz społeczeństwu

W związku z zakończeniem akcji strajkowej w Łodzi, odbyło się w gmachu magistratu likwidacyjne posiedzenie obywatelskiego komitetu niesienia pomocy rodzinom strajkują-

cych włóknarzy, na którym przyjęto do wiadomości nadesłane przez związki klasowy, „Praca” i Ch. D. podziękowanie za ofiarną i bezinteresowną pracę, położoną dla sprawy robotniczej. Zarazem związki zawodowe podziękowali radzie miejskiej i magistratowi za tak wydatną pomoc materialną, p. prezydentowi Ziemięcińskiemu za inicjatywę utworzenia komitetu i całemu społeczeństwu łódzkiemu, które w zrozumieniu położenia włóknarzy, przyczyniło się pomocą do przetrwania strajku.

## Co usłyszymy dziś przez radio

10.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa.  
12.15 Poranek symfoniczny z filharmonii warsz.  
14.00 „Wesoły feljeton” — wygłosi red. Gustaw Wassercug.  
14.20 Koncert życzeń z płyt gramofonowych.  
16.00 Program dla młodzieży: a) Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie” w oprac. Bruno Winawera b) Pogawędka Wacława Frenkla pt. „Komandor Ryszard Byrd”.  
16.25 D. e. koncertu z płyt gramofonowych.  
16.45 „W 50-rocznicę skroplenia powietrza przez uczonych polskich” wygł. prof. Tadeusz MalarSKI.  
17.00 Utwory fortepianowe w wykonaniu Maryli Jonasówny.  
17.35 Pieśni w wyk. Lucji Czechowiczówny.  
18.00 Muzyka.  
19.00 Wiadomości sportowe z Łodzi.  
19.10 Transmisja słuchowska z Wilna pt. „Miasto Santa Ceur” — Morawskiej.  
20.00 Muzyka włoska. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozińskiego, Umberto Macnez (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.).

21.50 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacji polskich.  
22.00 Recital wiolonczelowy Kazimierza Wilkomirskiego.  
23.00 Muzyka z płyt gramofonowych.

### ...a jednak największy wybór

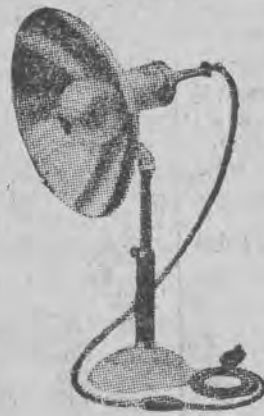
odbiorników, głośników i części radiowych, po cenach przystępnych tylko w firmie

**RADIO-AUDION**  
Łódź, Traugutta 1. Tel. 153-71.  
Przyjdźcie, a przekonajcie się!

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

Bruksela (509)  
20.00 Operetka Lehara „Kraina uśmiechów”.  
Hilversum (296)  
22.25 Recital skrzypcowy (M. in. Sonata Veracinięgo).  
Mediolan (332)  
21.00 Opera Thomasa „Mignon”.  
Oslo (1083)  
19.30 Kwartet smyczkowy Hayd na G-dur.  
22.15 Symfonia V Czajkowskiego Sztokholm (435)  
20.35 Opera R. Wagnera „Parsifal”.  
Bero - Münster (459)  
19.30 Oratorium Mendelssohna „Elias”.

### SŁOŃCE W DOMU



### LAMPY LECZNICZE

## „VITALUX”

dzięki łagodnemu, prawdziwie słonecznemu działaniu promieni

Zastępuje w zupełności

Naturalną Kąpiel Słoneczną  
Budownie działa na leczenie złej przemiany materji

Sprzedaj na raty i za gotówkę

## w Sklepie Elektrowni

ul. Piotrkowska 115. Tel. 134-42.

Ceny znacznie niższe.

Ceny znacznie niższe.

### SŁOŃCE W DOMU

## Konferencja okręgowa związku rezerwistów

W związku z pobytom sen. Pezzyńskiego w Łodzi dla ustalenia prac organizacyjnych na rok 1933 zwołana została przez zarząd okręgowy Związku rezerwistów w Łodzi, okręgowa konferencja prezesów i komendantów powiatowych oraz prezesów kół i dowódców oddziałów linjowych.

Na konferencję przybyli: przedstawiciel Państwowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego mjr. Piotr Perucki, kierownik okręgowego urzędu W. F. i P. W. ppłk. Stefan Cieślak oraz z-ca sekretarza generalnego Związku rezerwistów mjr. Jan Szkuła.

Po zagajeniu konferencji przez prezesa okręgu Piątkowskiego, wygłoszone zostały referaty organizacyjne.

W wyniku dyskusji postanowiono by w bieżącym roku zrealizować hasło „Frontem do zagadnienia pracy” z tem, by wszyscy byli wojskowi otrzymali stałe zatrudnienie.

Na zakończenie kierownik okręgowego urzędu W. F. i P. W. ppłk. Cieślak podkreślił z uznaniem duży rozwój Związku rezerwistów, za pewniając, iż władze wojskowe w rozumieniu wielkich celów organizacji rezerwistów, która w obecnej dobie odgrywa ważną rolę w ukształtowaniu życia wewnętrznego w kraju, jak również stać musi w pogotowiu jako awangarda obrony przeciwko wszelkim zakusom na całość granic Rzeczypospolitej.

### Komunikat

Czasowa siedziba związku kaniowczyków i żeligowczyków mieści się w lokalu Zw. Urzędników Umysłowych administracji wojskowej przy Al. Kościuszki 67 (prawa oficyna, I wejście, III piętro na prawo). Sekretariat czynny w poniedziałki i czwartki w godzinach od 17,30 do 19,30.

Ponieważ zarząd główny specjalny nacisk kładzie na sprawy oznaczeń członków związku, która zostanie przyspieszona w związku z mającą się odbyć uroczystością obchodu 15-lecia bitwy pod Kaniewem, uprasza się przeto o najszybsze przedłożenie dokumentów, stwierdzających przynależność do kaniowczyków względnie żeligowczyków 4 D. S.

### BFZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY

### Dźwiękowego Kina

## „CAPITOL”

### Madame Butterfly

Najpiękniejsza kreacja SYLVII SYDNEY

### Boczna Ulica

Irene Dunn  
John Boles

### Błękitna Rapsodia

Charles Farrell  
Janet Gaynor

Dziś i dni następnych!

### Ludzie w Hotelu

GRETA GARBO  
JOAN CRAWFORD  
JOHN BARRYMORE  
LEWIS STONE  
LIONEL BARRYMORE  
JEAN HERSHOLT

Tradycyjnie wyświetlamy tylko najprzedniejsze tarcydziela o wysokich walorach artystycznych, oryginalnej treści i reżyserji.

SPIESZY MU SIĘ

— Kiedy odchodzi statek do Ameryki?

— Za siedem minut.

— Czy niema wcześniejszego? Bardzo mi się spieszy!

**Feljeton**

**Posiedzenie**

Wezwał mnie wczoraj naczelny redaktor. Takie wezwanie nigdy nie wróży nic dobrego, przynajmniej dla mnie. Nic dziwnego więc, że wszedłem do jego gabinetu z opuszczoną głową i męczącym zrezygnowaniem. Audjencja trwała pół godziny, podczas której z gabinetu dochodziły moje rozpaczliwe zawodzenia, a groźby i niedwuznaczne wymyślenia redaktora. Wreszcie wyszedłem blady, zdenerwowany.

Opowiedziałem wszystko kolegom. Pokiwali smętnie głowami, złośliwi uśmiechali się tajemniczo, wszyscy jednak, nawet obojętny na sprawy ziemskie, redaktor od sportu, współczuli mi wyrażnie.

— Musisz iść... — orzekli wszyscy.

Poszedłem po ciężkiej walce wewnętrznej. Z początku nie było wcale strasznie. Oddałem palto do garderoby, wszedłem na piętro. Na długim korytarzu kręciło się kilka osób, które po każdym dziesięciu mniwiej słowach, klepały się po ramionach, poczem gremjalnie odchodziły do sąsiedniego pokoju, mieszczącego bufet i tam, bez słowa już, pozostawały przez czas dłuższy.

— Bardzo tu miło — pomyślałem. Jeżeli będzie tak przez cały czas, to przecież wspaniale. Pomówią, popiją, pomówią, popiją... i pójdą spać.

Właśnie zamierzałem wejść nie mówić, gdy rozległ się przeraźliwy dzwonek. Wszyscy przerwali nagłe picie, ze wszystkich drzwi powyoko dzieli jacyś ludzie, wrzyscy przybrali utroczone miny i skierowali swe kroki do wspólnej sali. Poszedłem z nimi i usiadłem na specjalnie po temu przeznaczonym miejscu.

Na sali działy się tymczasem jakieś niebawale rzeczy. Zgodnie w bufecie grupki rozbiły się, rozeszły w różnych kierunkach, usiadły na różnych miejscach.

Ze specjalnego podjum ktoś coś zaczął odczytywać. To był widocznie znak, że już skończyły się rozmowy i picie, że można już spać. Jak na dany znak wszyscy pospuszczali głowy, trwając w tajemniczym bezruchu. Na trybunie czytało dalej. Jakiś starszy pan przewracał kartki tasemcowego referatu, a jego monotonny głos nie stanowił bynajmniej dyssonansu z ogólnym nastrojem. Walczyłem ze sobą, szczyptałem się, starałem zrozumieć sens odczytywanych słów, ale daremnie. Moi koledzy, tacy którzy tam zawsze przychodzą, spali już od kilku minut smacznie.

Zbudził mnie gwałtowny wstrząs.

— To nic, jakieś zbłąkane krzesło przyleciało aż tu. Śpijcie dalej kolego, jeszcze się nie zaczęło...

Ładna perspektywa. Krzesła lecą a „jeszcze” się nie zaczęło. Teraz rozumiałem pełne współczucia spojrzenia kolegów redakcyjnych i błogosławieństwo naczelnego redaktora.

Nie mogłem już zasnąć, tembardziej, że oprócz mnie nie spało jeszcze kilku panów siedzących samotnie w środkowych rzędach. Byli pełni temperamentu. Zdaje się, że im wódka posłużyła.

Po lewej stronie spokój niczem nie zmącony. Mimo, że tam największe skupienie, panuje porządek. Nikt się nie odzywa, tylko co pe-

**Łódź walczy z rakiem**

**Owocna praca w ciężkich warunkach**

Data 7 b. m. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie członków łódzkiego tow. zwalczania raka. Do prezydium zgromadzenia jedno-głośnie powołano: na przewodniczącego p. dyr. Pawła Seipelta, na sekretarza — p. Józefa Bolinowskiego.

Przewodniczący zgromadzenia wygłosił wspomnienie pośmiertne o zmarłych w roku ubiegłym członkach - założycielach towarzystwa ś. p. Hermanie Wernerze i b. p. Sorysie Eitingonie. Zebrani przez powstanie uczcili pamięć zmarłych.

Następnie przystąpiono do obrad ustalonych porządkiem dziennym. Ze sprawozdania z działalności wynika, że prace towarzystwa, jak w latach poprzednich, skupiły się głównie nad uświadamianiem szerokiej mas ludności o tem, że rak, wcześniej rozpoznany i leczony może być wyleczony, oraz w dążeniu do udzielenia pomocy chorym, zgłaszającym się do utrzymywanego przez towarzystwo Instytutu leczenia radem. W kwietniu roku ubiegłego towarzystwo zorganizowało na terenie m. Łodzi „Tydzień propagandy walki z rakiem” na który złożyło się 9 odczytów popularnych, wygłoszonych przez lekarzy miejscowych w języku polskim, niemieckim i żydowskim.

W dniach 30 i 31 października r. b. odbył się w Łodzi III ogólnopolski zjazd przeciwrakowy zorganizowany przez towarzystwo. Zjazd wzbudził duże zainteresowanie i zgromadził 318 uczestników z całego kraju. Towarzystwo rozciąga opiekę nad chorymi na raka, udzielało zniżek w opłatach za leczenie lub całkowicie zwalniało z opłat.

Sprawozdanie kasowe za rok 1932 oraz preliminarz wydatków



**Clara Bow**  
jako „Dzika dziewczyna”

wien czas, na znak czarodzieja z łoża, wszyscy podnoszą zgodnie ręce, nie przerywając błogiej drzemki. Po prawej stronie cisza: tam rozmawia się rękoma. Ekonomicznie i cicho.

Co dziesięć mniwiej minut ktoś schodzi z trybuny, ustępując miejsca innemu. Czytają, mówią, podnoszą ręce, uchwalają jednogłośnie, bez głosu i szmeru.

Nagle sapa ożywia się. Wbrew za sadzie i panującemu porządkowi na trybunę wchodzi nagle ktoś z prawej strony. Sen przerwany. Ławki trzeszczą, wszyscy przecierają oczy. Mówca tłumaczy coś gęsto...

Braawo... Idjota... Kretyn... Za czyje pieniądze?... Dobrze mówić...

Naprawdę podziwiałem szybką orientację. Nic nie powiedział, a już wszyscy wydali swoją opinie

o rok 1933 przyjęto. Starano się o utrzymanie równowagi budżetowej; wysiłki te nie zściły pokładanych nadziei, mimo stałej redukcji wydatków. Zebrano składek członkowskich na sumę zł. 3.711, zamiast preliniowanych 6.000, wpływy nieustalone (ofiary jednorazowe subwencje, imprezy dochodowe) przyniosły zł. 11.134 zamiast złotych 20.000. W porównaniu z rokiem 1921 opłaty za leczenie zmniejszyły się o przeszło 19.000 zł. natomiast liczba chorych leczonych wzrosła o 29 osób.

Sprawozdanie z działalności Instytutu leczenia radem, utrzymywa-

nego przez towarzystwo, wykazuje że z pośród 317 osób, zgłoszonych do Instytutu, 200 było chorych na raka. Wśród chorych leczonych przeważały kobiety (108 kobiet na 43 mężczyzn); największa liczba chorych przypada na wiek od lat 41 do 60 (90 chorych). U ludzi młodych stwierdzono raka w wieku do lat 20 w trzech przypadkach, w wieku od lat 21 do 30 w dziesięciu przypadkach. Najmłodszy z pacjentów Instytutu miał 3 miesiące i był dotknięty nowotworem złośliwym gałki ocznej. Cierzy leczeni w instytucie należeli do wszystkich sfer, wyznań i zawodów.

**PRĄDOŻERCA PRĄD MARNUJE**  
**PHILIPS KIESZEŃ TWĄ RATUJE.**

KUPIJĄC NIECO DROŻSZE ŻARÓWKI PHILIPSA  
ZAO SZCZĘDZICIE MNÓSTWO NA ZUŻYCIU PRĄDU.

**Oficerowie na ćwiczenia**  
Terminy wcielenia do szeregów

W bieżącym roku powołani zostaną na ćwiczenia rezerwy oficerowie i podchorążowie niżej wymienionych kategorii w następujących korpusach osobowych:

Piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki; saperów, łączności, żandarmerji, samochodów, tabarów, uzbrojenia, sanitarnym (tylko dypl. lekarzy i magistrów); weterynarii, administracji (grupa intendentury) i marynarki wojennej.

a) na 6-ciotygodniowe ćwiczenia wojskowe wzywa dowództwo: 1) oficerów rez.: wszystkich, którzy byli objęci powołaniem w roku ubiegłym a nie odbyli ćwiczeń z jakiegokolwiek powodów. Wszystkich roczników 1905, 1903 i 1901, przeniesionych z piechoty, kawalerji i artylerji na uzupełnienie korpusów osobowych, samochodów, tabarów, uzbrojenia (bez względu na ilość poprzednio już odbytych ćwiczeń) z roczników: 1895, 1894 i

1893. — Oficerów rez. adm. int. (niezależnie od roku urodzenia), wyznaczonych imiennie przez szefa departamentu intendentury. — Z pośród podporuczników rez. artylerji promocji 1932 r. (nominacje ogłoszone w Dz. Pers. nr. 1-32) tych wszystkich, którzy zostaną wyznaczeni na kursy specjalne. W marynarce wojennej: a) wszystkich nowomianowanych podporuczników rez., b) ze starszych roczników — według uznania szefa kierownictwa marynarki woj.

Podchorążowie rezerwy: 1) wszystkich, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia oraz tych, którzy na 1-szem ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani do nominacji na podporuczników rez.

Na 5-ciotygodniowe ćwiczenia wojskowe: Na 1-sze ćwiczenia w stopniu oficerskim — niezależnie od roku urodzenia — wszystkich podporuczników rez. promocji 1932.

Oficerowie rez., podchorążowie rez., podlegający powołaniu na ćwiczenia w roku bieżącym, otrzymają imienne karty powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się

Nowomianowani podporucznicy rezerwy powołani na pierwsze ćwiczenia w stopniu oficerskim — jednorazowego dodatku na umundurowanie nie otrzymają — wzmiatem tego otrzymają w swojej jednostce ewidencyjnej przewidziane umundurowanie i wyekwipowanie w naturze.

**DZIWNE DZIECKO**

— Co się stało naszemu Jasiowi, Marysiu, czemu siedzi w kącie taki blady i smutny?  
— Doprawdy nie wiem, proszę pani. Pół godziny temu zajął wesoło śliwki i popijał je piwem.

**Usuwa krem PRECIOSA**

**Kiermasz artystyczny**

Pierwszy raz w Łodzi prezentuje p. Halina Imowiczowa bazar artystyczny na wzór paryskiego Montparnasse. Pokaz ten zasługuje na to, by nie uświadził uwagi miłośników sztuki. Bardzo interesujący jest pokój prac młodego art. Habera (w Paryżu Jan Beron), którego wspaniałe zadatki oglądają w tym samym czasie w Paryżu w galerji Zborowskiego.

Marek Szware reprezentowany jest przez kilka rysunków o wysokiej wartości. Mocne są rysunki Barcińskiego, ciekawe w ujęciu i kompozycji są obrazy i rysunki Adlera. Landau wystawia różne prace olejne. Na uwagę zasługuje „Głowa” Mitlera, jedna z lepszych prac tego artysty. Rzeźby p. Polin w rozmałych wykonaniach — są to rzeczy pięknie stylizowane, grające rytmem i zwarte w wyrazie. P. Laszki, wystawiający prace w kutej miedzi, wykazuje dużo opanowania techniki i poważne dążenie do oryginalnego ujęcia tej swoistej — zupełnie dziedziny sztuki. Powtarzamy, wystawa godna jest obejrzenia. Organizatorka tego pokazu dała dowód dobrego smaku, nazywając swą imprezę skromnie kiermaszem. Właśnie na kiermaszu stykają się rzeczy wartościowe z pośledniejszemi. Wejście 20 groszy, otw. od 10 rano do 10 wiecz. Każdy inteligent ze skromnych nawet funduszem coś znajdzie do kupna. Posaż „Casina” Piotrkowska 67.

**PANACRIN**  
tabletki do ssania  
CHRONIĄ SKUTECZNIE PRZED  
**GRUPA ANGINA INFLUENZA**

W schorzeniach kieszek, wśdechach, zaparciach jest niezastąpiona **Naturalna Sól Morszyńska**. Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Prsedm. 45.

**PLACKI I BABKI NA ŚWIĘTA**

Na stole świątecznym nie może zabraknąć placka lub mazurka. Praktyczna pani domu sporządza smaczny placek, babkę lub znakomity tort według starannie opracowanych i łatwo zrozumiałych recept Oetkera. Pieczenie jest łatwe i udaje się znakomicie nawet mniej wprawnym. Dzięki proszkowi Dr. Oetkera zaoszczędza się czas i ma się zadowolenie, bo daje on udane i tanie pieczywo świąteczne.

**CASINO**

**W Cieniu Krzyża**

Największy film mistrza realizacji Cecil B. de Mille'a wytwórni „Paramount”, osnuty na tle epoki Nerona.

**Claudette Colbert, Elissa Landi, Frederik March, Charles Langton.**

**7.500 statystów.** — Monumentalny ten film wyświetlany wyłącznie u nas.

Początek seansów o godz. 12 w poł. Bilety ulgowe i passe-partouts bezwzględnie nieważne

W dniu 7 b. m. rozstał się tym światem nasz najukochańszy przyjaciel i serdeczny druh o nieskazitelnym charakterze

B. P.

# Marjan Felix

Zonie oraz Rodzinie składa wyrazy serdecznego współczucia  
**Grono Przyjaciół.**

## Nagroda literacka m. Łodzi

W dniu 30 b. m. jury dokona wyboru laureata

W roku bieżącym miasto nasze, w myśl statutu nagrody m. Łodzi, dla nauki, sztuki i literatury przyzna nagrodę w wysokości 10.000 zł. jednemu z wybitniejszych pisarzy polskich za całokształt pracy literackiej, względnie za najlepszy utwór. Ponieważ uroczyste wręczenie nagrody wraz z dyplomem powinno odbyć się na posiedzeniu rady miejskiej w dniu święta narodowego 3 Maja, wydział oświaty i kultury zwrócił się do magistratu z wnioskiem o powołanie jury nagrody literackiej. Władze miejskie w związku z tem wystosowały przed paru dniami specjalne pisma do szeregu uczelni i organizacji literackich z prośbą o wydelegowanie swych przedstawicieli do komitetu nagrody. Zaproszenia wysłano do związku literatów w Warszawie, związku zawodowego literatów i dziennikarzy, Pen - Klubu, związku autorów dramatycznych, syndykatu dziennikarzy łódzkich, krakowskiej akademii umiejętności, uniwersytetów warszawskiego i krakowskiego oraz do krytyków literackich pp. Jana Nepomucena Millera i Karola Irzykowskiego.

Dotychczas wspomniane powyżej instytucje i zakłady naukowe nie nadesłały odpowiedzi co do tego, kogo delegują do jury nagrody literackiej m. Łodzi. Posiedzenie komitetu odbędzie się prawdopodobnie w ostatnich dniach bież. miesiąca. W skład komitetu wejdą ponadto z urzędu prezydent miasta, Ziemięcki, prezes rady miejskiej, Andrzejak i ławnik wydziału oświaty i kultury, prof. Smolik. Jeżeli

skład jury ustalony zostanie w ciągu tego tygodnia, posiedzenie jury nagrody literackiej zwołane zostanie na niedzielę, dnia 30 kwietnia r. b. Obrady komitetu są, jak wiadomo, poufne i tylko nazwisko laureata podane jest do wiadomości publicznej przed oficjalnym wręczeniem nagrody i dyplomu. (g)

### Odczyty

#### „WSPÓLCZESNE INDJE”

Dziś, t. j. w niedzielę o godz. 12 w Klubie Towarzystwa Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich wygłosi Radź Behari Lal Mathur z Gwalioru w Indiach odczyt p. t. „Współczesne Indie”.

W odczycie tym, wygłoszonym w języku polskim, poruszy dziennikarz hinduski szereg niezwykle ciekawych i aktualnych problemów współczesnych Indji. Scharakteryzuje on społeczną strukturę Indji, życie hindusów, ich obyczaje, sztuki piękne, miłość, radości i smutki dnia powszedniego.

Odczyt ilustrowany będzie muzyką hinduską.

Bilety wstępu w cenie zł. 1.50 do nabycia w sekretariacie SDŁ. (Piotrkowska 121) od godziny 11 rano.

#### PORADNIA PRZEDŚLUBNA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w południe w sali YMCA, Piotrkowska 89 p. dr. Feliks Skusiewicz wygłosi odczyt nt. „Poradnia przedślubna”. Wstęp bezpłatny.

# TEATR, MUZYKA i SZTUKA

## Z estrady koncertowej

### Występ Deli Lipińskiej

Sztuka odtwórcza Deli Lipińskiej w sferze piosenki ludowej bądź groteski nie jest rozciągnięta i jej rytmiczny niek techniczny nie jest bardzo okazały, ale pieśniarka ta ma na swe usługi dwa cenne walory: nieprzeciętną muzykalność, a nadewszystko talent. Tem tłumaczy się jej sukces i możność zainteresowania słuchacza w ciągu całego wieczoru przy ustawicznym, bądź co bądź, powtarzaniu się. Coprawda zająć może Deli Lipińska li tylko publiczność inteligentną, a nie może się podobać tym szerokim masom, które zaprawiły swe ucho sztuką powojenną, wrzaskami jazzbandów i popisami piosenkarzy z pod cie-

miej gwiazdy. Akcesorja, w które natura szczerze wyposażyla artystkę — to podatna mimika twarzy, nader wymowne oczy, ujmujący wdzięk, nieskazitelna dykcja i jak już wspomniałem talent muzyczny, który jest podłożem Deli Lipińskiej i stanowi tętno skoordynowanego ruchu, pobudzając krew do właściwej cyrkulacji. Na tem za sadza się cała siła sztuki odtwórczej tej bladoliciej ale pełnokrwistej pieśniarki o niewielkim głosie. Potrafi ona oczarować nawet tych, którzy nie mogą podążyć za wartkim tokiem obcego słowa.

F. Halpern.

#### TEATR MIEJSKI

Nabierająca dziś, wobec ostatnich wydarzeń w Niemczech szczególnej aktualności, zakazana przez cenzurę rządu hitlerowskiego rewelacja Zuckmayera „Kapitan z Koepenick” ze świetnym Stefanem Jaraczem dana będzie dziś w niedzielę 2 razy o godz. 4-ej po poł. (po cenach zredukowanych) i 8.30 wiecz.

#### TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 5-ej po poł. po raz bezwzględnie ostatni występ Stefani Jarkowskiej w arcywesołej komedji „Człowiek bez życia osobistego”.

Dziś, w poniedziałek i w środę wiecz. Marja Przybyłko - Potocka w przeboju J. Erwina „Pierwsza Pani Frazer”.

#### TEATR POPULARNY

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4 i 8.30 wiecz. wspaniałego widowiska ze śpiewami i baletem w 8 obrazach p. t. „Bar - Kochba” podług A. Goldfadena, w którym udział bierze cały zespół artystyczny oraz tłumy statystów.

Bilety w cenie od 40 gr. do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru od godz. 11 rano do 10 wiecz. bez przerwy.

#### TEATR W SALI GEYERA

Dziś o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. farsa p. t. „Wojna z żonami”.

I. P. S.

Dziś nieodwołalnie ostatnia niedziela ciekawej, cieszącej się powodzeniem wystawy prac Tadeusza Cieślewskiego syna i grupy malarzy pod nazwą „Łoża wolnomalarska”. Niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie obejrzeli wystawy, uczynią to w ciągu ostatnich dni czterech. Zamknięcie wystawy nastąpi w środę, dnia 12 kwietnia o godz. 8 wiecz.

#### KONCERT DORY SCURI W FILHARMONJI

Jak się dowiadujemy p. Dora Scuri (Dorota Szkurnik) łodzianka, która po wielkich sukcesach artystycznych na estradach włoskich została zaangażowana przez jedno z największych biur amerykańskich na tournée po Ameryce, przyjechała do swego rodzinnego miasta na dni kilka. Korzystając więc z czasowego pobytu p. Scuri wystąpi z jednym koncertem, który odbędzie się w sali filharmonji jeszcze w tym miesiącu. Koncert słynnej śpiewaczki cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

## DZIŚ — OSTATNI POKAZ FILMÓW AWANGARDY

Godz. 11-ta wiecz. — Kino „Corso”

Wczorajszy pokaz filmów awangardy spotkał się z wyjątkowo życzliwym przyjęciem.

Główną atrakcją programu jest „Europa”, reżyserji S. The mersona, według scenarjusza Anatola Sterna o intensywnym montażu.

Drugą wielką atrakcją są „Tańce węgierskie” Brahmsa w filmowej transpozycji malarza Fischingera.

Doskonale wycucie kina wykazuje oryginalnie pomyślany „wywiad filmowy”, p. t. „Pędzel i dłuto”.

Program uzupełniają dwa reportaże dokumentalne (francuski i amerykański), odznaczające się szczególnie wysokim poziomem techniki fotograficznej i dźwiękowej.

A więc dziś, godzina 11 wieczór (pora trochę późna, ale warto!) w kinie „Corso”, róg Zielonej i Piotrkowskiej.

## „Scala”

Dziś gościnny występ

### RERI

piękność Tahiti

Leo Fuks, Halina Rapacka, Heinrich i Prokopiakówna oraz chór malarosyjski. Początek 8, 8, 10 w.

Ceny od 75 gr. do zł. 4.20

„OPERETKA 8.30”

Dziś 2 przedstawienia: o godz. 4.30 i 8.30 „Dolly”.

Ceny od 49 gr. do 2.20

Kto chce być zdrowym i świeżo wyglądać niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” salec. przez jak

## Film amerykański i film sowiecki

Znana recenzentka filmowa p. dr. Stefania Zahorska wygłosiła odczyt pod powyższym tytułem w I. P. S. przy ul. Sienkiewicza. Temat swój ujęła prelegentka w ramach zagadnienia: indywidualizacja i zbiorowość i w tych ramach podała historię rozwoju filmu amerykańskiego i sowieckiego.

Film amerykański nie obarczony żadnymi tradycjami teatralnymi, plastycznymi i malarzskimi był w początkowych fazach bezprogramowy, ale interesujący jako spontaniczny wykładnik psychiki amerykańskiej. Brak tradycji okazał się szczęśliwym zbiegiem okoliczności, gdyż film oparty był na rytmie i ruchu, a więc na zasadniczych podstawach filmu. Główną rolę odgrywały w tym okresie rozwoju filmu rozmaite momenty ruchowe - kalamburowe. Poczem następuje wzbogacenie treści tematami cowboyowskimi, w których wyładowuje się awanturniczność ameryk. wojsk, ujęta w życie w karby. Ale podkład awanturniczy bynajmniej jeszcze nie jest elementem społecznym. Podobnie nie jest także początkiem społecznej myśli w filmie gloryfikacja zbrodnicy albo wiara we władzę i porządek społeczny w filmach detektywistycznych - policyjnych. Po tych ostatnich następuje okres problematyki osobowej. Podobnie jak w dawnej commedia dell'arte występują

w tym filmie cztery główne osoby: ona, on, ojciec i czarny charakter. Z tej problematyki mógł się rozwinąć albo indywidualistyczny dramat, albo film społeczny. Tymczasem nastąpiło zgoda coś odmiennego. Film się potknął, załamał się, nie poszedł ani w jednym kierunku, ani w drugim i przestał pociągać ludzi. Wytwórnice amerykańskie zwróciły się wtedy ku reżyserom i artystom niemieckim, szukając ratunku w ich inwencji. Zwróciły się także ku Sowietaom, ale próba współpracy z zupełnie zdecydowanym w swej linii społecznej reżyserem rosyjskim nie powiodła się. Natomiast artyści niemieccy, obarczeni tradycją teatralną i plastyczną, rozbudowywali poszczególne momenty psychiczne (Janings) w treści amerykańskiej, ale ostatecznie nie wnieśli nic nowego. Gdy potem odpadły naleciałości niemieckie, film amerykański pozostał w zasadzie typiczny. Filmy z Greta Garbe Marleną Dietrich nie dają głębszej indywidualizacji.

Odrębne zupełnie stanowiska w filmie amerykańskim zajmuje Chaplin i King Vidor. Chaplin nadaje wszystkim elementom amerykańskim klasyczną nieomal formę. Podchwytuje elementy ruchowe, rozbudowuje je w akcje, wstawia problematykę psychologiczną (poczucie niższości), wciąga w akcję wszystkie ele-

menty rzeczowe, zdobywając się w ten sposób na najczystszy filmowy punkt widzenia.

King Vidor nie jest takim odkrywcą, jak Chaplin, ale udało mu się połączyć ściśle dwa pierwiastki: indywidualistyczny i społeczny w filmie „Dusze czarnych” i to w taki sposób, że jeden wzbogacał drugi. Film był głęboko psychologiczny i wstrząsający w scenach poszczególnych i zbiorowych.

Tyle o filmie amerykańskim. Innymi drogami poszedł film sowiecki. Zaczął od indywidualizacji, mając za sobą głęboko wkorzoną tradycję teatralną. Okres ten trwał właściwie aż do rewolucji. Eisenstein i Pudowkin stanowią drugi okres w rozwoju filmu sowieckiego. Trzeci, obecny — to szukanie syntezy.

Film Eisensteina — to gwałtowny odskok od tradycji teatralnej, realizmu i indywidualizacji. Eisensteina „Patjomin”, to rewolucja w filmie rosyjskim i filmie wogóle. Jest to film klasyczny, podstawowy, jak klasyczny i podstawowy jest dla poezji Homer. Treść i forma stanowią zwartą strukturę. Jest mało mówny, pozbawiony jakichkolwiek ornamentów. Wszystkie elementy w nim zawarte charakteryzują i zglębiają dany odcinek z żelazną logiką konieczności zjawisk. Napięcie jest kolosalne, perspektywa wielka. Bohaterem jest idea, która porwywa widzów.

Interesująca była rozgrywka, jaka nastąpiła między Eisensteinem i Pudowkinem. Rezul-

tatem tego zderzenia były wpływy wzajemne. Filmy Eisensteina ulegały wpływom Pudowkina i odwrotnie. Wyrównanie tych dwóch stylów, t. j. metody Eisensteina i metafory filmowej Pudowkina daje się najlepiej zauważyć w „generalnej linii”. Do tego okresu można zaliczyć filmy: „Maska”, „10 dni”, „Burza nad Azją” i inne, które tylko nieliczne jednostki mogły oglądać.

Nastąpił jednak okres, że życie zaczęło się domagać bliższych perspektyw w kinie, ludzkich w stosunku do wielkich zagadnień społecznych. Zaczął się okres poszukiwania syntezy. Okres, w którym dokonania pierwszej fazy, głęboko zakorzenione, mogą się okazać potrzebne. Narazie widać brak umiejętności podejścia do zagadnień zbiorowych poprzez indywidualizację. Bawiem sowiecka produkcja filmowa ostatnich lat absolutnie nie dorównywała swoim wielkim pierwowzorom. Rzecz zresztą zrozumiała. Sowiety, które wyświełają tylko własne filmy, muszą zaspokoić wielkie zapotrzebowanie i produkują rzeczy, stojące na dużo niższym poziomie.

Drogi rozwojowe zatem filmu amerykańskiego i sowieckiego szły w odmiennych kierunkach, ale to nie znaczy, aby były jednakowe w swoich etapach od indywidualizacji do zbiorowości (Rosja), albo od ruchowo - kalamburowego do indywidualizacji.

Taki był bieg myśli prelegentki. Po odczycie wyłoniła

się dyskusja. Należy podkreślić, że p. Brenerówna, jako dyskutantka, wykazała bardzo wysoką klasę inteligencji, orientacji i celowości swego przemówienia. Zasadniczo nie zgadzała się z ujęciem prelegentki w ramy indywidualizacja—zbiorowość, uważając, że Ameryka również podejmowała tematy społeczne, lecz kanalizowała je, wciągała w ramy indywidualizacji.

Jako zarzut wysunięto prelegentce historyczne jakoby ujęcie zagadnienia, zwłaszcza rozwoju filmu amerykańskiego i pominięcie tła społecznego. Pani Zahorska broniła swego stanowiska, że krytyka taka nie mogła się pomieścić w dwugodzinnej prelekcji. Sądzę jednak, że p. Zahorska ujęła zagadnienie samem ujęciem całego tematu i pominięciem przejściowych faz, np. w filmie sowieckim w okresie od indywidualizacji — do Eisensteina. Chaplinowi także poświęciła zbyt mało treści, pomijając niektóre jego filmy u nas nieznanne, gdzie społeczne stanowisko artysty jest wyraźne. Miara zainteresowania się prelekcją może być: wypełniona sala przez dwa następujące po sobie wieczory oraz dyskusja, która przeciągnęła się do g. 11 wiecz. Wobec wielkiego zainteresowania rozczarowanie było dość duże, zwłaszcza pośród tych słuchaczy, dla których historia rozwoju filmu, to nie żadna terra incognita. Zastrzegam się, że ja do tych w tajemniczościach nie należę. P. W.



## Hakoah-Makabi 3:2 (0:1)

### Pelen emocji mecz rywali

Wygrał Hakoah. Czy zasłużeń? Nie, raczej Makabi powinna była zwyciężyć. Tak wykazywał przebieg zawodów.

Drużyna Makabi walczyła z niespotykaną ambicją, każdy gracz, pracowity, niby mrowka, szedł na piłkę, startował bardzo dobrze wkładając wiele poświęcenia w grę. Zespół Makabi był nawet szybszy i lepszy technicznie, brak mu jednak rutyny meczowej, niezbędnej zwłaszcza w zawodach mistrzowskich. Zbyt wcześnie chwilowe powodzenie uderzyło do głowy benjaminkowi A-kłasy i zapomniał on o koniecznych w takich wypadkach środkach obrony i w rezultacie przegrał mecz.

Zawody zgromadziły około 3.000 widzów, tak wielki nimi było zainteresowanie, zwłaszcza wśród społeczeństwa żydowskiego. Spodziewano się łatwego zwycięstwa Hakoahu, a tymczasem już od pierwszej chwili jego bramka znalazła się w gorącej opresji. Pierwsze 45 minut gry upłynęło pod znakiem stałe atakującej Makabi; lecz zdobyto tylko jedną bramkę, tak wielka była niezaradność napastników Makabi, zresztą już przysłowiowa. Przerzucano piłkę z nogi na nogę, poprawiano się ustawiano, kombinowano, składano do strzału, aż wreszcie przeciwnik odebrał ją i okazja przepadła.

Makabi grała pod wiatr, a jednak tej chwilowej przewagi Hakoah nie potrafił wykorzystać. Grę rozpoczęto w bardzo szybkim tempie, dość nerwowo. Zdaje się, iż pierwsi gracze Makabi doszli do równowagi i, zachęcani okrzykami swych zwolenników, rozpoczęli zawzięte ataki. Szereg okazji zmarnowano bezpowrotnie. Dopiero w 28 minucie ostry strzał Cynaderki trafia w ręce Rapoporta, lecz ten nie jest w stanie go utrzymać.

Po przerwie ma więcej z gry Hakoah, jakby pod wiatr grać było łatwiej. Makabi broni się energicznie. Wiele zamieszania sprawia Joskowicz, niezwykle ruchliwy i pracowity skrzydłowy Hakoahu. Pała on ofiarą mimowolnego faulu, za który sędzia dyktuje rzut karny. Była to 19 minuta gry, gdy silny strzał Balsama wyrównał wynik. Teraz Makabi zaczyna energiczne ataki. Zawodzi zupełnie lewoskrzydłowy, przestrzeliwując w skandaliczny sposób z dwóch niezrównanych pozycji. Udaje się jednak Cynaderce płaski strzał, który znów przepuszcza Rapoport. Upojona chwilowym powodzeniem Makabi nadal utrzymuje grę otwartą. Jeszcze trzy minuty gry. Hakoah gwałtownie atakuje, choć sam zapewne nie wierzy w skuteczność tych ataków. Tymczasem Presser zdołał sobie

wyrobić pozycję i strzelił nieuchronnie. Już jest wyrównanie. W ostatniej niemal chwili pada decydująca bramka. Hakoah wygrał mecz!

Zwycięzca zaprezentował się dość słabo. Zawiodła skrajna pomoc, a zwłaszcza Koplewicz. Również i w ataku szło znacznie mniej składnie niż na ostatnim meczu. W zespole pokonanych dobra była para obrońców, prawoskrzydłowy i Cynaderka w ataku, Chumec, zupełnie poprawny w polu, w

sytuacjach podbramkowych de nerwował widzów swem niezdecydowaniem.

P. Wardeszkiewicz sędziował nierówno: miał dobre momenty, lecz miał i słabsze. Do tych drugich należy odgwydywanie nastrzelonych rąk. Podczas przerwy wręczono mu kwiaty. Taki wypadek notujemy po raz pierwszy. Dotychczas sędzia otrzymywał tylko... wymysły i kamienie. Czyżby zwrot na lepsze?

## SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

Grana w Pradze w listopadzie 1932 roku

### Gambit damy

Dr. K. Skalička	E. Richter	11. Wa1—b1	Sb8—a6
1. d2—d4	d7—d5	12. Hd1—c2	.....
2. c2—c4	c7—c6	Wchodzi w grę 12. posunięcie	
3. e2—e8	g7—g6	Gxa6! nast. Wxb4 z równą grą.	
4. Gf1—d3	Sg8—f6	12.....	Sd7xb6
5. Sb1—c3	Gf8—f6	13. Hc2xc6	Sb6xa4!
6. f2—f4	O—O	Zajmująca ta kombinacja była	
7. c4—c5	b7—b6	uplanowana widocznie już przy	
8. b2—b4	a7—a5	zeszłym posunięciu. Na 13... Wb8	
9. Sc3—a4	Sf6—d7!	otrzymują białe przez 14. Gxa6,	
By na 10. b5 odpowiedzieć b6x		Gxa6 15. Gd2 dobrą grą.	
c5.		14. Hc6xa4?	Sa8—c5!
10.c5xb6	a5xb4	Głęboko obmyślane i zupełnie po	
		prawne.	
		15.....	Sc5xd3+
		16. Ke1—d2	.....
		Na Ke2 grozi + Gg4	
		16.....	Sd3—f2
		17. Gc1—b2	Sf2xh1

Głęboko obmyślane i zupełnie po

prawne.

15.....

16. Ke1—d2

Na Ke2 grozi + Gg4

16.....

17. Gc1—b2

Przewaga czarnych widoczna: Je

dyna nadzieja białych wygrać

skoczek h1

18. Wb1—f1

19. Ha8—a4

20. Ha4—b3

21. Sg1—e2

22. Hb3—d1

23. Hd1xe2

Poddały się.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

## Pierwsza runda pucharu Davisa

### Tegoroczne rozgrywki zapoczątkuje mecz Anglja—Hiszpanja

#### Historja walk naszego przeciwnika — Holandji

Podczas gdy w Ameryce Południowej rozegrano już kilka spotkań, a nawet wyłonieni zostali finaliści — w strefie europejskiej tego roczne rozgrywki rozpoczynają się daleko później, bo dopiero w dniu 21 b. m.

Pierwszy mecz na terenie europejskim rozegrany zostanie w Barcelonie. Przeciwnikami będą: Anglja i Hiszpanja. Skład reprezentacji angielskiej został już wyznaczony i stanowią go: Austin, Perry w grze pojedynczej i Hughes — Perry w grze podwójnej, mimo, że Perry wyraził życzenie tworzenia pary z Austinem. Dobl ten zopowiada się pierwszorzędnie, lecz dziś jeszcze władze sportowe związku brytyjskiego więcej zaufania pokładają w wypróbowanej dwójce Perry — Hughes. Rezerwy stanowią będzie, jak i w roku ubiegłym, pokonany przez Tłoczyńskiego — Lee.

Będzie to jedyne spotkanie, przypadające na kwiecień. Reszta meczów, a między nimi i mecz Polski z Holandją, przypada na maj. W dniach 4 — 7 maja we Florencji grają Jugosławja z Włochami, przyczem reprezentację gospodarzy tworzą Morpurge, Stefani, Rade. Zakaz udziału w rozgrywkach pucharowych byłym zawodowcom zrobił swoje i zamknął Palmeriemu dostęp na kort.

Równolegle niemal w dniach 5 — 7 maja rozegrane zostaną w Brukseli zawody Belgja — Austrja. Zespół belgijski reprezentowany będzie przez Bormana i Lacroixa, którzy grają zarówno w singlach jak i dublu, natomiast Austrja powierzyła obronę swych barw trzem tenisistom: Matejce, Artensowi i Bawarowskiemu.

W tym samym czasie walczą Niemcy z Egiptem w Wiesbadenie Polska z Holandją w Rotterdamie oraz Danja z Irlandją w Kopenhagie. Reprezentację Holandji tworzą znany nam Timmer, dalej Diemer i Kool. Nasz przeciwnik jest nam dobrze znany z walki rozegranej w roku ubiegłym w Warszawie. Wygraliśmy wtedy 4:1.

Tłoczyński pokonał Hughana 6:3, 6:4, 6:2 i Timmera 7:5 6:3 6:4 a Maks Stolarow Hughana 6:8 6:2 5:7 6:0 6:0 i Timmera 6:4 6:2 5:7 4:6 i 6:4. Wówczas jedyny punkt straciliśmy w grze podwójnej, która, jak wiadomo, stanowi wciąż najslabszy nasz punkt. Bracia Stolarowowie przegrali z Koopmanem i Hughanem 3:6 17:15 3:6 6:3 i 6:3.

Jak widzimy, w tym roku skład Holandji jest wybitnie zmieniony i zeszłorocznych reprezentantów wchodzi weń tylko jedyny Timmer. Historja dotychczasowych walk Holandji o puchar Davisa jest bardzo ciekawa i wygląda następująco:

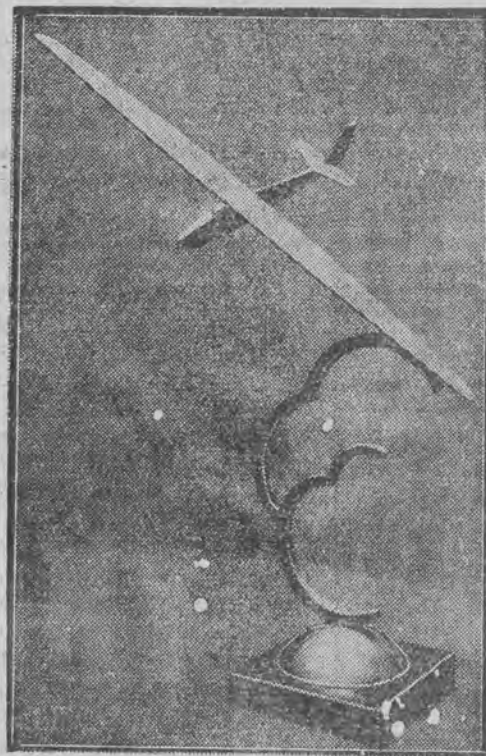
W roku 1920 Holandja święciła jeden z największych swych tryumfów tenisowych. Grała ona w finale i przegrała do reprezentacji USA. Rok 1923 przynosi im zwycięstwo nad Węgrami 5:0 i porażkę z Hiszpanją. W roku 1924 Holandja ulega Indjom, w 1925 bije Czechosłowację 3:2 i Szwecję 5:0, ulega natomiast w finale Francji. Rok 1926 daje jej zwycięstwo nad najbliższą sąsiadką Belgją 3:2 i porażkę z Włochami 2:3. W roku 1927 Holandja przegrywa do Danji, która później zakwalifikowała się do finału strefy europejskiej. Rok 1928 — to zwycięstwo nad Irlandją 5:0, Węgrami 3:2, Austrją 5:0 i przegrana z Czechosłowacją 2:3. Rok 1929 daje Holandji zwycięstwo nad Egiptem 4:1 i pierwszą porażkę z Węgrami 2:3. W roku 1930 Holandja zwyciężyła Finlandję 4:1 i dla odmiany przegrywa z

Czechosłowacją 2:3. Ostatnie dwa lata były dla holenderskiego tennisu mniej szczęśliwe. Przed dwoma laty holendrzy zostali pokonani przez Włochy 0:5, w roku ubiegłym przez Polskę 1:4. Co im przy niesie tegoroczny mecz z Polską?

Niemal jednocześnie z meczem Polska — Holandja walczą japońscy tenisisci w Budapeszcie z reprezentacją Węgier (7—9 maja) przyczem skład drużyny egzotycznej tworzyć będą: Satoh, Miki i wschodząca gwiazda tennisu japońskiego, szesnastoletni Nunoi.

To byłyby spotkania pierwszej rundy. Natomiast od razu w drugiej rundzie spotkają się: 5 — 7 maja Czechosłowacja — Monako w Pradze, a w dniach 19 — 21 Szwajcarja — Południowa Afryka w Brazylii.

### Nagroda lotnicza



Samolot wśród chmur — artystyczna statuetka, wykuta w srebrze.

## Grand-Kino

Dziś poranki od 12 do 3-ej 54 gr., 80 i 1.09  
Początek o g. 12-ej

Ostatnie 2 dni!  
2-gi tydzień rekordowego powodzenia!

Spieszcie zobaczyć! TYLKO U NAS wizja lokalna na miejscu zbrodni.  
Publiczność ma możliwość ujrzenia niezmiernie interesującego

## MUMJA

w roli tytułowej następcza LON Karloff  
CHANEYA, mistrz charakteryzacji

NADPROGRAM: Groteska rysunkowa.

specjalnego filmu z procesu Rity Gorgonowej

## Związkowy Kino-Teatr „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło 7 gwiazd wg. poczytnej powieści Vicki Baum p. t.

## LUDZIE W HOTELU

Początek o 4-ej, w sob. i niedz. o 12.30,

Ceny niższe.

Obsady ról głównych: Greta Garbo, Joan Crawford, Wallace Beery, John Barrymore, Lionel Barrymore, Lewis Stone, Jean Hersholt.

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.

**Inflacja w skali światowej**

W Stowarzyszeniu Polskich Dzienikarzy i Publicystów Gospodarczych odbyło się zebranie dyskusyjne, na którym dr. Roman Battaglia wygłosił referat p. t. „Strukturalne przyczyny kryzysu a konferencje gospodarze”.

Prelegent zanalizował na wstępie zasadnicze zagadnienia gospodarcze doby obecnej. Zauważył on w pierwszym rzędzie, że teorie liberalne, przedstawiające dzięki swej ścisłości logicznej dużą wartość dydaktyczną i teoretyczną, zawiodły w ostatnich czasach coraz częściej. Dzieje się to pod wpływem oddziaływania na życie gospodarcze czynników pozagospodarczych, a w pierwszym rzędzie ingerencji państwa.

Znajdujemy się w obecnym momencie w obliczu dwóch tez zasadniczych, a równocześnie przeciwstawnych, usiłujących w odmienny sposób wyjaśnić istotę przesilenia i znaleźć drogi poprawy. Pierwsza głosi, iż przedłużanie się przesilenia spowodowane jest ingerencją czynników zewnętrznych, gospodarczych i że wystarczy czynniki te usunąć, ażeby przywrócić równowagę życia gospodarczego. Natomiast druga teza głosi, iż życie gospodarcze przeżywa przedewszystkiem kryzys, ustrojowy. Kryzys ten charakteryzuje przesylenie kapitałowe oraz brak dostatecznych możliwości dla dalszej ekspansji i kapitalizacji w ramach ustroju liberalnego. Konieczną konsekwencją tego stanu rzeczy jest wpływ czynników pozagospodarczych, a przedewszystkiem państwa na bieg życia gospodarczego. Wszelkie próby likwidacji tych wpływów są zdaniem prelegenta, zgóry zdane na niepowodzenie, gdyż jedynie ingerencja ta chroni życie gospodarcze przed ostateczną katastrofą.

Międzynarodowe konferencje gospodarcze które usiłowały rozwikłać wzmagające się w ostatnich latach trudności, wypracowały jedynie ogólnikowe recepty zmierzające do usunięcia objawów zła, nie sięgające natomiast do istotnych jego przyczyn. Również i konferencja londyńska stoi wobec wielkich trudności. Zadanie uzgodnienia interesów poszczególnych państw na tej konferencji jest niezmiernie trudne i delikatne, gdyż zakres jej prac jest niezwykle szeroki i koniecznym będzie wypracowanie pewnego kompromisu zadawającego go poważną większość państw, biorących udział w konferencji.

Projekt Keynes'a, budzący tak znaczne zainteresowanie, a zmierzający do uruchomienia inwestycji publicznych w skali światowej drogą zwiększenia obrotu pieniężnego o partego na bonach złotych (które byłyby emitowane przez specjalną instytucję międzynarodową i służyłyby narówni ze złotem za podkład obrotu) — nie mógłby przynieść trwałej poprawy. Projekt ten równoznaczny jest z inflacją na skalę międzynarodową i jako taki mógłby w najlepszym razie spowodować sztucznie krótkotrwałe ożywienie, zwiększając następnie trudności gospodarcze. Jedyną drogą, mogącą doprowadzić do trwałej i rzeczywistej sanacji gospodarczej jest dostosowanie do nowej treści życia gospodarczego nowych form, a więc stworzenie odpowiednich społecznych i gospodarczych ram organizacyjnych, oraz przetworzenie psychiki pracy w kierunku umożliwiającym skuteczne prowadzenie gospodarki planowej.

**Marka w Łodzi 209!**

**Sfery bankowe oczekują dalszego spadku**

W związku z dalszym spadkiem marki niemieckiej zaobserwowanym na wszystkich giełdach zagranicznych, na giełdzie urzędowej warszawskiej, jak również i na prywatnym rynku łódzkim w dniu wczorajszym zanotowano dalszy poważniejszy spadek marki niemieckiej. Zaznaczyć jednak należy, przyczem jest to objaw dla dzisiejszych stosunków bardzo charakterystyczny, że od chwili poważniejszego spadku marki niemieckiej, zapotrzebowanie na nią ze strony tutejszych spekulatorów wydatnie się zwiększyło.

przy jednoczesnym jednakże braku podaży.

W warunkach normalnych spowodować winno to mocniejszą tendencję, u nas jednak w związku ze spadkiem na giełdach zagranicznych, w dalszym ciągu dla marki niemieckiej utrzymuje się tendencja słaba. Kurs jej kształtował się w granicach od zł. 209 do zł. 210, przy tendencji nadal słabej.

Zdaniem sfer zainteresowanych, wobec dalszej słabej tendencji na markę niemiecką na rynkach zagranicznych, o-

czekiwać u nas należy dalszego spadku.

W dniu wczorajszym sytuacja była zupełnie spokojna, przyczem cechował ją zupełny brak zainteresowania, nie tylko zresztą w stosunku do marki niemieckiej, ale i do pozostałych walut zagranicznych, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy dolary oraz funty angielskie.

Kurs dolarów kształtował się w granicach od zł. 8,88 do zł. 8,89, kurs zaś funtów angielskich notowano ściśle w granicach urzędowej giełdy warszawskiej. (ag)

**RYNEK PIENIĘŻNY**

**Warszawska giełda pieniężna**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza przy zapotrzebowaniu nieco zwiększonym. Notowano: Holandia 360, Londyn 30.50 (- 2), Nowy Jork 8.91, Nowy Jork — kab. 8.92, Paryż 35.07, Praga 26.50, Szwajcaria 172.22 (- 5), Włochy 45.68 (- 2). Transakcje dokonane a nienotowane: Sztokholm 161.50 (- 20); w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 208 (- 170). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 207 (- 250), funt angielski w gotówce 30 - 30.58 (- 1), szyling austriacki 95.50 (- 200), dolar gotówkowy 8.88.25, rubel złoty 4.72.75, dolar złoty 9.07.25 (plus 1), rubel srebrny 1.33, bilon 0.63.

**AKCJE**

Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone. Notowano: Bank Polski 74; za Węgiel żądano 10, za Lil popy 10.50, za Modrzejów żądano 3.75, za Parowozy 6, za Habersbuscha - 39.

**PAPIERY PROCENTOWE**

Dla papierów procentowych tak państwowych jak i prywatnych tendencja była słaba przy obrotach zmniejszonych. Notowano: 3 proc. budowł. 41 (plus 25), 4 proc. dolarowa 54.25 (plus 25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 100, 5 proc. konwersyjna 48, 6 proc. dolarowa 55 (- 25), 7 proc. stabilizacyjna 53.50 - 54 - 53.25 (- 50), 4 ipól proc. ziemskie 39.50 - 39 (- 75), 8 pr. Warszawy 41.88 - 41.18 (- 50). Transakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dol. 59.50, 8 proc. dillonowska 62.25 - 62 (- 25), 4 i pół pr. Warszawy 45.25 - 45, proc. Warszawy 50.25 - 50.

**NOTOWANIA BAWELNY**

**NOWY JORK**

loco 6.55 kwiecień 6.41 maj 6.49 czerwiec 6.55 lipiec 6.65 sierpień 6.70 wrzesień 6.78 październik 6.86 listopad 6.93 grudzień 7.00 styczeń 7.07 luty 7.13 marzec 7.20

**NOWY ORLEAN**

loco 6.47 maj 6.46 lipiec 6.31 październik 6.33 grudzień 6.96 styczeń 7.02 marzec 7.17

**LIVERPOOL**

loco 5.28 kwiecień 5.07 maj 5.08 czerwiec 5.08 lipiec 5.09 sierpień 5.10 wrzesień 5.11 październik 5.13 listopad 5.14 grudzień 5.16 styczeń 5.17 luty 5.19 marzec 5.21 kwiecień 5.22 maj 5.23 czerwiec 5.26 lipiec 5.29

Egipska: loco 7.27 maj 6.95 lipiec 7.04 październik 7.13 grudzień 7.19 styczeń 7.27 marzec 7.35 Upper: loco 6.46 maj 6.24 lipiec 6.23 październik 6.22 grudzień 6.21 styczeń 6.25 marzec 6.29

**BREMA**

loco 7.76 maj 7.45 lipiec 7.87 październik 7.78 grudzień 7.90 styczeń 7.97 marzec 8.09

**ALEKSANDRJA**

Sakkelarids: maj 12.99 lipiec 13.19 listopad 13.72 styczeń 13.98 Ashmouni: kwiecień 11.02 czerwiec 11.06 październik 11.08 grudzień 11.22.

**Zapotrzebowanie na przedzę**

**wzrośnie jeszcze przed świętami**

Na rynku przedzę bawelnianej od zakończenia strejku włókienniczego sytuacja nie uległa większym zmianom.

Jakkolwiek w ciągu pierwszego i drugiego dnia po strejku, zapotrzebowanie na przedzę nieco się zwiększyło,

to jednak trwało to bardzo krótki okres czasu i już pod koniec bieżącego tygodnia popyt ponownie zmalał. Zdaniem sfer zainteresowanych, tłumaczyć to należy okresem świąt żydowskich.

Producenci przedzę mają na dzieje, że jeszcze w ostatnim tygodniu przedświątecznym za potrzebowanie na przedzę

ponownie wzrośnie, tembardziej, iż fabrykanci przygotowują się naogół dość intensywnie do obecnego sezonu, z powodu strajku jest on bardzo spóźniony.

Warunki pokrycia traktowane są przez poszczególne firmy zupełnie indywidualnie w zależności od tego, z jakim klientem miał w danej chwili dostawca do czynienia. W większości jednak wypadków domagano się pokrycia wyłącznie gotówkowego.

Orjentacyjne ceny przedzę bawelnianej za 1 kg. za gatunek „PRIM“ kształtowały się ostatnio następująco: nr. 16 pojedynczy - 36,75,

nr. 20 pojedynczy - 38,75, nr. 24 pojedynczy - 40,75, nr. 26 pojedynczy - 42,75, nr. 32 pojedynczy - 48,75, nr. 32 podwójny - 55,75, nr. 20 podwójny - 44,75, nr. 24 podwójny - 46,75, nr. 40 podwójny - z bawełny egipskiej - 65,50, nr. 20 z bawełny amerykańskiej - 38,75, nr. 20 z bawełny egipskiej - 45,75, nr. 24 z bawełny amerykańskiej - 40,50, nr. 24 z bawełny egipskiej - 47,75, nr. 32 z bawełny amerykańskiej warkopsy - 49, nr. 32 z bawełny egipskiej warkopsy - 56.

Ceny pinkopsów kształtowały się o pół cent. na kg. taniej.

**Podatki i grzywny**

**umarzać będą urzędy skarbowe**

Ministerstwo skarbu rozszerzyło czasowo kompetencje izb i urzędów skarbowych w umarzaniu zaległości podatkowych.

Urzędy skarbowe zostały upoważnione do

umarzania zaległości w podatku przemysłowym i dochodowym, pochodzących z okresu do 31 grudnia 1931 roku do wysokości 100 złotych.

W każdym z tych podatków dla poszczególnych płatników,

w tych samych granicach umarżane będą grzywny,

nakładane na podstawie przepisów karnych ustawy o podatku przemysłowym i dochodowym.

Czasowe rozszerzenie kompetencji izb skarbowych odnosi się do umorzeń zaległości podatkowych dla poszczególnych płatników

podatku przemysłowego do kwoty 10 tys. złotych, podatku majątkowego — do kwoty 10 tys. złotych, podatku od kapitalistów i rent do 1.000 złotych, podatku gruntowego — do 1.500 złotych, podatku od nieruchomości do 1.000 złotych, a podatku od lokali do 500 zł.

Izobom skarbowym przysługują również prawo, w razie zawarcia przez płatnika umowy sądowej z wierzycielami, redukującej ich pretensje, do wyrażania zgody na odpisanie zaległości podatkowych, w takim stosunku, w jakim wierzyciele redukują swoje pretensje.

Umorzenie zaległości podatkowych przez urzędy i izby skarbowe następuje albo z urzędu, lub też wskutek wniosonego przez płatnika podania.

**Upadłości, nadzory, układy**

Na skutek wniosku firmy „Wilhelm i Hugo bracia Müller“, bielarnia, farbiarnia, wykończalnia i tkalnia w Kaliszu S. A. sąd ogłosił upadłość firmie „Sukcesorowie Hermana Preissa. Fabryka Wyrobów Włókienniczych“ w Pabjanicach (Moniuszki 14) oraz jej współwłaścicielom — Florentynie Preisowej, Oldze Elżbiecie Krusche, Agnieszce Jadwidze Lührman, Frydzy Amalji Scherfer i Stefanji Paulinie Schlieffowej z domu Preiss.

Na zebraniu wierzycieli pełnomocnik upadłych zaproponował układ w wysokości 15 proc. płatnych w 4 ratach półrocznych bez kosztów i procentów, przyczem I rata płatna jest po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Przeciwko układowi wypowiedziało się 5 wierzycieli, zaś za układem pozostali wierzyciele, wobec czego układ uznany został za zawarty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Sąd układ ten zatwierdził, upadłość uznał za usprawiedliwioną i zakwalifikował upadłość do przywrócenia im ości kupieckiej.

Jeżeli wyrok ten nie zostanie zaskarżony, pierwsza rata stanie się płatną 7 listopada 1933 r.

Na wniosek ustępującego sędziego komisarza w sprawie upadłości firmy „Bechtold i Seiler“ farbiarnia i trykotarnia (6-go Sierpnia 65) sąd

mianował sędzią, komisarzem sędziego handlowego D. Fabrykanta.

Na zebraniu wierzycieli w sprawie upadłości Juliusza Leopolda Omencettera, prowadzącego piekarnię (Rokicińska 67) w przedmiocie wyboru kandydatów na syndyków, największą ilość głosów otrzymał wierzyciel Z. Frytz, wobec czego sąd mianował go syndykiem tymczasowym tejże upadłości.

Sporządzony przez kuratora bilans na 21 marca zamyka się sumą 103,380,50 zł., przyczem niedobór wynosi 34,365 zł. 50 gr.

Syndyk tymczasowy za pośrednictwem sędziego komisarza w sprawie upadłości „Fabryka wódek i likierów „Albin“ złożył sądowi protokół zebrania wierzycieli z przedstawieniem poszczególnych wierzycieli w stan opóźnienia i wnoszący wyznaczenie dwutygodniowego, dodatkowego terminu sprawdzenia wierzycielności.

Sąd wyznaczył żądany termin.

**RAMON NOVARRO**

czaruje swym głosem i grą w swoim najnowszym wielkim dramacie miłosnym pt.

**Naucz mnie kochać**





# Wielką radość świąteczną

sprawi Pani wybornym tortem i ciastkami wszelkiego rodzaju, zdobiacami święcone. Już samo pieczenie sprawia przyjemność, ponieważ niezawodna siła **Backin** gwarantuje, że wszystko uda się znakomicie. Należy zwać jednak na znak ochronny „Jasna głowa” i na nazwę „Oetker”, które gwarantują znakomitą, a powszechnie uznaną jakość.

**Kto sam piecze, ten oszczędza.**

Wyroby Oetkera są do nabycia w właściwych składach. Ządać należy także również ulubionych recept Oetkera. W razie wyczerpania wysyła je franco za nadesłaniem 40 groszy w znaczkach **Dr. August Oetker, Olwa.**



## Tomaszów

**ZWOLNIONY ZA KAUCJĄ.**  
Donosiliśmy już, że jeden z drobnych przemysłowców został przez

policej aresztowany, jako podejrzany o kradzież 16 sztuk najprzedniejszego gatunku towaru na ogólną sumę 8000 zł. Wiadomość ta wywołała zrozumiałą sensację w Tomaszowie. Obecnie, jak się dowiadujemy, przemysłowiec ten został za kaucją wypuszczony na wolność

### Wkrótce

Potężny  
Dramat  
Życiowy

### Pod Twoją Obronę

**BOGDA  
BRODZISZ  
WALTER  
SAMBORSKI**

#### PRZEMYSŁOWCY BOJKOTUJĄ WYROBY NIEMIECKIE.

Tomaszów reaguje na bestjaliskie czyny hitlerowców w Niemczech. Więksi przemysłowcy tutejsi cofnęli zamówienia udzielane firmom niemieckim, zwłaszcza firmy H. Landsberg, Z. Bornstein i E. Bornstein.

P. E. Bornstein oświadczył wręcz przedstawicielowi niemieckiej fabryki barwników I. G. Farben Industrie Aktiengesellschaft, Frankfurt a.-Mein, który zgłosił się po zamówienia, iż pomimo to, że od dłuższego czasu zaopatrywał swą fabrykę w barwniki niemieckiej produkcji, obecnie żadnego towaru niemieckiego nie nabędzie, aż do czasu zaprzestania bestjaliskich przesładowań żydów ze strony hitlerowców.

#### PERYPETJE POSTREJKOWE.

W poniedziałek o godz. 2 po poł. w magistracie odbędzie się konferencja delegatów związków klasowych i związku „Praca” oraz delegatów fabrycznych i przedstawicieli firmy „Wetna Czesankowa” w sprawie ustalenia cennika płac. Jak wiadomo w firmie tej po przeprowadzonej obniżce płac wynikłej z zawarcia umowy zbiorowej zaszły nieporozumienia między robotnikami i dyrekcją fabryki. Robotnicy wysunęli pewne żądania, którym fabryka stawiała sprzeciw. Nowy cennik płac ma być, jak nas informują, przychylnie dla robotników ustalony.

## Jak się odżywiać?

Pożyteczne, zdrowe i tanie menu przeciętnego chińczyka

Amerykanin doktor filozofji, William H. Adolph, poprzednio profesor chemii w uniwersytecie w Nebraska w St. Zjednoczonych, a od niedawna profesor uniwersytetu chińskiego w Pekinie, stał się ostatnio bardzo głośny zagranicą dzięki teorjom, jakie propaguje w dziedzinie odżywiania się. Domaga się on, ażebyśmy poszli śladami chińczyków, którzy mają w tym kierunku większe, niż Europa i Ameryka ra-

zem wzięte, doświadczenie. Ich „kultura” odżywiania się ma bowiem conajmniej 4.000 lat tradycji i eksperymentów za sobą — podczas gdy nasza jest w stosunku do chińskiej jeszcze bardzo mało rozwinięta.

Amerykański chemik zapewnia przy tej sposobności, że warto byłoby pójść śladami chińczyków pod tym względem nie tylko ze względu na to, że ich odżywianie jest w najwyższym stopniu racjonalne i higieniczne, ale... także i ze względów ekonomicznych. System odżywiania chińskiego jest bardzo tani, co w okresie kryzysu powinno być także wzięte pod uwagę.

Wprawdzie, na ten temat dałoby się wyrazić niejedno zastrzeżenie, ale sam system owego odżywiania się warto powtórzyć za autorem.

Oto jego wywody:  
Średnia warstwa ludności w Chinach żywi się głównie zbożem. Twierdzenie, że chińczycy żywią się głównie ryżem, jest tylko w małej części prawdziwe. Wielką rolę odgrywa tu także fasola soja, która posiada największy procent proteiny i tłuszczów.

Wiesniak chiński prawie mięsa nie jada.  
Znaczenie mięsa i zboża, jako środków żywności dla człowieka, polega na zawartości protein.

Na Zachodzie ustalono, jako konieczną ilość protein dla człowieka, 100 gr. dziennie. Wobec tego jednak, że pożywienie roślinne zajmuje znacznie więcej miejsca, niż mięsne, a ciało przy tym pożywieniu zużywa tylko 50 do 60 proc. zawartości protein, chińczyk w rzeczywistości spożywa zaledwie 35—40 gr. protein dziennie.

Chińczycy doszli do przekonania, że najoszczędniejszym sposobem odżywiania się jest żywienie się zbożem. Wiesniak wie, że z morga pola większe odniesie korzyści, jeśli uprawiać na niem będzie orzechy ziemne, dostarczające mu tłuszczu, niż gdyby wypasał tam krowy i z mleka wyrabiał masło i śmietanę, które jest także tylko pewną odmianą tłuszczów.

Do tego rezultatu przychodzą mieszkańcy Zachodu dopiero teraz, podczas gdy chińczycy wiedzieli już o tem od tysiąca lat.

Zdumiewa rozpowszechnienie w Chinach mięsa świńskiego. Dopiero niedawno wykazała nowoczesna wiedza, że z jednego morga łąki otrzymujemy jeden funt mięsa wołowego lub baraniego, a dwa funty świńskiego. Jeżeli więc w Chinach wogóle je się mięso, to głównie świńskie. Widzimy tedy, że prawa ekonomiczne o wiele większy mają wpływ na życie chińczyków, niż się ogólnie przypuszcza. Riksę np. ciągnie człowiek, a nie koń, człowiek bowiem jest maszyną, ważącą około 60 klg. której utrzymanie mniej kosztuje, aniżeli utrzymanie konia, który jest maszyną o wadze 600 klg.

Już oddawna używają chińczycy takich jarzyn, jak szpinak, kalafior czy owoce.

A my, mieszkańcy Zachodu, którzyśmy niedawno odkryli witaminy domagamy się dopiero teraz od naszych gospodyń, aby nam gotowały więcej jarzyn — i to często bez skutku.

Myślimy dopiero teraz dowiedzieli się, że proteiny pszenne i ryżowe nie są pełnowartościowe. Chińczycy już od wieków uzupełniają je mąką ze soi.

#### Z HARCERSTWA.

Onegdaj odbyło się organizacyjne posiedzenie wybranego na zjazd walnym oddziału łódzkiego związku harcerstwa polskiego w d. 26 marca r. b. nowego zarządu oddziału Zebrani jednomyślnie postanowili wybrać wojewodę łódzkiego p. Aleksandra Hauke - Nowaka na przewodniczącego zarządu, p. inżyniera Zygmunta Rau'a na pierwszego wiceprzewodniczącego, a p. pułkownika Tadeusza Alf - Tarczyńskiego, szefa sztabu O. K. nr. IV, na drugiego wiceprzewodniczącego.

Następnie powołano: p. Ignacego Pietrzaka na skarbnika, p. inspektora Józefa Janiczka — na sekretarza. Sekcję kół przyjaciół harcerstwa powierzono p. Jadwidzie Ilniczowej oraz p. Władysławie Keninżance, sekcję obozową — p. inspektorowi Stefanowi Szletyńskiemu. Na delegata do komendy chorągwi harcerzy wybrano dr Albina Grubowskiego, a do komendy chorągwi harcerek p. Antoninę Połomską. Członkami bez mandatu zostali pp.: dyr. Tadeusz Czapeżyński, naczelnik Jagiełło, rejent Karłowalski, mecenas Antoni Lipiński oraz Celestyna Orlikowska.

**Nowo-  
otworzona!**

Poraz pierwszy w naszym mieście  
**Pospieszna Pomoc Krawiecko-Szewcka p. i.**  
Czynne oddziały: **Krawiecki** (odświeżanie),

**„WYGODA”** przy ul. Narutowicza 13  
Tel. 247-90.  
**Chemiczny, Szewcki oraz Pralnia** ● Ceny kryzysowe!



Wyscigi kuchcików



Wesołe widowisko coroczne na ulicach Paryża.

Do akt. Nr. Km 577/35

#### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 38 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dn. 19 kwietnia 1935 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do

Masy upadłości f-my „Lejb Spiro” w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 113 składających się z jednego zespołu maszyn przedziałniczych (trzy maszyny) i dwóch maszyn salfaktorów oszacowanych na łączną sumę 5.500.-zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 29.3.35 r.

Komornik (-) F. Harsztmowicz

## CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

**ŁÓDŹ  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.**

**RADIOWYCH  
SAMOCHODOWYCH  
MOTOCYKLOWYCH**  
WARSZTATY REPARACYJNE  
WYPOŻYCZANIE  
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL.  
ODBIERAMY I DOSTAR-  
CZAMY AKUMULATORY  
DO DOMÓW.

## Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Głosu Porannego” zgłaszać można na Nr. 222-22.

„Głos Poranny” dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu.

**KLINIKA  
POŁOŻNICZO-CHIRURGICZNA  
„SANATO”  
S. z o. o.  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
Porody II kl. zł. 175.—**



PRACOWNIA SUKIEN  
**„Irena i Róża”**  
 Piotrkowska 51, tel. 236-41

poleca najnowsze modele  
 pierwszorzędných domów paryskich.

Zarząd Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców  
 woj. Łódzkiego (Piotrkowska 10)

podaje do wiadomości pp. Członków, że w myśl § 27 Statutu Stowarzyszenia w niedzielę dn. 28 kwietnia 1933 r. o godz. 4-ej pp w pierwszym terminie, w lokalu Stowarzyszenia (ul. Piotrkowska 10) odbędzie się

**DOROCZNE WALNE ZEBRANIE**

z następującym porządkiem dziennym: 1. Zakończenie zebrania. 2. Wybór przewodniczącego. 3. Odczytanie protokołu poprzedniego walnego zebrania. 4. Odczytanie sprawozdania z działalności Stowarzyszenia za 1932 r. 5. Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej. 6. Przedłożenie zamierzeń na rok 1933. 7. Uchwalenie budżetu na rok 1933. 8. Wybór Władz Stowarzyszenia. 9. Wolne wnioski.

**Uwagi:** 1) W razie nieprzebiecia dostatecznej ilości członków w pierwszym terminie, Zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 6 pp. w drugim terminie bez względu na ilość obecnych członków (§ 32 Statutu). 2) Wnioski, które mają być przedłożone Walnemu Zebraniu, należy zgłosić pisemnie na ręce Zarządu do dnia 19 kwietnia 1933 r. (§ 29 Statutu).

Doktor  
**H. SZUMACHER**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Piotrkowska 56 tel. 148-62  
 Przyjmuje od 1 1/2—4 pp. i o 6—9 w w niedz. i święta od 10—1 pp.

Dr. med.  
**Z. DATYNER**  
**UROLOG**  
 mieszka obecnie  
 na ul. Zachodnią 59-a  
 telef. 148-95  
 przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w

Gabinet Chirurgiczny  
**D-ra Szreibera**  
 został przeniesiony na ulicę  
**NARUTOWICZA 9**  
 telefon 122-95  
 operacje, opatrunki leczenie  
 żyłaków i t. d.  
**CENY LECZNICOWE.**

Dr. G. Rydzewski  
 choroby skórne, weneryczne  
 włosów, moczopłciowe i ko-  
 smetyka lekarska  
**Łódź, Zamenhofska 6**  
 przyjmuje od godz. 9—10 rano i od  
 6—8 wiecz. w niedziele od 11—12

Dr. med.  
**M. Lewitter**  
 akuszer ginekolog  
 przeprowadził się na  
**ul. Sienkiewicza 6,**  
 tel. 137-25  
 przyjm. od 7—9 wiecz.

Dr. med.  
**M. GLAZER**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 przeprowadził się na ulicę  
**Zachodnią 64**  
 telefon 185-49  
 przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 w.  
 w niedziele i święta od 10—12 w poł.

Lekarz-dentysta  
**JULJUSZ OLSZANIECKI**  
 chor. chirurgiczne jamy ustnej  
 przeprowadził się  
**Piotrkowska 72, tel. 228-64**  
 (GRAND-HOTEL)  
 przyjmuje od 11—1 i od 4—7 w.

**Wiosna i święta**

ożywiają handel nawet w czasie kryzysu.

**Ogłoszenia**

pomieszczone w „Głosie Porannym” wskazują publiczności, gdzie czynić zakupy sezonowe.

**ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR**

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.



**Pracownia ortopedyczna**  
**Józef Rosenberg**  
**PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu**

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

DR. MARJA  
**DIETRICHOWA**  
 Choroby kobiece i akuszerja  
 przeprowadziła się na  
**Wólczńska 203**  
 (róg ul. Ks. Skorupki)  
 tel. 242-54  
 przyjmuje od 5 do 7 po poł.

Doktor  
**W. Łagunowski**  
**Piotrkowska 70, tel. 181-83**  
**powrócił**  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
 Gabinet Roentgeno-leczniczy  
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-oj do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10—1

DOKTOR  
**H. Wołkowyski**  
**Cegielniana Nr. 4**  
 telefon 216-90.  
 Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych  
 Przyjmuje od 8—9 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.

**Dr. Ludwik Falk**  
 Choroby skórne i weneryczne  
**Nawrot 7, tel. 128-07,**  
 przyjmuje 10—12 i od 5—7.

Do akt. Nr. Km. 586 | 33 r.  
**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 58 na zasadzie art. 602 K. Post. Cyw. obwieszcza, że w dniu 19 kwietnia 1933 roku od godziny 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należącej do Bronisława Lindermana w jego lokalu w Łodzi przy ulicy Główniej 14, składających się z mebli i radjo aparatu oszacowanych na łączną sumę 3.100 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
 Łódź, 29.3.33 r.  
 Komornik (—) F. Harasimowicz

**„IRENIT”**

PIOTRKOWSKA NR. 89. : TELEF. 223-38.

TŁUMACZENIA  
 PRZEPISYWANIE  
 NA MASZYNE  
 POWIELANIE  
 DRUKÓW



Dr. med.  
**Artur Kühnel**  
 choroby kobiece i akuszerja  
 przeprowadził się  
 na ul. Wólczńska 153  
 (róg Anny) Tel. 178-02

Dr. med. Ludwik Rapeport  
**UROLOG**  
 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych  
**ul. Cegielniana 8**  
 (dawniej 40)  
 tel. 236-90  
 Godz. przyjść 9—10 i 6—8 wiecz.

**Pielegniarki-hygienistki**  
 przyjmują dyżury i wszelkie zabiegi  
 po cenach przystępnych  
**Piotrkowska 62, m. 103**  
 tel. 242-82.

Laboratorium Analiz Lekarskich  
 Dr. med.  
**Tadeusza Fuchsa**  
 zostało przeniesione  
**na ul. Zieloną 3, fr. I p.**  
 tel. 131-91  
 czynne przez cały dzień.

Dr. med.  
**Niewiażski**  
 Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe  
**Andrzeja 5, telef. 159-40**  
 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1

Lecznica okulistyczna  
 ze stałymi lózkami  
 Dr. med.  
**G. Krausza**  
**Piotrkowska 86, tel. 204-74**  
 godz. prz. 9.30—7 w.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„Przedwiośnie”**  
  
 Żeromskiego 74,  
 róg Kopernika  
**Ostatnie 2 dni!**

Z dna nędzy w wir zabaw i użycia. Oto koleje losu dwu rozbitków życiowych w film p. t.

**RAJ UKRADZIONY**

Role główne odtwarzają znani z filmu „Człowiek, którego zabiłem”  
**Nancy Carroll i Philips Holmes.**  
 Następny program: „Romeo i Julcia”, obsada: Zula Pogorzelska, Konrad Tom, Adolf Dymśza, Sielański i inni. Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 50 gr.  
 Kupony ulgowe po 70 gr. — Początek o 4 pp., w niedziele o 2 p. p.  
 8 i 9 kwietnia wyświetlany będzie **poranek dla młodzieży.**  
 Ceny miejsc po 20 gr.



**NANCY CARROLL**

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„PAN”**  
 11-go Listopada 16.  
**Dziś i dni następnych!**

Wielki film z życia żydowskiego p. t.  
**JEDEN z 36-ciu**  
 Potężny wzruszający dramat wielkiej miłości i poświęcenia.  
 W roli tytułowej **JONAS TURKOW.** W pozostałych rolach: **H. Lipman, Jacques Lewi, I. Gren, Klara Segalowicz** i inni.  
**Ilustracja śpiewna w wykonaniu chóru żydowskiego.**  
 Początek codziennie o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12.

Następny program:  
**10% dla mnie**  
 z Krukowskim  
 Walterem  
 Mankiewiczówną  
 i Wesołowskim

# KAPELUSZE MĘSKIE

na sezon wiosenny i letni krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze kupuje się tylko w firmie

## Wolf BELCHATOWSKI

Piotrkowska 12 tel. 216-59  
CENY KONKURENCYJNE NISKIE.

**WAŻNE dla sklepów GALANTERYJNYCH !!**

I-sza wytwórnia skórkowych **Rękawiczek**

# „WIL-REK”

Piotrkowska 25 lub Śródmiejska 3 w podwórzu

poleca wszelkiego rodzaju rękawiczki skórkowe w wielkim wyborze po cenach fabrycznych. UWAGA: Przyjmuje się wszelkie reperacje.

Do akt. Nr. Km. 880/33  
**Obwieszczenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 7 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że 13 kwietnia 1933 r. godz. 10 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Godła Działowskiego i składających się z urzędzenia sklepu, mebli oraz artykułów spożywczych oszacowanych na sumę zł. 813 gr. 70 na saspokojenie wierzytelności Abrahama i Łaji małż. Kurc.  
Powysze ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.  
Łódź, 22.3. 33 r.  
Komornik (—)  
Adam Jaroszyński

NIEZRÓWNANEJ JAKOŚCI  
**CZEKOLADKI i CUKRY** w wielkim wyborze  
POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WIELKANOCNE

# „ARKADIA” FABRYKA CUKRÓW i CZEKOLADY

Sprzedaż detaliczna  
**PO CENACH FABRYCZNYCH**

- WE FILJACH:
- Piotrkowska 35
  - Piotrkowska 74 (Grand-Hotel)
  - Piotrkowska 121
  - Przejazd 2
  - Zgierska 8
  - Ogrodowa 13

## Drzewka

Owocowe 5 letnie już rodzące od 2 zł. 50 gr. Orzechy włoskie 4-6 letnie od 2-3 zł. Bluzozę piękne na cmentarze. Bukszpany szpalerowe dla ogrodów i cmentarzy. Drzewka Płaczące. Różne i wiele innych poleca  
**ZAKŁAD OGRODNICZY B. KOŁACZKOWSKI**  
Przedziałniana 86, tel. 115-02  
Tramwaj Nr. 3.

### Okazyjnie do sprzedania

- 1) Snowadło mechaniczne jedwabne w pierwszorzędym stanie,
  - 2) szpulmaszyna jedwabna,
  - 3) 2 krosna jedwabne.
- Obejrzeć można Strzelców Kaniowskich Nr. 52, telefon 152-34.

### BUFET na plaży w Kolumnie oddam w dzierżawę.

Wiadomość: W. Makówka, Łódź, ul. Piotrkowska 82, l. of. parter.

## OZORKÓW

W kioskach gazetowych **A. Czurapskiej** w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych

Niniejszem podaję do wiadomości, że publiczna sprzedaż nieruchomości należących do masy upadłości Akc. Tow. Przem. Juliusza Heintzel w Łodzi, odbędzie się w następujących terminach:

**22 maja 1933 roku:**

- parcela Nr. 3 — Piotrkowska 104,
- „ 4 — „ 104a (pomiędzy 104 i 106)

**26 maja 1933 roku**

- parcela Nr. 1 domów rodzinnych róg Przejazd i Kilińskiego
- parcela Nr. 2 domów rodzinnych Przejazd 23/25
- „ 3 „ „ róg Przejazd i Dowborczyków.

**31 maja 1933 roku**

posesja Farbiarni, przy ul. Piotrkowskiej, Brzeźnej i Sienkiewicza.

Sprzedaż odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, od godz. 10-oj.

Bliższych informacji udziela się codziennie w biurze masy przy ul. Piotrkowskiej 104.

Syndyk ostateczny  
Upadłości Akc. Tow. Przem. Juliusza Heintzel w Łodzi  
(—) **J. B. Lange**, adwokat

**Kowalska**  
Koleżniczka  
BOLĘ GŁOWY  
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA (A. KOWALSKI) WARSZAWA

Święta Wielkanocne w Kolumnie dobrze spędzisz w **Pensjonacie Besserowej**  
Budynek skanalizowany i komfortowo urządzony, kuchnia rytualna i smaczna. Zamówienia przyjmuje  
**BESSER. Piotrkowska 82,**  
lub na miejscu Kolumna, telefon 4.

## Iwonicz-Zdrój

Województwo Łwowskie, pow. Krosno  
Najsilniejsza solanka jodowa, snokomif borowina. Sezon letni od 10-go maja, ceny niższe.  
Dwa Sanatoria otwarte cały rok.  
Wszelkich informacji udziela  
Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa

**KOLUMNA**  
PENSJONAT „MARJA”  
pod kierownictwem M. Bergowej już czynny.  
Podczas świąt Wielkanocnych kuchnia tradycyjna.

Najlepsza lokata kapitału to nabycie działki z 2-oj parceli w m.  
**Las-Kolumna**  
pod Łaskiem. Przystanek kolejowy i autobusowy na miejscu. — Plaże. — Dancinigi. — Cukiernie.  
Wszelkie informacje i sprzedaż skuteczną W. Makówka, Łódź, Piotrkowska 82, l. of. parter.  
Dogodne warunki.

Znane Zakłady  
Radjotechniczne „Pekafon” Łódź  
Piotrkowska 3, tel. 246-33, uruohomiły dział  
**Radjo - Serwic**  
naprawa i konserwacja wszelkiego sprzętu radjowego. Wizyty techników na miejscu. Fachowa obsługa. — Niskie ceny!

## Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

# Akwizycji ogłoszeń FUCHS a

PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

## Magazyn Ubiorów Męskich STANISŁAW NOWAK

PIOTRKOWSKA 162

poleca na sezon bieżący wybór garniturów, palt męskich oraz ubrania uczniowskie po cenach przystępnych

### Ogłoszenie.

Syndyk ostateczny masy upadłości firmy „Landau i Krzeptowski” zawiadamia wierzycieli, że na dzień 20 kwietnia r. b. wyznaczone zostało w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój Nr. 15. o godzinie 10 rano zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie sprawozdania syndyka ostatecznego;
- 2) Wniosek w przedmiocie umorzenia postępowania upadłościowego.

**B. Gliksmen**  
Syndyk ostateczny

Podaje się do wiadomości P. T. członków, że w sobotę dnia 15 kwietnia 1933 r. o godz. 16-ej w lokalu własnym przy ul. Stenkiwicza 3/5 odbędzie się **DOROCZNE OGÓLNE ZEBRANIE**  
W razie nieprzybycia wymaganej przez statut ilości zgromadzonych, zebranie odbędzie się tego samego dnia o godz. 17-ej i będzie prawomocne niezależnie od ilości przybyłych członków rzeczywistych. Zebranie przedwyborcze odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 19. **Zarząd Stowarzyszenia Komwojazerów Ł. O. H. P.**

W. P.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Wilhelm Dobersztajn zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym deasyją z dnia 3 stycznia 1933 r. wyznaczył nowy, dwutygodniowy termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1933 r. o godz. 12-ej w sali zebrania III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15.

Jednocześnie nadmieniam, że w dniu 8 maja 1933 r. o g. 12 w poł. w pokoju 15 odbędzie się zebranie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do masy upadłości celem zawarcia układu względnie kontraktu związkowego i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy  
**Samuel Rabinowicz** adwokat  
Łódź, Zielona 42.

Łódź, dnia 8 kwietnia 1933

## KAŻDĄ CHOROBE WYLECZYSZ jeżeli regularnie używać będziesz ZIOŁA D-ra BREYERA

- Nr. 1 — kaszlu, astmie, rozedmie plus cena zł. 3.50
- Nr. 2 — reumatyzmu, artretyzmu (slej prsemianie materji) „ 3.50
- Nr. 5 — żołądkowo-kiężkowych, wątrobowych, żółtaczce „ 3.00
- Nr. 4 — nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatii do życia „ 4.00
- Nr. 6 — błędnej, długotrwałej niedokrwistości „ 5.50
- Nr. 7 — nerkowych i pęchersowych „ 4.00
- Nr. 9 — ogólnego zatrucia — prse — czyszczające „ 1.50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni — „POLHERBA” Kraków — Podgórze Skr. 48.  
Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo s wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”

# METRO

Przejazd 2

**Dziś poraz ostatni!**  
w arcykomicznej farsie p. t.

# Harold Lloyd „KINOMANJAK”

Huragany śmiechu! Bomby dowcipów!

Nadprogram: „Grzeszna Miłość” z **JADWIGĄ SMOSARSKĄ** w rol. gł.  
Następny program: **Precz z wojną** (z Sercą na rozdźwię) z **Charlesem Farrellem** w roli gł.

# ADRIA

Główna 1

NA SEZON WIOSENNY  
NADESZŁY:

**LISY**

SREBRNE ORYGINALNE KANADYJSKIE OD ZŁ. 275.—  
NIEBIESKIE „ „ 250.—  
FARBOWANE „ „ 45.—  
oraz różne nowości futrzane na przybranie.

**Skład Futer J. OPATOWSKI**  
ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 134. TEL. 154-95.  
Dojazd tramwajami: 4, 6, 10 i 17.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Nauka i wychowanie

**RUTYNOWANI** nauczyciele specjaliści do każdego przedmiotu przygotowują maturystów, eksternów i uczniów do wszelkich egzaminów. Lekcje i korepetycje pojedynczo i grupami. Ratują zagrożonych i zamieszczają w gimnazjach. Języki obce. Dla dorosłych skróconą metodą. Wyniki zapewnione. Ceny niskie. Aleja 1 Maja 11, front, m. 2. Uwaga: Matura — wypracowania i streszczenia, 425—3

### Kupno i sprzedaż

**ZŁOTO, BIŻUTERJĘ** i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7

**BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję** oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

**BACZNOŚĆ!** Wielkanocna niespodzianka Trójka (z 4-ma lampami) o wybitnym tonie i zasięgu zł. 250. „Radjo-Watt“, Narutowicza 16. Sprzedaż i na raty. —

**MOTOCYKLE** najprzedniejszych marek nowe i używane, najtaniej zakupisz w firmie Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, tel. 205-06. Niskie ceny, dogodne warunki. Kupno maszyn używanych — zamiana. 755—19

### BATERJE 1250

anodowe 120 w. z kartą gwaranc. wprost z fabryki w Łodzi **ABRAMOWSKIEGO 7**, tel. dla zamówień 124-27 **Piotrkowska 37** (w podw.). Ładowanie akumulatorów z odbiorem i odniesieniem od 85 gr. Radjowe sklepy rabatu nie otrzymują i ze względów konkurenc. baterji naszej nie sprzedają.

**OKAZYJNIE** do sprzedania kilka pierwszorzędnych 4-lampowych (piąta — prostownicza) odbiorników prądowych. Radjo-Reicher, Piotrkowska 142. 672—5

**BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe** kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak Piotrkowska 5.

**OTOMANE** skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, tanio do sprzedania. Kilińskiego 160. Przeździecki. 436-1

**OSTRZEŻENIE.** — Komunikujemy, iż **KRONENBERG ARON** były bibliotekarz biblioteki im. Borochowa, usunięty wskutek popełnionych malwersacji nie ma prawa występować w imieniu naszej instytucji. Zarząd biblioteki im. „B. Borochowa“ M. Garfinkel, W. Wajnblat.

**ZGUBIONO** kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej za Nr. 32599 na zł. 25.— na nazw. A. Lusternik, zam. Śródmiejska 9.

**SPÓLNIKA** poszukuje do samodzielnego prowadzenia kina. Wiadomość Zachodnia 29, sklep, Olejnik.

### MUNDURKI

letnie szare z materiału, który doskonale się pierze tylko u

### MIGDAŁA

Łódź, Gdańska 59  
telef. 108-30.

**KRAWCOWA** bez pracy, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Przejazd nr. 47. W. Mieszkowska u p. Bobowskiej. 430-2

**WĘGIEL** w plombowanych workach wysyłamy natychmiast do mieszkań. Waga gwarantowana. Tel. 185-51.

**MATERACE HYGIENICZNE** do nabycia u tapicera J. Breslera, Ceny przystępne. Południowa 10, w podwórzu.

**PRZYJMĘ** do haftu ręcznego bieliznę jedwabną, ażurki, suknie, filet, kapy, stopy, firanki, pulawery artystyczne. Potrzebne panny do haftu i roboty na drutach. Ceny niższe. Margulies. Kilińskiego 46 I piętro, front.

**WSPÓLNIK** do bardzo intratnego przedsiębiorstwa z kapitałem zł. 12.000.— poszukiwany. Of. pod „Dobra egzystencja“ 958—2

### Różne

**BACZNOŚĆ!** Uwaga Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 Taniol Tapicer i dekorator, majster dyplomowany i cechowy przez Ministerstwo, zatwierdzony w roku 1905 przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje na bardzo niskich cenach. Uwaga: proszę mnie zawiadomić listownie S. Karabanow Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 Mistrz dyplomowany i cechowy.

**KOLUMNA.** Pierwszorzędny pensjonat „Zdrowie“, właśc. Jakubowicz — w Kolumnie, poleca na nadchodzące święta wielkanocne komfortowo urządzone pokoje słoneczne po cenach przystępnych. Willa skanalizowana, woda bieżąca w pokojach. Na miejscu radjo, telefon. Wiadomość: Korn, Łódź, Piotrkowska 117.

## Na święta

**Wina „Karmel“,** wina węgierskie, miody i wódki pejsachowe, jak również cukry, czekolady, makaroniki i t. d. po cenach znacznie niższych poleca

**SKŁAD WIN I DELIKATESÓW**  
**M. BERMAN**  
Łódź, Piotrkowska 53, tel. 112-35.

**PIANINO** koncertowe Schredera, Petersburg, czarne, w najlepszym stanie, bardzo tanio do sprzedania. Nawrot 39, front, III piętro, m. 18.

**SAMOCHÓD-LIMUZYNA** 6-io cylindrowa marki „Chevrolet“, prawie nowa do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 97.

**MASZYNA DO PRANIA** nowa, zagraniczna, marki „John“ okazują tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-82

**JEDYNA OKAZJA** świąteczna!! Wobec likwidacji tego działu, żyrandole, żelazka i kociołki za pół ceny. Watt. Narutowicza 16. Sprzedaż i na raty.

### MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne  
**61 Piotrkowska 61**  
w podwórzu tel. 136-75  
**MEBLON**

**LOKOMOBILE** do 35 K. M., kocioł o 16 m.kw. pow. ogrzew. oraz centralfugę na 2 — 3 pacz. przedy, kupię okazjnie. Oferty do admi. „Lokomobila“.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, ze odnośniami — 4,00 grossy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-asfaltowy (strona 5 asfalt): 1-za strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 asfalt) 19 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowo obliczone są o 50% drożej. Za ośl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

### Lokale

**BIURO POWIERNICZE „UNIVERSATOR“** Moniuszki nr. 3, tel. 190-09 poleca bez odstępnego:

Zł. 53 kwartalnie pokój pojedynczy Kilińskiego.

Zł. 90 kwartalnie 1 pokój z kuchnią, Wólczańska.

Zł. 225 kwartalnie 2 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, Nawrot.

Zł. 290 kwartalnie 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, Kilińskiego.

Pokoje umeblowane wprost z klatki schodowej od zł. 30.

**LOKAL HANDLOWY**, frontowy, Narutowicza 44, tel. 101-34

### Dentystyczny gabinet

całkowicie urządzony przy lecznicy. Piotrkowska 45 do wynajęcia na godziny popołudn. (3—8). Wiadomość: Lecznicza Piotrkowska 45, tel. 147-17.

**SKLEP** z przylegającym pokojem do wynajęcia. Wiadomość Nawrot 91, u p. Jurczaka.

**ŁADNE** słoneczne 7 i 5-pokojowe mieszkania na I piętrze ewentualnie całość do wynajęcia przy ul. Skwerowej Nr. 1. Wiadomość u dozorczy.

**POKÓJ UMEBLOWANY** dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Wiad. Lipowa 20 m. 8, front. 4431-2

**DO WYNAJĘCIA** dwa pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. (Ciepła, zimna woda). Wiadomość: Skarbowska 3 (Kolonja skarbowców)

**DUŻY** frontowy pokój z oddzielnym wejściem, parter, na biuro do wynajęcia. Al. Kościuszki 27 m. 4.

**DO WYNAJĘCIA** 3 pokoje z kuchnią wraz z ogrodem ewentualnie bez. Wólczańska 91.

**DLA PANI** pracującej, tanio do wynajęcia pokój umeblowany, może być z pościelą, pianinem i wygodami od zaraz. Kilińskiego 46. I p., front. m. 3.

**GEGUZ** Piotrkowska 82, tel. 17-111

poleca tylko za komorne. Zł. 120.— kwart. 1 pokój z kuchnią, Zł. 166.— kwart. 2 pok. z kuchn. wyg., Zł. 225 kwart. 3 pokoje z kuchnią, wygody, Zł. 266.—kwart. 4 pokoje z kuchnią, wyg. służbowy, frontowy oraz 5—6 pokoiów luksusowych centrum. Od Zł. 25.— pokoje umeblowane.

**UMEBLOWANY** pokój słoneczny, dwuokienny (nadaje się również na biuro). Może być z całodziennym utrzymaniem lub bez. Piotrkowska 84 m. 11, lewa oficyna II p.

## Zawiadomienie.

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić Sz. Kliencie, że z powodu prześladowań Żydów i Polaków w Niemczech, zerwałem wszelki kontakt handlowy z dotychczasowymi moimi dostawcami niemieckimi i odtąd sprzedaję wszelkie artykuły wyrobu krajowego oraz artykuły gumowe wyrobu francuskiego, angielskiego i czeskiego.

Z poważaniem

**W. MEYEROWICZ**  
Skład materiałów optycznych  
Narutowicza 8, tel. 170-21.

**POKÓJ** frontowy umeblowany pojedynczej osobie tanio odnajmę. Kilińskiego 89 m 8 (obok poczty) telefon 109-65.

**POMIESZCZENIE** parterowe na składy, fabryczkę, garaż, pracownie do wynajęcia, Południowa 28. 4942-3

### Towarzystwo BUDOWY DOMKÓW Robotniczych

Sp. Akc., Wileńska 24-36  
odnajmuje domki na mieszkania o 3-ch, wsgl. 4-ch pokojach po zł. 75.— mies. Bliższych informacji udziela na miejscu administracja p. K. Pelka. Dojazd tramw. 5 i 8, Dworzec Kaliski.

**POKÓJ** duży, słoneczny na Piotrkowskiej lub w jej okolicach od Narutowicza do Przejazdu od zaraz poszukiwany. Oferty sub. „R. M.“ do administracji. 4832—3

**DO WYNAJĘCIA** od zaraz 2 pokoje z kuchnią z wygodami na parterze. Wiadomość Zawadzka 22, t. 137-30.

**POSZUKUJE** ładnego pokoju. Umeblowany lub bez mebli, w centrum miasta (okolice Traugutta). Oferty pod „Z. Z.“.

**5-CIO i 6-CIO** pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Tel. 181-71.

**DWA POKOJE** w centrum Piotrkowskiej ze wszystkimi wygodami w najlepszym stanie do wynajęcia od 1 maja 1933 roku. Wiadomość telefonicznie 228-15 od 4 — 7.

**POKÓJ** dla jednej osoby z używalnością telefonu do wynajęcia. Wiadomość: tel. 163-50. (Mielczarskiego 24)

## PIĘGI!

usuwa radykalnym i nieszkodnym środkiem, oraz leczenie wszelkich defektów cery znany gabinet kosmetyczny **H. BUCHAROWEJ** p. fach. kierow. lek. Piotrkowska 76, front tel. 112-33 przyjmuje 11—2 i 4—7.

**GABINETY KOSMETYKI LECNARSKIEJ** chor. skóry i włosów

**SZKOŁA KOSMETYCZNA** zatw. przez władze Państw.

**Dr. med. LEWINSONOWEJ**

przeniesione na Piotrkowską 86, tel. 143-63 od 10 r. — 8 w.

Chirurgja kosmetyczna, żyłki odmrożenia. Usuwanie owłosienia

Instytut Kosmetyczny

# Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76  
popr. of. parter  
Bespowrotne usuwanie owłosienia  
najnowszą bezbolesną metodą. Regu-  
lacja i trwale przyciemnianie brwi i  
rzęs. Maquillage. Bezpłatne wskazówki  
w sprawach kosmetyki leczniczej.  
Lampa kwarcowa. Solux.  
Ceny kryzysowe.

**Instytut de Beaute**  
**SZKOŁA KOSMETYCZNA**  
salon. 1924 r. zatwierdzona przez wł.  
Państwowe

**ANNA RYDEL**  
Piotrkowska 111 tel. 163-77  
Śródmiejska 18 tel. 169-92

Racjonalna kosmetyka lecznicza i to-  
aletowa. Odmłodzenie. Radykalne u-  
suwanie szpeczących włosów. Farbo-  
wanie włosów. Poradnia oraz indywi-  
dualne stosowanie hyg.-kosm. prepa-  
ratów „IBAP”. Przyjmuje od 10 — 8  
wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny  
przystępne.

Światło zgasiło, motor stanął?  
dzwoń **telef. 170-17**  
**„Pogotowie Elektryczne”**  
dyżury przez całą dobę, w  
w niedziele i święta.  
**?? Naprawa natychmiastowa ??**

## ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sza-  
nowną Klientelę, że zaopatrzyłem skład mój  
na święta Wielkanocne w większą ilość

## GEŚIEGO SZMALCU

za pierwszorzędną dobroć którego przyjmuje  
całkowitą gwarancję, gdyż nie zawiera żadnych  
obcych składników ani domieszek.

Sprzedat w hurcie i detalu po niskiej cenie.

Z poważaniem

**Bar „A la Fourchette”**

Piotrkowska 62

Tel. 183-64

właśc. Herman Bernheim

**KUPUJCIE Z I-GO ZRÓDŁA**

WIELKI WYBÓR



**Wózków**  
dalcinnych

**Materaców**  
sprężynowych

**Łóżek**  
metalowych

**Wytymaczek**  
amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**  
**„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,**  
TEL. 183-04, w podwórzu.



**AK MAŁO KOSZTUJE**  
**AK DUŻO DAJE**

Każda gospodarna Pani powinna  
dbać o wygląd podłogi w swoim  
mie szkanu. Lśniąca podłoga świad-  
czy, że Pani domu dba nie tylko o  
elegancję, ale i o higienę.

Zaprawa do podłóg **„JAŚNIEJ SŁOŃCA”**  
farbuje momentalnie białe podłogi na mahoń lub orzech

Pierwszorzędną Pracownia Jubilerska



**A. Waza**

Narutowicza 1,  
I piętro, front.

przerabiam starą biżuterję na najnow-  
sze modele paryskie po cenach niskich  
Uwaga: Dla wygody Sz. Klienteli do-  
kładne szacowanie biżuterji bezpłatnie

**FABRYKA LISTEW DO RAM**

**Z. Zagańczyk**

Łódź, ul. Anny Nr. 9/11 telefon 231-91

Oprawa obrasów  
i ramy do firanek.

Ceny fabryczne.

# KORZYSTAJCIE

## z wyjątkowej okazji!!

Najbogatszy wybór  
wszelakich tkanin naj-  
przedniejszego  
gatunku

### w SKLEPIE

DETALICZNEJ SPRZEDAŻY

ZJEDN. ZAKŁ.

## K. SCHEIBLERA I L. GROHMANA

UL. PIOTRKOWSKA 48. :: TEL. 194-30.

### Najcenniejszy podarunek świąteczny!

Specjalnie polecamy: VISTRA tkaniny, georgetty, eta-  
miny, jedwabie sztuczne, kretony,  
tkaniny na szlafroki i pijamy, garnitury stołowe,  
białe i kolorowe oraz inne towary.

POLECAMY

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

## Wyroby Widzewskie

Materiały białe, kolorowe tkane  
i drukowane. Wyłączna sprzedaż  
**„SEKUNDA”, BRAK I RESZTEK.**

Towary marki **OK** o niezrównanej dotąd  
najwyższej jakości

### Bielizna

damska, męska i dziecienna, biała i kolo-  
rowa, w wielkim wyborze.

### Konfektoria męska

nowoczesne fasony i najnowsze desenie.

### Obuwie

eleganckie i trwałe.

### Pończochy i skarpetki

w wielkim wyborze.

Polecamy również nasze wszystkie inne  
bogato zaopatrzone działy

# KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd tramwajami 10 i 16

Dziś Konsum otwarty  
od 1--5 godz.

Nic nie zastąpi  
**OLLA**



produkowanych na pod-  
stawie zgłoszonego w  
Ameryce do patentu  
sposobu wytwarzania

„Nr. 1225”

**CUKIERNIA**

**LEOPOLDA HOFFMANA**

Przejazd 18 róg Sienkiewicza, filija Piotrkowska 288, róg Pl. Reymonta

poleca na święta znane ze swej dobroci babki,  
struclę migdałowe, mazurki, torty, jajka  
i zajace czekoladowe  
**po bardzo niskich cenach!!!**

## Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości fir-  
my Srukla Baumgarten zawiadamia wierzycieli  
powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi  
w Wydziale III Handlowym decyzją z dnia 24  
lutego 1933 r. wyznaczył dodatkowy, dwutygo-  
dniowy ostateczny termin sprawdzenia wierzy-  
telności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 29 kwietnia  
1933 r. o godz. 9-ej w sali zebrań III Wy-  
działu Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi,  
Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie doko-  
niają, nie będą należeli do mających nastąpić  
podziałów funduszów masy upadłości.

Syndyk tymczasowy

adwokat **Adolf Markowicz**  
Sienkiewicza 6, tel. 143-40.

## Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy  
„G. B. Drabkin” i Gileła Drabkina osobiście  
na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli po-  
wyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawi-  
li się osobiście lub przez pełnomocników z  
dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzytel-  
ności w kancelarii jego w Łodzi, przy ul. Śród-  
miejskiej 21 (tel. 187-14) w godzinach 5—7 po-  
poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej  
sumy są wierzycielami masy upadłości oraz  
złożyli tytuły posiadanych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art.  
503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego-Ko-  
misarza w dniu 27 maja 1933 roku o godzinie  
12 w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgo-  
wego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, po-  
kój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy

**Łazarz Goldberg**, adwokat

DOSKONAŁE

## Pączki tylko po 15 gr.

poleca CUKIERNIA

**„Zródło” wł. Z. Gomoliński**

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków  
udzielamy z ciastek 10% rabat.

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg pu-  
bliczny na wywózkę nieczystości z dołów klo-  
acznych i biologicznych na posesjach miejskich  
i całkowicie dzierzawionych w czasokresie od  
dnia 1 maja 1933 roku do dnia 31 marca  
1934 roku.

Oferty składać należy w biurze Wydziału  
Gospodarczego ul. Narutowicza Nr. 65, pokój  
Nr. 5 do dnia 24 kwietnia 1933 roku godziny  
11-ej rano, w kopertach podwójnych, zalako-  
wanych pieczęcią firmową każdą z napisem  
„Oferta do przetargu, mającego się odbyć  
dnia 24 kwietnia 1933 roku na wywózkę  
nieczystości”, z podaniem nazwy firmy wraz  
z adresem.

Wewnętrzna koperta powinna zawierać  
samą ofertę, zewnętrzna zaś, prócz wspomnia-  
nej koperty, także dowód złożenia wadium do  
depozytu Głównej Kasy Miejskiej w wysokości  
zł. 900.— (dziewięćset).

Otwarcie ofert nastąpi przy udziale ofe-  
rentów w dniu 24 kwietnia 1933 roku o go-  
dzinie 12-ej rano w wyżej wspomnianym Wy-  
dziale, gdzie można się zapoznać uprzednio ze  
szczegółami wywózki, warunkami przetargu i  
otrzymać wzór oferty.

Łódź, dnia 9 kwietnia 1933 r.

**Magistrat m. Łodzi!**



**D. ROLIN**

# Wpływ wojny na społeczeństwo

Arnold Zweig: „Młoda kobieta z roku 1914”.

Wszelki organizm reaguje na własną chorobę w ten sposób, że różne niedomogi dotąd ukryte i nie dające się wcale we znaki, nagle przybierają na ostrości i zwracają na siebie uwagę badacza. Jeżeli potężny kataklizm dziejowy, na wet stosunkowo krótkotrwały, nieraz stawia społeczeństwo wobec świadomości organicznej choroby zdrowego, zdawać by się mogło dotąd, ustroju — nie jest to wynikiem samego kataklizmu jedynie.

Wojna posiada, jak mogliśmy się, niestety, dokładnie przekonać, tę przedewszystkiem właściwość, bodaj dodatnią, że obnaża wszystkie ukryte gniazda chorób, wyprawia na światło dzienne to wszystko, co powoli, lecz ustawicznie, potajemnie i w sposób groźny, bo niedostrzegalny, niszczyło podwaliny ustroju i życia człowieka. Stąd pochodzi przedewszystkiem, iż wojna — zwłaszcza wielka i długotrwała — bywa wstępem do rewolucji, do przewrotu społecznego, który zawsze dojrze wa, gdy bankrutuje to, co musi ustąpić z areny życia.

Doskonale rozumiał to Arnold Zweig i dlatego pierwszą część jego trylogii „Młoda kobieta z roku 1914” (polski przekład „Rój”, 1933) poświęca jest w większej mierze życiu pokojowemu, życiu „tyłu”, acz kolwiek całość powinna, w drodze, stanowić dzieło „bata listyczne”.

Jak powinni sobie radzić młodzi ludzie, których łączy piękne i potężne uczucie, lecz którzy ze względów materialnych lub klasowych nie mogą

się pobrać? Co powinna uczynić moda kochająca kobieta, skoro poczuje fizjologiczne skutki swej miłości, jeżeli nie może wylegitymować się ślubną obrączką? Społeczeństwo nie tylko że nie daje na ten problem żadnej odpowiedzi, lecz z całą surowością odnosi się do ciężarnej kochanki. Żadna kobieta nie łączy się bez aktu ślubnego wyrzucona zostanie poza nawias społeczeństwa i okaże się na samym skraju przepaści, gdzie tylko mały krok oddziela ją bądź od śmierci cielesnej, bądź zgruby moralnej.

Ale ponieważ ganj to samo społeczeństwo, które warunki owe stworzyło, ponieważ ten sam ustrój, który uniemożliwia małżeństwo, ściga niezamężną — martyrologia kobiecy staje się sprawą społeczną, problemem wysoce dramatycznym i wyjątkowo poważnym.

W tę też stronę życia — najsłabsza — uderzyła przedewszystkiem wojna. Od tego zagadnienia rozpoczyna swe dzieło Arnold Zweig i z wielkim mistrzostwem, z potężnym realizmem stwarza dramatyczną, tragiczną wręcz postać kobiety, uginającej się pod brzemieniem, które przerasta jej siły, maluje nam w jaskrawych kolorach przeżycia, które istotnie nie mogą być dosadniej określone, niż słowami „piekło kobiety”...

Rzecz inna: Lenora i Bertin nie zginęli. Młoda kobieta pozbyła się ciąży, wybaczyła w duszy kochankowi, co więcej Bertin w końcu poślubił Lenore. Ale nie zmniejsza to w za-

dney mierze zgrozy zagadnienia. Lenora była bogata. Jedynie dzięki tej okoliczności znalazła odpowiednią pomoc lekarską. Bertin był biednym początkującym pisarzem, ale żołnierzem na froncie. Jedynie zwoli tej okoliczności ustąpili w końcu rodzice Lenory i, ponieważ zależało im wiele, by ktoś z ich rodziny służył wędry na froncie, zgodzili się wreszcie na ślub. Ale pieniądze jest udziałem niewielu. Bertin mógł nie być żołnierzem... I wreszcie inna okoliczność, bodaj najważniejsza: pomimo wszystko, pomimo, że lekarz za pieniądze uratował Lenore, a rodzice jej zgodzili się przygarnąć człowieka w mundurze — miłość obojga — Lenory i Bertina przez długi, bardzo długi czas wisiała na włosku bliska była zagłady.

Zbyt wiele moralnie i fizycznie przecierpiała młoda kobieta, by móc przejść nad tem to porządku dziennego i wybaczyć nieokielzanemu kochankowi, który nie potrafił opowiadać chwilowej namietności i któremu mogła zarzucić i zarzuciła bardzo, a bardzo wiele...

Z drugiej strony bardzo długo i uporczywie musiał walczyć ze sobą Bertin, by nie załamać się w pętlach żelaznej dyscypliny, by nie stracić rzęźkości ducha w upiornych warunkach życia frontowego, by ocalić nie miłości, to jedynie, co łączyło go z Lenorą, oddaloną od niego o tysiące kilometrów, gdy on przemierzał bałgana półwyspu Bałkańskiego. Oboje ocalili i uratowali swą miłość.

Ale Lenora, dzięki temu, iż była kobietą o wyjątkowej sile charakteru, mocy ducha, kobieta, która potrafiła idealizować nie tylko obiekt swego uczucia, lecz i samą miłość — czystą, piękną i wzniosłą — kobieta, która potrafiła jedną nogą przestąpić już próg rodzicielskiego pałacu, gdy przepaść pomiędzy rodzicami i dziećmi rozszerza się zaczęła zbyt gwałtownie...

Bertin zaś... W postaci Bertina porusza Zweig nowe już zagadnienie — porusza w sposób całkowicie swoisty. Rzeczą charakterystyczną i zarazem ujemną większości powieści wojennych jest mniejsza, lub większa, przesada w opisach okropności wojny. Nie znaczy to, by na wojnie nie było tak źle, że w okopach było lepiej. Wręcz przeciwnie: groza rzeczywistości przewyższała wszystko, co o niej starano się powiedzieć. Ale jeżeli ową grozę odczuwali wszyscy tak, jak większość bohaterów „wojennych” powieści, jeżeli wszyscy uczestnicy wojny tak samo nie nawidzili jej i przeklinali swój obowiązek żołnierza — sama możliwość wojny staje się istotnie problemem zagadkowym i niezrozumiałym. Czyżby istotnie miliony walczyły i

ginęły tylko dlatego, że tego domagało się kilku generałów i ministrów, lub że to było w interesie kilku przemysłowców?..

Nie poruszamy teraz zagadnienia, czy miał rację Bertin, lub nie, czy pogląd jego na rzeczywistość był słuszny. Chodzi o coś innego. W Bertinie uchwycił powieściopisarz typ człowieka, na który mało stosunkowo dotychczas zwracano uwagi w literaturze, pomimo, iż w życiu odgrzywa obecnie nieraz rolę czynnika decydującego — typ człowieka, którego dewizą jest obowiązek, skoro raz się tego obowiązku podjął. Cechę tę szczególnie cenili i miłowali starożytni. Rzymianie określali ją wyrazem — pius, który obecnie nieraz błędnie tłumaczy się przez pobożny. Bertin doskonale odczuwał, widział i rozumiał całą groźbę i ohydę wojny. Ale, podjąwszy się obowiązku żołnierza, trwał na swym posterunku, służył i oczy jego nie ronił ani jednej łzy, a usta jego nie wydały najmniejszego szemrania, pomimo, iż w Serbji musiał czuć doły kloaczne, pomimo, iż stamtąd przerzucono go na najstraszniejszą część frontu — pod Verdun; Bertin ewidencje swe ciało i hart swego ducha i nie protestuje, chociaż myśli bezustannie o pokoju, chociaż na ślub z Lenorą otrzymuje aż — cztery dni urlopu... Nie buntuje się w duchu, pomimo, iż był — żydem. Trzeci z kolei porusza tu autor za zagadnienie, wyjątkowo doniosłe. Z pewnego punktu widzenia antysemityzm w Niemczech przedwojennych nie przejawiał się w tym stopniu, jak w innych krajach. Mówiąc dokładniej, nie wszystkie warstwy żydostwa niemieckiego odczuwały dosadnie jego przejawy. Do nich zaliczali siebie rodzice Lenory — Wahlowie. W nieco mniejszym stopniu wyznawał to stary Wahl —

Markus, niepospolicie mądry, który, jak niejednen starzec, lepiej potrafił zrozumieć swą wnuczkę, niż jego syn, Hugo, swą córkę. Ale Hugo Wahl uważał siebie i uchodził za prawdziwego Niemca, którego z żydostwem łączyły prócz imienia pewne tylko reminiscencje i obrządki religijne. Ale kataklizm dziejowy uosobiony w tym wypadku w postaci generała Schieffenzahna zdarł zasłonę obłudy i z tej dziedzi-ny. Nietylko upiorny, grozą przejmujący plan niemieckiego sztabu, przymusowego wysiedlenia do Ameryki ludności żydowskiej ze wschodnich obszarów okupacji, lecz samo zachowanie się niemieckich oficerów wobec zacnych żydów niemieckich, zaproszonych przez dowództwo na naradę, nagle uświadomiło Wahlowi o całej aktualności antysemityzmu w Niemczech i postawiło przed nim na ostrzu noża problem ustosunkowania się żydostwa wobec gołej, ohydnej prawdy w domniemanej ojczyźnie...

Powieść ta ma być pierwszą częścią trylogii, której druga pod tytułem „Spór o sierżanta Griszę” ukazała się już dawno temu, a trzecia, natomiast, jeszcze nie została napisana. Autor w posłowniu przeprosza za dziwaczną kolejność części. Zweig popelnia tu błąd zasadniczy. „Młoda kobieta z roku 1914” jest samą piękną powieścią, o pięknym finale w postaci końcowego rozdziału „Cztery dni”.

Ciąg dalszy i koniec?... Są całkiem zbędne. Zagadnienia zostały już sformułowane. Tylko to powinno stanowić istotne zadanie powieściopisarza. Proroctwa nie należą do niego. Owszem: zagadnienia życia nie zostały tu wyczerpane, mogą być inne. Ale one złożyły się już na nową, odrębną powieść.

### Indianie z Ekwadoru



Na zdjęciu naszym widzimy grupę miejscowych Indian, należących do plemienia Otavalo, przybranych w charakterystyczne oponcze. Ozdobę tych Indian stanowią m. in. długie warkocze.

### Wymierające plemię



Na zdjęciu naszym widzimy rodzinę indyjską jednego z plemion południowo-amerykańskich, żyjących w Paragwaju. Plemię to, jak i szereg innych plemion indyjskich, żyjących w Ameryce Południowej powoli, ale stale wymiera.

# CZYŚCICIEL RASY

## Blażeńskie deklamacje Hitlera pryskają, jak bańki mydlane, przy zetknięciu z nauką i praktyką

W Niemczech stosowane są represje wobec jednej części ludności — ludności nie „aryjskiej”, represje daleko idące w swych skutkach. Czynniki miarodajne mogą nie przyznawać się do udziału oficjalnego w aktach teroru, mogą odżegnywać się od brania odpowiedzialności za gwałty i grube nadużycia, jednakże trzeba bezwzględnie stwierdzić, iż obecna praktyka rządu, obecna linja polityki ludnościowej ma swoje uzasadnienie nie w poglądach teoretycznych, a raczej pseudo-teoretycznych pana Adolfa Hitlera.

Na ekonomiczny charakter walki z grupą ludnościową wypadnie wskazać w dalszej części tego artykułu; w tem miejscu należy przypomnieć, iż w deklaracji swej, złożonej w Reichstagu, „brązowy” kanclerz powtórzył tezę, wyłożoną już poprzednio gdzieś indziej. Gdy po pniezu w r. 1923 Hitler siedział w więzieniu, napisał on tam książkę p. t. „Mein Kampf” (Moja walka). I tam właśnie „ugruntował” swoją teorię polityki ludnościowej. Przepisał mianowicie następującą receptę:

„Państwo ludowe powinno znać utrzymanie czystości rasy za punkt centralny swych dążeń”. „Państwo ludowe winno dążyć, aby nastąpił wreszcie czas, kiedy człowiek, zamiast dbać o uszlachetnienie rasy psów, koni i kotów, będzie się troszczył o podniesienie rasy własnej”. Otóż właśnie hasło „czystości rasy”, zasada podniesienia i uszlachetnienia własnej rasy — oto teoretyczne podstawy dla polityki ludnościowej. Jednakże nie można przecież pomyśleć, żeby taka Francja, lub Polska, po przeprowadzeniu czystki rasowej, mogła się równać z doskonałą rasą Niemców; z drugiej strony świadczyłoby to o istnieniu wielu ras doskonałych, co jest niezgodne z zasadą imperjalistyczną faszystów Hitlera, przeto uczony ten „antropolog” wykrył, że tylko jedna rasa jest czysta i dobra, a właściwie ściśle biorąc, tylko blondyn - germanin jest typem zdrowym, zdolnym do życia i płodzenia silnego potomstwa. Więc: Evive homo Germanus!

Czy naprawdę Hitler tak się swą doktryną zachłysnął, że, jako twór doskonały naukowych dociekań, przyjął ją za punkt wyjścia dla praktyki rządowej i rządu?

Nie wierzę w naukowść pana Adolfa i chyba nikt w nią nie wierzy. Powyższe hasła są tylko frazesami. Przyczyna leży głębiej, w warunkach gospodarczych regimie'u faszystowskiego. Coprawda był cały szereg uczonych wybitnych, a między nimi takie potęgi umysłowe, jak Gobineau, Crawford, Hansen, Laponge, którzy śpiewali hymny pochwalne aryjscykom, twierdząc, że typ aryjski jest najbardziej wytrzymały i dlatego pochłonie inne typy.

Jednakże to, co zawierają koncepcje tych uczonych, daleko odbiega od pojęcia „czystości rasy”. „Rasa” — sama ta nazwa — oznacza dzisiaj zupełnie coś innego, niż dawniej. Gdy do niedawna w książkach spotykano podział na rasy: czarna, malajska, biała, czar-

woną, żółta i t. d., dziś zarzucono to. Stwierdzono bowiem, iż kolor skóry zależy od ilości barwnika, zawartej w tkankach, a to jest znowu zależne od klimatu i warunków geograficznych. Zwrócono uwagę, iż budowa czaszki pewnego zespołu ludzi np. ludności w mieście, powiecie, wsi jest różna, ba, nawet w małym gronie osób może się zdarzyć różnorodność budowy głowy. Stwierdzono różnorodność doprowadzając do wniosku, iż ludność pewnego terytorjum jest wytworem wielu, a przynajmniej kilku typów rasowo - antropologicznych. Dla ludności białej ustalono z początku, iż składa się ona z 3 typów różnych co do budowy czaszek i koloru włosów\*).

- 1) człowiek europejski — długogłowiec — blondyn,
- 2) śródziemnomorczyk — długogłowiec — brunet,
- 3) alpejszyk — krótkogłowiec.

Tymczasem i to się nie utrzymało. Znany badacz i podróżnik Livingstone pisze: „Na pewnym zgromadzeniu (plemienia murzyńskiego w Afryce — I. E.) widziałem tyle pięknie zbudowanych i inteligentnych głów, co w Londynie, lub w Paryżu”.

Gdy więc antropologia dla klasyfikacji ras wogóle szuka sposobów, gdy bierze pod uwagę człowieka w jego zależności do środowiska, Adolf Hitler woła o jedności rasy! Tymczasem znakomity uczony francuski Paul Tapinard stwierdza kategorycznie: „Rasa czysta jest tylko pojęciem abstrakcyjnym i wśród rodzaju ludzkiego nie istnieje!” Ale to nie przeszkadza Hitlerowi wcielać w czyn zasadę „czystości rasy”.

Rasy się zmieszają ze sobą w długich wiekach współżycia. Szczególnie kobiety przyczyniły się do tego wielorakiego skrzyżowania. I dziś mówić o czystości rasy, to tylko absurd i nonsens. Przedstawia to nawet statystyka w Niemczech. Przed wojną (w 1910), kiedy liczba ludności była większa i teraz po wojnie w południowych dzielnicach niema ani 1 procent blondynów długogłowych (gdzie się podziata, Germanjo?), a w dzielnicach północnych ludność o cechach typu, jakiego chce Hitler, wynosi zaledwie 40 proc.! Ludność niemiecka jest najmniej germańska — powiadają cyfry statystyki.

Jeśli Hitler opowiada o Arminusach i Barbarossach, jako o swoich rasowych przodkach — to jest tak, jakgdyby dziecko murzyńskie, wychowane w kolonii francuskiej i mówiące po francusku, powiedział, iż jest potomkiem Karola Świętego.

„Typ ludzki nie był nigdy

\*) Nazwy: długogłowiec, średniogłowiec lub krótkogłowiec pochodzą z kształtu czaszki, kiedy będziemy się jej przyglądali z góry w kierunku wierzchołka. Stosunek pomiędzy średnicą poprzeczną czaszki a średnią podłużną czaszki nosi nazwę wskaźnika. Oznaczając go literą W mamy:  
Długogłowiec W < 77.78.  
Średniogłowiec 77.78. (W) 80.  
Krótkogłowiec W > 80.

czemś deicides, lecz zawsze werdendes” — powiada prof. Krzywicki.

Ale o tem Hitler nie chce wiedzieć, dla niego starczy stwierdzić, iż „wszystko, co dziś podziwiamy na ziemi, nauka, sztuka, technika i wytworzył — jest rezultatem działalności twórczej niewielu narodów i być może, o ile sięgnie my głębiej, jednej rasy. Oni (potomkowie Karolów Wielkich — I. E.) stworzyli całą kulturę. Jeśli ulegną zagładzie, razem z nią legnie w grobie całe piękno naszej ziemi”.

Ale oprócz czei dla ras — Hitler szuka i drogi do oczyszczenia rasy. A więc przede wszystkim semitów wyrzucić, wymordować, znieść. Ale przecież obywateli miliony są niegermańskie. Więc:

Państwo winno się troszczyć o to, ażeby tylko ludzie zdrowi mieli dzieci, wstydem jest, aby ludzie chorzy wydawali potomstwo. Piętnować należy dążenie ludzi zdrowych do ograniczenia liczby dzieci. Państwo winno posługiwać się wszelkimi współczesnymi środkami lekarskimi. Jednostki chore, dziedzicznie obciążone, mogące to obciążenie przekazać potomstwu, winny być uznane za niezdolne do rozrodu i trzeba im uniemożliwić płodzenie”.

W tych ogólnikach, w tych „obarczeniach” niebezpiecznych — jak zaznacza, — kryje się zło dla narodo - rewolucyjnych Niemiec. Oczyszczyć rasę!

„Państwo — według Hitlera — winno zakładać na nowo zdobytych terenach osiedla, za mieszkałe przez ludność specjalnie w tym celu dobraną przez „komisje rasy”, kierujące się przy wstawianiu pozwoleń czystością cech rasowych petenta. Tą drogą powstaną kolonie kresowe, których mieszkańcy będą nosicielami najwyższej czystości i siły”.

Jest więc sposób! Trzeba

stworzyć komisje rasowe, które będą prowadziły ewidencje rasową ludności: Przychodzą mimowoli na myśl projekty Galtona. Galton proponował utworzenie hipotek antropologicznych, w których będą przechowane biografje antropologiczne ludności. Chcący zawrzeć związek małżeński, ida do hipoteki (sic!) antropologicznej, odczytują biografje babek i prababek, no i lekarz stwierdza, czy ich związek odpowiada doborowi.

Tymczasem ankiety Galtona leżą przyprószone kurzem, a Hitler jest zwolennikiem „sterylizacji”.

Zakwalifikowani, jako nie nadający się do powiększenia rodzaju ludzkiego, ulegają sterylizacji. I to trzeba masowo przeprowadzić. Wszak tylu jest tych nie „vollblütów” germańskich. Hitler, ten pacholek burżuazji, pisał w 1923: „Burżuazja będzie się śmiać z tego, wzruszać krzywymi ramionami i mówić: „To byłoby bardzo pięknie, ale nie da się przeprowadzić”.

Właśnie, że nie da się przeprowadzić, bo przecież 70 procentu niemieckiego uległoby wówczas sterylizacji! A naród to przecież już nie rasa. Naród to jedność kulturalna, rasa to jedność anatomiczna. I przy obecnym stanie grozi na rodowi niemieckiemu kryzys ludnościowy. Statystyka Rzeszy wykazała, że przy obecnym stanie przyrostów naturalnych, może dojść do tego, iż za kilkadziesiąt lat ludność w

\*) Komisja prawna Reichstagu przyjęła w roku 1932 następujący artykuł do kodeksu:

„Jeżeli kto dokona uszkodzenia ciała z wola osobnika uszkodzonego, czyn jego będzie uważany za przeciwny prawu, o ile jest niezgodny z obyczajnością”.

A więc sterylizacja — legalizowana. Tylko nie wiem, jak chory umysłowo, który ma być odsunięty od płodzenia, może wyrazić swoją wolę.

Niemczech zmniejszy się o połowę! I trzeba przyznać, że wobec takiej klęski wyludnienia mądrzej postępuje doświadczony faszysta, Mussolini. Mussolini prowadzi wybitnie ludnościową politykę opierając liczne rodziny (premie, ulgi i t. d.), zachęcając do płodzenia, walcząc z emigracją i usiłując uregulować urbanizację, bo miasta wpływają na śmiertelność. Benjaminek w faszystwie, Hitler, rozpoczyna swoją praktykę ludnościową od wyrugowania żydów. Ale i żydzi obecni, to już nie czysty typ semitów. Typ semicki — to długogłowy brunet, Tymczasem w samych Niemczech wśród żydów bruneci stanowią 30 — 40 proc., w Londynie — 24 proc. W krajach słowiańskich „więcej płynie w żydach krwi słowiańskiej, niż semickiej”, powiada prof. Krzywicki.

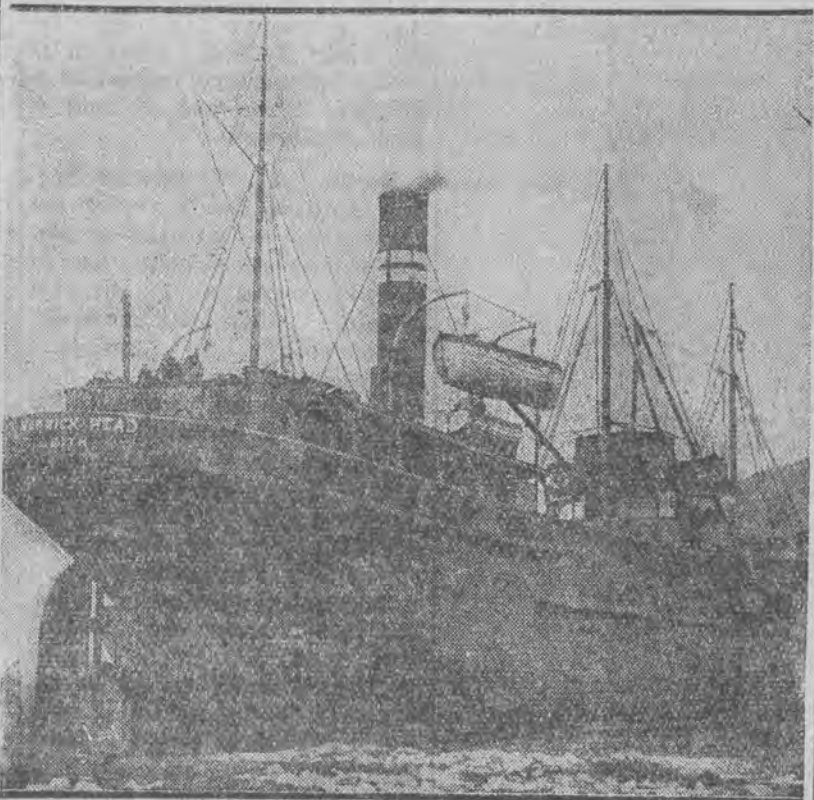
Polityka względem ludności żydowskiej w praktyce nie opiera się na teoretycznych przesłankach Hitlera. Przyczyny są głębsze, ekonomiczne i taktyczne. Masy były długo ludzone przez narodowych socjalistów, iż w chwili, gdy Hitler stanie u władzy, nie będzie bezrobotnych, każdy znajdzie pracę i chleb. A tymczasem, czy jest rzeczą możliwą, by kryzys przerwał swe żniwo z tego jedynie powodu, że w Niemczech ciężki kapitał powstał na czele władzy takiego Hitlera? Faszystom Hitlera kraju nie uzdrowi, a masom trzeba dać coś. Więc objektem ataku są żydzi. Tembardziej, że żydostwo w Niemczech było silne ekonomicznie. Poseł Grünbaum w jednym ze swoich artykułów stwierdził, że niedzie w Europie żydostwo nie doszło do takiego rozkwitu ekonomicznego i kulturalnego, jak w Niemczech. Sklepi karz niemiecki dusi się na rynku, dławi go kapitał i kupiec żydowski, więc trzeba usunąć ich z placu, rozluźnić trochę naciski ekonomiczne.

W swej deklaracji bojkowej powiadają hitlerowcy, że żydowscy marksiści i ich intelektualni podżegacze, napechawszy sobie portfele, uciekli zagranicę!

Powyższe ujęcie wskazuje na „dojrzałość” polityczną autorów tej deklaracji! Trudno, doprawdy, inaczej zakwalifikować, jak bezsensowne brednie matolów. Hasła Hitlera et Co. znajdują posłuch w zrozpaczonych masach robotników i chłopów niemieckich, trafiając najczęściej do elementów nieświadomych.

Część uświadomiona narodu niemieckiego dławi się pod żolnierskim i zbrojnym butem junkrów pruskich, a nędza i głód wywołana masą w apatie i depresje. Dlatego dziś, chwilo wo, może akcja Hitlera mieć powodzenie. Jednakże nacisk ekonomiczny z zewnątrz wpłynie na zmianę polityki. Gdy będzie chodziło o kieszenie czyścych germanów powalanych tylko naftą, pyłem węglowym i rdzą żelazną — wówczas i czystość rasy nie zawadzi. Posłuszny Adolf ustąpi na całej linii, jak już ustąpił i ustępuje na poszczególnych odcinkach.

### Parowiec angielski



osiadł na wschodnim wybrzeżu Anglii na mieliznie i robi podczas odpływu niesamowite wrażenie.

# JEGOR BUŁYCZEW

## Najnowszy dramat Maksyma Gorkiego

Wielki pisarz święci znowu tryumfy. W Moskwie idzie ostatnio z wielkim powodzeniem jego najnowszy dramat p. t. „Jegor Bułyczew”. Prasa sowiecka i krytyka oficjalna wyrażają się o tym utworze z zachwytem i formę stawiają za wzór młodemu pokoleniu literackiemu. Warto więc przyrzeć się sztuce „Jegor Bułyczew” i warto przyrzeć się jeszcze raz tej reprezentatywnej postaci, jaką na forum literatury światowej stanowi bezwzględnie Maksym Gorkij.

Gorkij — pisarz to przede wszystkim kontynuowanie wielkiej literatury rosyjskiej, oczywiście w kategoriach dziejowych. Gorkij nie eksperymentuje, nie ulega nowinkarstwu — jak przed rewolucją, tak i obecnie rozumiał, że literatura rosyjska jest olbrzymim dorobkiem kulturalnym, którego niepodobna minąć czy zignorować, ale z którego należy korzystać. I właściwie w dziełach Gorkiego odczuwa się potężny duch prozy rosyjskiej — klasyczny, tu przez Gorkiego idą dalej linie narysowane przez Gogola i prowadzone przez Tolstoję, czy Czechowa. Wielkość Gorkiego — to klasyczna forma słowa rosyjskiego i temat.

Ale o ile słowa można się nauczyć, o tyle temat jest dany przez środowisko, z którego wychodzi autor, przez przeżycia i oczywiście przez czasy. Otóż temat Gorkiego — to Rosja przedrewolucyjna — Rosja na przełomie. Bo trzeba pamiętać, że Gorkij żyje obecnie z swojego kapitału, co zresztą nie można brać pisarzowi za złe, o ile wypełnił doniosłe prace, a i teraz jeszcze potrafi coś nie coś dorzucić. Wiąc kapitał Gorkiego to środowisko poznane i typy, które zasadniczo dzielą się na proletariata (zwłaszcza nadwołżański) i na mieszczaństwo. Ta warstwa — mieszczaństwo — scharakteryzowana jest u Gorkiego w niezwykle dosadny i przenikliwy sposób. Bo też mieszczaństwo miał Gorkij możność dobrze poznać. Jako 9-letni chłopiec pracował u szewca, potem malarza... sztyldy, kucharzy, pilnował ogrodu, robił w kreslarni i tak tułał się od zawodu do zawodu, od marnego zarobku do jeszcze gorszego grosza, aż do młodzieńczych lat. Te burzliwe przeżycia przyniosły mnóstwo obserwacji, taką znajomość środowiska i typów, że nie raz wystarczy dwu słów, drobnego rysu, aby scharakteryzować daną postać w sposób mocny i nieomylny. Dotąd najdoskonalszym ujęciem świata mieszczańskiego w Rosji przedrewolucyjnej — była powieść „Tomasz Gordiejew”. Obecnie podejmuje Gorkij ten sam temat mieszczaństwa, ale daje oprawę sceniczną.

Jegor Bułyczew. Tak nazywa się bohater dramatu. I od razu sam tytuł — samo nazwisko bohatera — daje przedsmak wspaniałej charakterystyki. Cały świat dawny z jego tępotą, rosyjskością i okrucieństwem został zawarty tylko w tych dwóch słowach „Jegor Bułyczew”. Jest w tem głębokie odczucie języka rosyjskiego, sposób charakterystyzowania jakgdyby z Gogola „Martwych dusz”, gdzie znajdujemy takie nazwiska jak Cziczikow, Pluszkin, czy Sobakiewicz, ujmujące i zamykające w swoim obrębie całą epokę.

Rzecz dzieje się na głębokiej prowincji w mieszczańskim miasteczku. Gorkij daje tu odcinek Rosji przedrewolucyjnej i pokazuje dlaczego musiała przyjść rewolucja, dlaczego zwyciężyła, a mieszczaństwo poniosło klęskę. Jest to skutek dziejowych sił. Warstwa, którą odmalowuje Gorkij, jest skazana na zagładę. Ale autor nie mówi o tem, nie agituje ze sceny (co jak

że często robią współcześni pisarze sowieccy), tylko pokazuje Bułyczewa z różnych stron. Oto Bułyczew kulał, kapitalista: enodzi po scenie obraca się rozmawia z ludźmi i widzimy kupca rosyjskiego w oświeśleniu i dodatkiem i ujemnym i tragicznym i komicznym — widzimy życie fizjologiczne i socjalne. Skutek — Bułyczew ze wszystkich stron. A teraz wiemy już napewno, że ten Bułyczew — kulał — musi zginąć. Bo nowe siły zwyciężą — bo nowe! A Bułyczew zamykający w sobie i w swoim życiu całą epokę przedrewolucyjną, nie zdoła się zmienić. Podobnie burza i pioruny nie potrafią zgnać ku ziemi wielkiego dębu, ale przecież mogą ten dąb rozstrząsać, obalić, przewrócić.

Jegor Bułyczew — osoba główna dramatu. Ale oto widzimy nową postać, nazywa się: „Dostigajew”. Ten znowu łączy w sobie nawyki

starorosyjskie typowego kulaka Tit Titiacza i naprędce chwycony blichburzują z Zachodu. Dostigajew rozumie, że filozofja Bułyczewa gubi, że żyć można jedynie, dostosowując się do historii. Autor charakteryzuje tę postać skąpo, ale te nieliczne odczucia się Dostigajewa, sytuację, w której on musi występować, określają dostatecznie. Oto demonstracja. Za oknami zgłęb. Dostigajew nadślučuje uważnie i nagle miarkuje się w jednej chwili uwalniając się od wpływów Bułyczewa: „Demonstracja idiot — nado primknut!” (Demonstracja idzie, trzeba się przyłączyć). I tutaj jest cały Dostigajew, wysyłający mózg aby natychmiast wykorzystać każdą nową okoliczność. Pragmatysta, z jakiego i James byłby zadowolony.

Osób występujących jest niewiele. Ale bogactwo ilości jest u Gorkiego zastąpione niezwykłym boga-

ctwem jakości. Oto przedstawiciel ciasnego policyjno - militarystycznego zaścianka: przodownik Mokronosow. Ten znowu uważa, że rewolucja jest nieporozumieniem, wynikiem z powodów... atmosferycznych. Lato, więc rewolucja. Ale jak będzie słońce, a potem przyjdą mrozy — ludziom znudzi się chodzić tak z ulicy na ulicę, a jednocześnie nastąpi zgodnie z prawem przyrody ogólny spadek temperatury więc i umysły ochłoną także. Czy nie wspaniała filozofja? To tylko drobna scena, parę zdań, a Mokronosow rysuje się w pełnych blaskach policyjnej tępoty. Równie epizodyczną postacią, ale jakże trafną jest komisarsza Gawriła. Zajmuje się oprócz czyszczenia komińców również czyszczeniem albo przeczyszczaniem ciał bliźnich. Komińciarz Gawriła jest... lekarzem. Ma leczyć Bułyczewa, ale przedtem żąda honorarium 16 rubli. Dlaczego

go przedtem i dlaczego akurat 16 rubli? To ci dopiero dziwaki! A jednak jest w tem cała filozofja Gawriły. Nie powie albo tak albo tak, nie zażąda okrągłej sumy; powie: dzieć 15 rubli albo 20 to byłoby za wiele. Ale 16? Przecież to ani 15, ani 20. Jasne? No więc taki to jest ten Gawriła filozof. Trzeba umieć brać ludzi na kant, aby się nie spozstrzegli i aby niezadużo.

Te przytoczone postaci charakteryzują doskonale, sądzę, sztukę i mówią dostatecznie o życiu, nawiązując bogate treści „Bułyczewa”. Wartością jest tu znajomość środowiska. Niewiele osób, ale za to coś za bogactwo charakterystyki. Nieraz w jednym geście, w paru słowach, język żywy aforystyczny, jak niegdyś „Na dzień”. Gorkij znowu zabłysnął w całej okazałości swego wielkiego talentu.

G. T.

### FRED BOUTET.

## KREWNA

Państwo Levrin siedzieli przy obiedzie. On piękny mężczyzna trzydziestoletni, ona, pełna wdzięku, delikatna, blondynka, o osiem lat młodsza od niego. Gdy pokojówka oddaliła się z pokoju po podaniu kawy, pan Levin zapalił cygaro i powiedział do żony, która równocześnie zapalała papierosa:

— Otrzymałem dziś list od mojej kuzynki Klaryssy. Przypominasz sobie moją kuzynkę?

Pani Levrin zdawała się szukać w pamięci:

— Czy ja ją znam? — zapytała nieco nieśmiało.

Wzruszył ramionami.

— Jaką ty masz krótką pamięć. Nie, nie znasz jej ale mówię ci o niej. Była za mężna, ale ponieważ poróżniłem się z jej mężem...

— Jeszcze jeden człowiek, z którym się poróżniłeś — miała ochotę powiedzieć Renata, ale zatrzymała tę uwagę dla siebie.

— Nasz gniew datował się jeszcze z okresu mojego kawalerstwa — mówił dalej pan Levrin. — Klaryssa mieszkała na prowincji i nie przyjeżdżała nigdy do Paryża, pielęgnując chorego męża. Teraz mi pisze o jego śmierci. Pozostała sama na świecie i w sposób wzruszający przypomina mi nasze lata dzieciństwa i wakacje, które spędzała u moich rodziców.

— W jakim ona jest wieku? — zapytała Renata.

— O rok lub dwa starsza odemnie. Byliśmy zawsze w wielkiej przyjaźni i dopiero później wskutek poróżnienia się z jej mężem przerwały się nasze stosunki. Nie miałem o to żalu do Klaryssy, bo żona zawsze powinna trzymać stronę męża.

Pan Levrin położył nacisk na ostatnie słowa, a potem mówił dalej:

— Klaryssa donosi mi, że mąż pozostawił ją w złych warunkach materialnych, bo będąc chorym, nie mógł z należytą energią poświęcać się interesom. Ja uważam, że był on wogóle niedołęga. Ale mój żal o to, Klaryssa nie może i nie chce pozostać nadal na prowincji,

sprzedaje swój dom i zamierza zamieszkać w Paryżu. Nie mogę nie zainteresować się nią. Należy przecież do rodziny, a ja jestem jej jedynym krewnym. A więc, droga Renato, postanowiłem ofiarować jej gościnność w naszym domu przynajmniej na pewien czas. Będzie to dobry uczynek i z góry jestem pewny twojej odpowiedzi.

Renata pomyślała może, że było obowiązkiem męża także zastanowić się nad tem, czy pożądaną dla żony będzie codzienna obecność osoby jej obcej i niewiadomego charakteru. Ale ponieważ nie była egoistką, nie myślała sprzeciwić się mężowi, zwłaszcza, że nie była przyzwyczajona do otwartej opozycji wobec jego postanowień.

— Dobrze, Edmundzie, — odpowiedziała. — Zrób, jak chcesz.

Klaryssa przyjechała do Levrinów w dwa tygodnie później. Wydała się Renacie dość brzydka z twarzą płaską o małych zielonych oczkach, matowych czarnych włosach, chuda i niepozorna w czarnej ubogiej sukni. To była strona fizyczna. Co do strony moralnej, to Renata sądziła, iż ma przed sobą osobę, przynębiłona nieszczęściami, która zapewne będzie starała się okazać wdzięczność swojemu towarzyszywi dzieciństwa i kochanej kuzynce za przyjęcie, zgotowanie jej w ich domu.

Okazywała więc Klaryssie jak największą życzliwość podobnie pan Levrin, który przywiązywał wielką wagę do związków rodzinnych, traktował Klaryssę z szacunkiem i względami, starając się, aby nie czuła się uboga krewna.

Niestety Klaryssa tak pojmowała swoje stanowisko, ale równocześnie nie była ani zrzętną, ani wdzięczną kuzynką za przyjęcie. Zwłaszcza niechęć jej zwracała się do Renaty. Młoda kobieta posiadała bowiem to wszystko, czego jej było brak. Zdając sobie z tego sprawę, z każdym dniem nienawidziła bardziej żony kuzyna, a w sercu jej zrodziła się chęć zemsty za te upokorzenia, których doznawała przez nią bez jej wiedzy. Renata

ta bogata, piękna, elegancka i młoda, otoczona sympatją jedynych, a uwielbieniem drugich, budziła w niej zimną wściekłość.

Czy projekt ten zrodził się w umyśle Klaryssy w nadziei, że usunie Renatę i sama zajmie jej miejsce przy panu Levrin? Czy może tylko pragnęła zemsty dla zemsty? Trudno na to odpowiedzieć. W każdym razie zaczęła okazywać kochanemu kuzynowi oznaki szacunku i podziwu, a równocześnie jakgdyby tajonej litości. Pan Levrin uważał, że podziw i szacunek były mu należne, co do litości, to napełniała go ona zdziwieniem. Nie widział do niej powodów. W każdym razie, sądząc, że nie jest ona bez podstawy, zaczął z nieufnością kontrolować swoje życie i otoczenie.

Równocześnie Klaryssa roztoczyła tajny nadzór nad kochaną kuzynką. Jakkolwiek sama była cnotliwa, podejrzewała za wszelkie inne kobiety. Wkrótce te przewyżczyła przyszła do przekonania, że Renata miała kochankę. Ale należało zdobyć realne dowody. Pod pretekstem zwiedzania Paryża, wychodziła codziennie popołudniu z domu i szpiegowała Renatę.

Przez pewien czas nie udało jej się nic odkryć. Aż pewnego wieczoru, cała drżąca ze złości i radości, wróciła około siódmej godziny do domu, a dowiedziawszy się od służącego, że pan Levrin jest w swoim pokoju, pobiegła do niego czempredzej. Wśród tysięcy za pewnień o swoim oddaniu i poświęceniu, powiedziała o odkryciu, które uczyniła dopiero co, dzięki przypadkowi, naturalnie.

Pan Levrin słuchał ze zdumieniem, a potem z wściekłością:

— Czy to prawda? — wzywał wreszcie.

— Widziałam ich na własne oczy. Młody człowiek czekał na nią w samochodzie na placu Trocadero. Wsiadła do auta i widziałam, jak się ścisnęła, zanim auto ruszyło.

Pan Levrin zaklął siarczysto, a potem schwyił się za pierś, jak gdyby się dusił.

— Jak on ją bardzo kocha — pomyślała Klaryssa.

— Ale oto i on! — zawołał pan Levrin, i wybiegłszy z pokoju, za chwilę wrócił, ciągnąc za sobą przestraszona i zdumiona Renata.

— Ty masz kochankę — krzychał. — Ona cie widziała. W aucie ścisnęła się z młodym człowiekiem.

— Och, och! — zawołała Renata, wybiegła z pokoju, a za chwilę wróciła z fotografią:

— Czy to ten? — zapytała donosicielki, pokazując jej fotografię.

— Tak — wyjakała Klaryssa zdumiona.

— To mój brat. Zobacz — zawołała Renata do męża. — Pokłóciliście się ze sobą i zakażalesz mi się z nim widywać. Ale nie mogłam ci być posłuszną... przecież to mój brat! Ach, Edmundzie! Jakże mogłem nawet pomyśleć, że bym ja...

— Daruj mi, daruj kochanie! — zawołał pan Levrin, ścisnąc żonę z wybuchem radości. — Tak, to Rajmund! Masz słusność, przecież to twój brat! Powiedz mu, że go przepraszam, niech wróci do nas... Ach, jakże mogłem nawet przy puszczać, że ty...

Okrył na nowo pocałunkami twarz i ręce żony.

Klaryssa patrzyła na tę scenę ze łzami wściekłości w oczach:

— Płacę z radości — zaczęła się tłumaczyć — to nieporozumienie było tak okropne...

Ale pan Levrin zwracając się do niej, rzekł twardo:

— Idź sobie precz, ty jędzo. Znajdę ci miejsce, ale nie chcę cię widzieć więcej na świecie! Jak śmiałaś przypuszczać, że żona może zdradzać takiego męża, jak ja...

Prof.

### FELIKS HALPERN

wznowił lekcje gry fortepianowej

SIENKIEWICZA 20

front, II p.

# WOLNOMYŚLICIELSTWO I RELIGIA W ŚWIECIE PRACY

(Na marginesie ostatniego zjazdu Polskiego Związku Myśli Wolnej)

## I.

Ruch wolnomyślicielski uzyskał formy organizacyjne na wiele lat przed wielką wojną europejską. Lecz był on nawskroś mieszczański o inteligenckim i indywidualnym zabarwieniu. Sfery posiadające i inteligencja szukały rozbratu z klerikalizmem, którego światopogląd biblijny nie wytrzymywał krytyki „rozumu” ludzi wykształconych. Opanowanie szkoły przez kler zmusza ówczesne wolnomyślicielstwo do walki o jej zewszeczenie, gdyż do szkół tych uczęszczały dzieci również i rodziców, którzy ze względu na swój intelektualny rozwój kultywowali postępowe poglądy na zjawiska społeczne.

Wybitnie kulturalny, świecyony i etyczny, wolny od politycznych konsekwencji — które pozostawiano liberalom i socjalistom — ruch ten szczególnie silnym był w Niemczech, gdzie na czoło wysuwały się osobistości ze świata naukowego. Z czasem ruch ten — przejściowo otrzymuje oblicze polityczne, biorąc udział w wyborach do parlamentu, jako stronnictwo wolnomyślnych, z drugiej strony pewien odłam z prof. Haecklem na czele tworzy ruch monistyczny, przybierający imponujący rozrost, a mianowicie jako światopogląd staje się „wyznaniem wiary” wolnomyślicielstwa i demokracji społecznej.

Należy jednak podkreślić, iż w ruchu wolnomyślicielskim nie było proletariatu, ściślej mówiąc, nie przyjął on się wśród proletariatu, który będąc socjalistycznie usposobiony, odnosił się jednakże do wolnomyślicielstwa, jeśli już nie z czelwicie, to w każdym razie obojętnie. Ta obojętność do ruchu wolnomyślicielskiego, który niejednokrotnie był orędownikiem wolności, była wynikiem uprawianej przez socjalną demokrację, taktyki nieruszania kościołów i religii w agitacji szerszej, gdyż to może odbić się w walce o polityczne mandaty i wpływ w ruchu zawodowym, gdzie silnym przeciwnikiem klasowości była chrześcijańska demokracja. W wirze tych walk socjalna demokracja nie zwracała uwagi na agitację ambony i zarządów parafjalnych, prowadzonych w kierunku zupełnego sklerikalizowania szkoły, domu robotniczego i wychowania ogólnego.

Oportunistyczne definiowanie hasła „Religia jest rzeczą prywatną” jakby oddzieliło walkę o wyzwolenie

nie społeczne i socjalizm od wolno myślicielstwa, dążącego do wyzwolenia umysłów ludzkich od naleciałości i przesądów wiekowych, które stawały się zaporą dla każdej jednostki, a tembardziej klasy panującej, dążącej wzwyż w walce o nowoczesny światopogląd. Stosunek Marksa, Engelsa, Bebla, Liebknechta do religii został nagięty do potrzeb chwili. Socjalizm, jako ruch polityczny stał się neutralnym w stosunku do klerikalizmu, ten zaś stawał się wojującym, rósł w siłę i przygotowywał się do ataku na socjalizm. Nadchodzi rok 1914. Międzynarodówka socjalistyczna zawodzi.

Śmierć Jauresa przyspiesza rozkład międzynarodówki. Socjaliści wszystkich krajów (z małymi wyjątkami) stają pod sztandarami Boga i Ojczyzny. Wszystkie państwa wciągają Boga jako swego sprzymierzeńca. Wojna święci tryumfy, a wraz z nią barbarzyństwo i zanik kultury. Nie pozostało nic z ideałów międzynarodowej solidarności, wolności i braterstwa ludów. Socjalizm zmarł; ideologiem wojny zmilitaryzowawszy religię, staje się klerikalizmem, który korzystając z autorytetu swego wśród szerszych rzesz mieszczaństwa, robotników i chłopów, igra na najniższych instynktach ludzkich. Wszystko i wszyscy dla wojny! Klerikalizm z chwilą wybuchu wojny pod skrzydła swe wciąga całe życie społeczne: wychowanie, szkołę, opiekę, szpitalnictwo, wojsko itp.

„Bóg z nami!” staje się identycznym hasłem „Cały naród z klerem!” Przez długie, męczące lata wojny z jednej i drugiej strony okopów, kler, w imię jednego i tego samego Boga błogosławił oręż i zanosił modły o jaknajwiększe skutki działania morderczych narzędzi. Szczęśliwie hasła „Nie zabijaj!” i „Miłuj bliźniego swego” stają się krwawą igraszką w ustach i rękach morderców. Mord stał się chorobą. Psychoza ogarnęła większość „zdrowo” myślących polityków, uczonych moralistów i religijantów wszystkich krajów. Głoszony z katedr i ambon wojujący nacjonalizm unie możliwiał do opamiętania się i otrzeźwienia. A miliony na frontach wojennych przeżywały tragedję Wkońcu następuje przebudzenie w okopach. Żołnierz — chłop, robotnik i inteligent zadaje sobie straszne pytanie, które w pierwszych dniach wojny zagłuszyły dzwony

kościelne i hymny na cześć Boga, ojczyzny i cesarza; dla kogo i dla czego krwawią się miliony ludzi? gdzie jest ten ideał, ten mołoch, który ma prawo wymagać ofiar bez liczby, miary i skutków?

Poruszyło się sumienie w okopach. Dość wojny! Na wschodzie uczynił to już przedtem chłop rosyjski. Gdy cisnął karabinem o ziemię zbudził odurzona haszyszem wojennym Europę. Front niemiecki zalał się. Masa żołnierska jak lawina, ruszyła do domów. Za psie swe życie, za wszy, które rojami wgrzyzały się w ciało, za krew, za rany, za poniewierkę i głód oczekiwali żołnierz ciepła i opieki w domu. Lecz mocno się zawiodł.

W swem własnym porzuceniu dla wojny, ognisku, został przyjęty jak intruz. Wróg ojczyzny i cesarza! Rewolucjonista, obalający trony cesarstwa niemieckiego nie może zaznać spokoju w zaciszu domowym. Co to się stało? Zemściło się na robotniku neutralne stanowisko socjalistów do zagadnień wychowania i szkoły. Przez lata wojny klerikalizm i nacjonalizm opanał całkowicie te dziedziny życia społecznego i przyczynił się do wyrobienia poglądu i stosunku wrogięgo w umysłach ojców, matek, żon i dzieci robotniczych do zagadnień pokoju, rewolucji i socjalizmu. We wszystkich krajach wojujących klerikalizm nie tylko wzmożył się jako krzewiciel ideologii religijnej, ale stał się czynnikiem politycznym, którego rola została należyście oceniona przez sfery, ponoszące odpowiedzialność za wywołanie wojny.

Sfery wielokapitalistyczne, indyferentne dotychczas w stosunku do religii zrozumiały, że kler może odwrócić uwagę ludu od istotnych tego ludu interesów, uspokoić jego gniew, to też następuje gwałtowny nawrót burżuazji do kościołów, a sfery pracujące, stwierdziwszy obłudę kleru, porzucają kościoły i dążą do ujęcia wychowania robotniczego w swe własne dłonie. Religia to nie tylko „opium ludu”. Religia staje się ideologicznym narzędziem ucisku i władania. Powstaje w masach pracujących potrzeba walki o nową kulturę. Orężem w tej walce jest wolna myśl. Świat pracy szuka oparcia w wolnomyślicielstwie.

A czyniąc to musi sobie zdać sprawę z tego, czym jest religia i czym socjalizm.

## II.

Stwierdzamy: organizacyjny ruch wolnomyślicielski wśród proletariatu rozpoczął się od dołu. Masy robotnicze odczuły potrzebę wyzwolenia duchowego, bez którego wszelkie zwycięstwa polityczne i ekonomiczne są problematyczne.

Nie pobudki myślowe, filozoficzne i roztrząsania kwestji teorii naukowego światopoglądu stały się bodźcem do bezreligijności, a względy praktyczne. Życie, które postawiło świat twarzą w twarz przed obliczem mołocha — kapitalizmu, wskazało na religię, jako na przejaw ustroju społecznego, jako na czynnik ideologiczny uwarzmienia mas. Instrumentum regni!

Religia w pojęciu społecznym, to nie dążenia: do łączności „jaźni” tęsknoty „mistycznej” poszukiwania „Boga”, miłości „intuicyjnej”, wiecznej „prawdy” itd. mających działać jako narkozy, na „przeżulone” serca i dusze „maluczkich”, a jasno określone źródło z którego czerpie ożywcze dla siłki organizmu, upadającego świata wyzysku i niesprawiedliwości.

I gdy rola religii w ten sposób zostaje sformułowana — świat pracy musi jej przeciwstawić oręż

ideologiczny, jakim jest naukowy pogląd na świat, religję i społeczeństwo, uzasadniony w teoriach materializmu, ateizmu i marksizmu.

Z tego wynika, że myśl wolna to nie tylko możność filozofowania, rozkoszowania się dociekaniami i analizami naukowymi, które strącają w przepaść dotychczasowe autorytety, bóstwa i „prawdy”, ale myśl wolna stać się musi narzędziem i bronią w walce o byt — o potrzeby materialne i duchowe.

Nam nie wolno poprzestać na tem, gdy świat „ten” zdołamy objaśnić — ale musimy dążyć do tego i w tem widzieć nasz cel aby świat ten zmienić.

Takie jest poslannictwo myśli wolnej! Taki winien być stosunek do religii i socjalizmu. Socjalizm a religia — to dwie sprzeczności, to dwa światy — świat walki i świat pokory. Godność i uległość! A uległość pochodzi skutkiem niewiary w swe siły a wiary w Boga, modlitwy i kapłanów. Świat bez reszty i świat złudzeń i życia pozagrobowego. Socjalizm wysuwa nowego człowieka, który łamie błyskawicę, rzuca pioruny, staje genjuszem techniki i ducha, obala przeżyte formy pracy i życia.

Religia utrwała w żywot biblijnego Hłoba; — takim, powiada, winien być człowiek!

Kontrast pomiędzy religią a socjalizmem jest tak wyraźny, że wszelka możliwość sformułowania teorii styczności socjalizmu i religji jest podstawowym błędem rozumowania, wynikającego z idealistycznego ujęcia pojmowania zaleńców, sprzecznego zresztą z założeniami marksizmu.

Stawiamy kwestję — jak wyżej wyraźnie i uczelwie i z tem idziemy do klasy pracującej.

Powiadamy: kosmogonia religijna — to absurd; religijna metoda ujmowania świata — to przeżytek; świat pozagrobowy — to fikcja.

Rzucamy w masy ziarna niewiary — ateizmu. Ale odbierając iluzję urojonego szczęścia poza życiem ziemskim, w zaświatach, coż dajemy wzamian. Czy suche teorie politywizmu, racjonalizmu, materializmu itd.?

Nie, dajemy całą ziemię, ten

świat doczesnej krzywdy, który przez walkę i pracę pokoleń zmienimy i do wyższej doprowadzimy kultury. Tak pięknie opiewane przez religijantów niebo, wraz z Heinem, pozostawmy wróblom i aniołom, a piekło tym, którzy na ziemi piekło wytworzyli.

W tym pochodzie kultury wolnomyślicielstwo ma swoje pole walki.

Wyplen z mózgów ludzkich wszystkie zabobony, bezmyślność, strach i przeżytki, które dzięki wychowaniu na dogmatach i tradycjach religijnych zakorzeniły się w istocie i jaźni człowieka.

Szkoła, oświata i wychowanie to bojowe odcinki akcji wolnomyślicielskiej, na których tworzą się kadry — zastępy obywateli bezklasowego społeczeństwa Jutra.

Wydrzeć to klerowi wszechwładzi z rąk, jest sprawą honoru wolnomyślicielstwa.

W tej walce niema odwrotu. Gnieźdzące się jeszcze w psychice ludzkiej niewolnicze kategorie myślenia musimy zwalczać ogniem i mieczem. Ogniem świadomości walki o nową kulturę społeczną i mieczem dowodów naukowych.

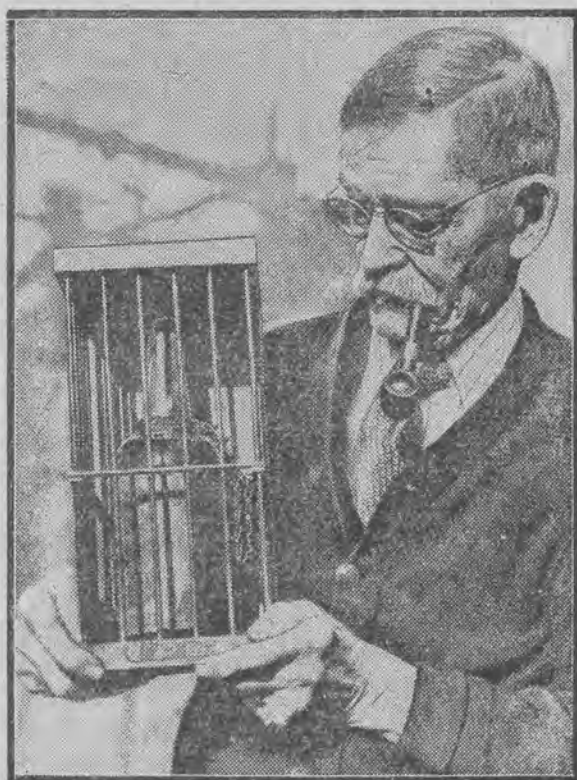
Zaiste dużo ma Myśl Wolna do spełnienia. A spełniając swe poslannictwo, ma prawo żądać od partji robotniczych i ugrupowań postępowych wyraźnego postawienia kwestji stosunku do klerikalizmu i religji „Religia jest rzeczą prywatną” dla państwa, ale nie może być prywatną sprawą dla socjalizmu.

Wolno i należy tolerować wewnętrzne przekonania ludzi zacofanych i przez oświatę ich uświadamiać — ale nie wolno tolerować „zawodowców”, którzy igrają na uczuciach ludzkich, podnosząc religję do kapitału, z którego procentów dostatanio żyją.

Już Voltaire rzucił pamiętne zdanie: Marzyciele tworzą religię, natomiast je przyjmują, a krzewią ludzie materialnie zainteresowani.

Powyżej przedstawiłem społeczną stronę ideologii Myśli Wolnej, treści wewnętrznej, etycznej i organizacyjnej w następnym artykule.

JAN HANEMAN.



65-letni Amerykanin, Andrzej Stephens, ze stanu Indianapolis, kupił sobie w 1897 roku butelkę whisky i zamknął ją w klatce. Obecnie gdy prohibicja po 14 latach trwania ma być zniesiona, również i ta butelka zostanie otwarta, dla uczczenia powrotu mokrych czasów.

## Restauracja spalonego Reichstagu



Naprawa zniszczonej kopuły gmachu parlamentu Rzeszy